



5937

kat. h. 1003

III

Mag. St. Dr.

P

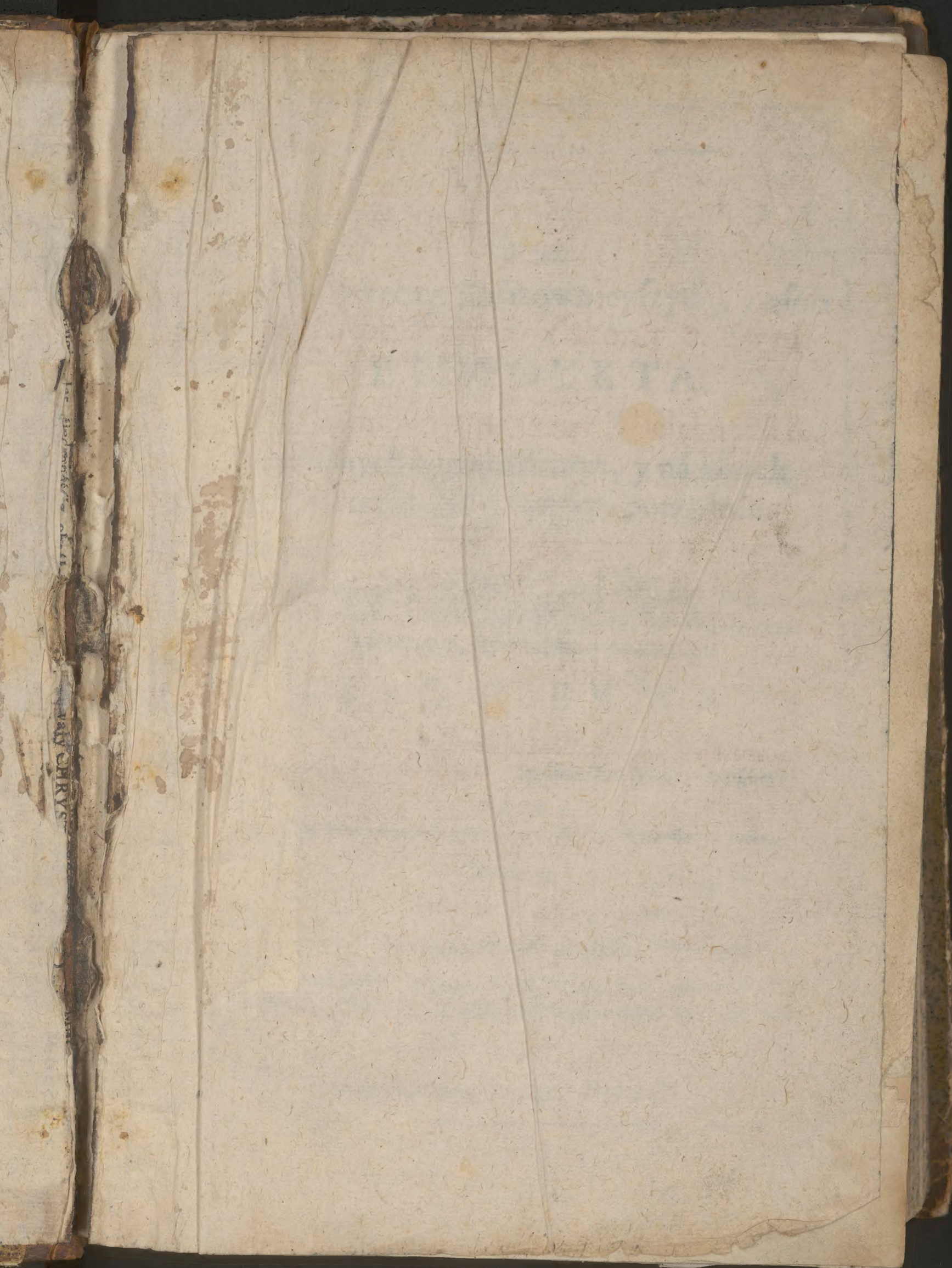
Polsozna a tem arieto bantro
cryta, pielka, i wiele xora
skazy przypominajca.

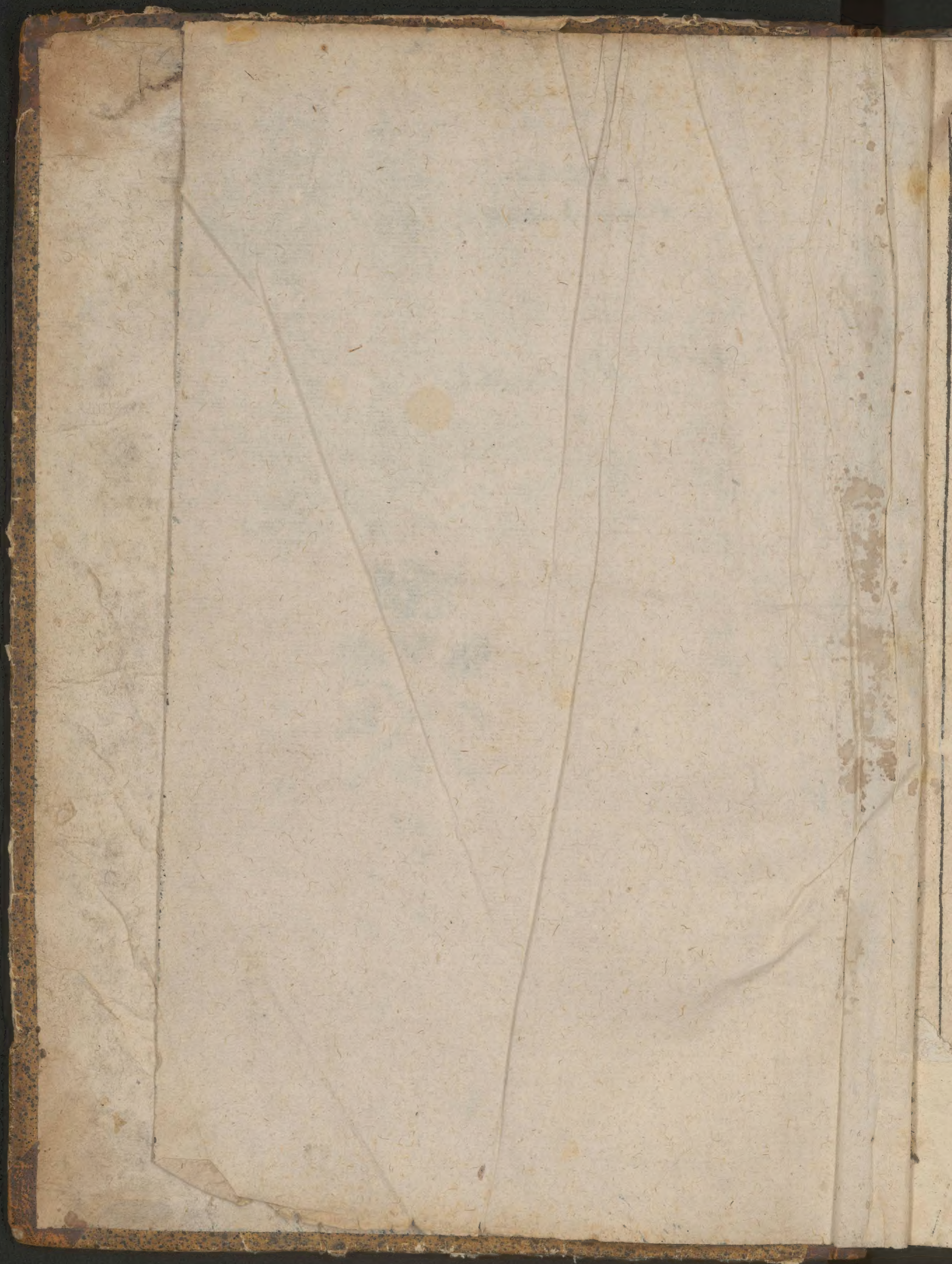
~~list. po. 513~~



14. III. 35.

VI. 6. 60.





POSAGV

álbo

Zbioru rzeczy pamiętnieyszych, y osob' swi-
tobliwszych, Zakonu Świętego Oycá
BENEDYKTA.

CZĘŚC TRZECIA.

Dzieie tegoż Zakonu, od Roku Pánskie-
go 1123. áz do Roku 500. parą Książ
zamykająca.

Zebrańa z pilnością z Baroniuszá, y innych Authorow
powaznych w Kosciele Bozym.

PRZEZ

Kapłaná Zakonných Pánien Iárosláwskich X. Ianá Węgrynkowická
Bobowayká.

Z Regestrem nákoncu dostátnim.

Co wyczerpywać mamy z czytánia Książ.

Cassiodorus Abbás Instit. diuin. lect. cap. 8. & 11.

W Księgách nie moię náukę / lecz dawnych Oycow stowá zálecam /
ktorych staníc y ogłaszać potomnym należyta y chwalebna rzecz iest /
cokolwiek álbowiem dla czci Bożey o stárych powiádamy /
nie bywa poczytano zá przykrą dlužność.

W IAROSŁAWIV,

W Drukárni Ianá Szeligi, z pozwoleniem Stárszych.
Roku 1624.

V

O Stanie Zakonnym Świętego Ephrema
Acclamacie.

Lib. de vita contempl. cap. 2. de compunct. cordis.

1. Kay fruktow rostkowych yrozlicznych kwieci pelen / iest zgromadzenie Zakonnikow / naporzad przybrane w milosc Boza.
2. Jako zrodlo zywe / wodami nieprzebranemi drzewa odwilzajace / zgromadzenie iest Zakonnikow / naporzad nabozne psalmow spiewanie / izami strapiajace.
3. Jako miasto muirowane / twierdzami otoczone / zgromadzenie iest Zakonnikow / naporzad sie zjedzhy w iednosc w milosci Bozey.
4. Korona z drogich kamieni / y iasných perel / zgromadzenie iest Zakonnikow / naporzad we wszystkie kostowne Cnoty y dobre sprawy ystroione.
5. Okret naladowany skarbami Krolewskimi / zgromadzenie iest Zakonných / naporzad pelne vprzemyey milosci Bozey.
6. Oliwa sliozna vrodzajna / zgromadzenie iest Zakonných / naporzad wkorzeniona w milosci Bozkiej.
7. Obraz Krolewski / maitacy przedziwna Historya / ze wszystkich wyborných farb / vfloryzowany misternie / zgromadzenie iest Zakonnikow / naporzad w cnoty rozney maseci oslachcione.
8. Obozy swietych Anyolow / gromadnosc iest Zakonných mieszkajacych w iedno / zawze mysl swoje obrocona maitaca do Boga.

Wielebnego Kassiana.

Nizerna rzecz / w kazdym rzemieśle / ze sie kto vmietnoscia jego opisuie / a jego doskonalości nie doydzie.

Nie za lekki pozytay grzech / ze kto Professyana doskonalość vczyniwszy / czyni / co iest niedoskonalość.

Wielkiemu

Wielkiemu Pátriársze y Arcyopátowi,
O Y C V S. BENEDYKTOWI
Dedikácyá, w Oktawę S. Skolástyki Pánny,
Roku 1624.

O Bogie ofiárnisz w pomineł z chęci/
Czasłke Trzeciá / żeś w swoiey chował mie pámiści.
Wprawdzieś do twych bogátsze Kościolow z ochoty
Noszono dary / Pánskie wieszano Kleynoty.
Oczyś swięty / mnie z kwieciem ogrodá twoiego /
Zániosłá chęć. Nie z kwieciem iednáń Adoniego /
Krotkoswietnym / które w świt ieden rozwijało /
A dnia zwatłone tegoż / oraz vmieráło.
Nie ták kwiat twoy / gestymi pokropiony łzám /
Białá / czerwóná / przebýjający rozám.
Kozłwita się / o wszytkich ziół rozkrzewicielu /
Któryś trybem pozyskał poświęatnym / ták wielu.
Kozwija się podziśdzién / nie mu noc / nie mroki
Niewádzá / áby woniać niemiał pod obłoki.
Áby się nim nie páśły w rośnowniku pszczoły /
Dokąd stać poświęcone twe beda Kłáštory.
Dokąd perlowne rośtać iutrzeńká włosy /
Kwieciem ziemi / gwiazdami potrzebász niebiosy.
Inne rzeczy wiel znośi / á pámiść zmázuie /
Twey niezmiénionej bárwy czas nie odeymie.
Przyimiesz / choć są spisáne po prostu zabáwy /
Gdyż nie czym innym ludzkie kłétuio się spráwy.
Jeno swych przodków torem / náte poglądáio
Panienci / á na świecie Chárybdy mýjáio.
Jáko żeglarz / gdy ciemne przedziéra wiec wáły /
Rad iutrzeńki / áby się przynamniey błęszáły.
Tobie Błogósławieńszto / tobie dziękowanie /
Wdzięczná czyni má Muzá / zá poréto wanie.
Spraw / áby inni zacniey dzieł twych przypisáli /
Sporzým głosy / y piórem / o Twoich śpiewáli.

O Zakonnících niektore Quaestya.

Zakonnice co moga. ?

Lellius Ze-
chius. de
Reipubl.
Ecclesiast.

Zakonnický síla moga: Naprzód / wolno im obierać
Kienia albo przelożona z posrzedku siebie / albo też z innego Klasto-
ru teyże Reguty: y moga zdać albo puścić / toż obieranie na przelo-
żonego swego / albo na Biskupa. Cap. Cum dilectus num. 29.

Druga / siedza za przywilejem Kaptáńskim / iż w Klatwe wpada / któryby
Zakonnice śmiał vderzyć albo obrazić. Cap. Si quis suadente.

potrzebie / moga wstepować Zakonnice do Klastoru ścisleyšego / za do-
zwoleniem starszych / y za słusznymi przysynami. Cap. de Statu Monach.

pozwarte / Zakonnický wšytkich Regut / wyiete są od dziesięcin wšelá-
kich / kontrybucy / y innych ciężarów / Konstytucya Piusá IV. De statu. Roku
páńskiego 1560. y Konstytucya Piusá V. Dum ad vberes.

Zakonnicom czego zabroniono ?

Aby się Zakonne pány / Bielichow y Korporalow poświęconych nie
dorykáły: takż aby posługi w Kádzeniu w Kóściele nie czynily / Soter Papiés
y mezennik zabronil Konstytucya swa.

Zakonnicom iálmuznę dána iáko nágradził Chrystus Pan.

lib. 2. Cap.
12. in vita
S. Teresie

Bernárdyn Káwáler Hispáński / dárował s. Teresie dom z ogrodem y win-
nicą / ná fundowánie Klastoru w Wáliábolibie / y predka emiercia moro-
zámknawšy / że się Spowiadać niemogł / umárl / leč struchy swey znáti iáke
mogł pokázowál. Bylá ná ten čas s. Teressá w Alkali / y tam się o smierci te-
go Káwálérá dowiedziátl. Grásnuac się on / miátl widzenie / w ktorým iey Pan
Chrystus powiedziátl / że był ná zbáwienney drodze / dla dárowánia onego swe-
go domu ná Klastor: á že dušá tego z Cyscu miátl byđz wybáwiona / go-
pirowšá Nřša w Klastorze / w domu iego fundowánym / odpráwiť sie bedžie.
Drozumiawšy co s. Teressá / včieřona przyspieřitá / aby on Klastor co pre-
džey stántl. przyiáchwšy do Wáliábolib dná 10. Sierpnia. 1568. oba-
čyli dom ácz přeřtrony / ale do mieřtántlá niezdrowy / dla rzeki / która wedle nie-
go řlá. Jednáť pomniac / že się iey Pan Chrystus spiěřit kázal / wziawšy v
řnosť / iž on wiedziátl co rořkázowál / zámknienie Klastorne w onym domu
včěnilá. W Tiedžiele přyzřlá odpráwiť Nřša S. pirowšá w onym domu / K
Julian ich Kápellan / který gdy do niej Káswietřšego Sákrámentu dáwáť iey
přyzřkapil / obačyli byđz w záchwyceniu / w ktorým widziátl onego Káwál-
lérá / dziekujacego / že go z Cyscu wybáwiłá.

Zakonnice mogali wydziedziczać, albo z czástká pomniác.

lib. 9. ad
Ecclesiám.

Splátnie Salwianus Biskup niepobožnosť wielka rođicow / ktorzy ná-
mtey tym dzieťom dátl / ktorým dla čáť Božey wtecey powinnt / ořtáruac potom-
ká B. / vposledžátl go náđ wšyřtkie potomki / niegodne są czestiti ktore poświęcenia godne:
iedna rzecza táńře / iž před Bogiem drožšymi zostátl / táka řzywdá Chrystusowi / řlu-
žbe tego mteť sobie zá wřgárdžona / který átl teř czestokřoť tey řzywdy mteť / gdy počtečy
odeymie / gdy tyřátl teřtecy wtecey odnořšá řlody / niř iey včěynil / nte mowá táto přyzrođž
ne práwá támlá / gdy ich od křwie swoiey odpychátl / W czym y niespráwiedliwosť wiel-
ká iest. Bo nie řlusnitéřšego / táto / aby čil / který lepřem řá / pošánowane lepřšé mteť.
co Bog přeložyl / toby překládat wřnnit / leč zgotá opáť átl wšyřtká dzieťe / wšyřtkie in-
traty řwieckim dzieťom / duchowným námniey. Wšyřtko Chřeřciáńřtwó chwáti postępek
řzadł rođicow z Demetryá pánná / Prohá Bábá y Juláná Mátlá / Senátorki zámě
řzymřie / pánnie do řálonu wřtepuřcey / o ktoby átl tego řpodžiátl / (mowi řteronim
S) wšyřtel řosag dáty / ážby Chrystusowi řzywdá nie byłá / gdy go zá obľubiená
brátlá. Teras iž řopolitě rođitcy táť zřgáđžátl y czynil / aby námnieyřšá czestá pánná
Bogá dořlá / muřim z řteronimem s. záwóláť / o ktoby się tego řpodžiewáť.



O Dzieciach y Historyach Zakonu S. Oycá BENEDYKTA, od Roku Páńskiego 1123. aż do latá tysiąc dwusetnego dwudziestego wtorego.

Księgá Siodma.

a libro. 3.
Reu. c. 20.
& 21.

Benedykt
S. jako
postuyl
zbawie
niu wielu

Benfone BENEDYKTA
Świetego opisując / a Bri-
gida Wdowa y Proroki-
ni Światobliwa / to jest /
dary tego od Stworzyciela wzięte, ciała
Duchowi podobne, wby niezmiżane pro-
żności / oży wzięcho świecka niez-
prużone / serce pełne Boga / przez ná-
gora wezwany y wystawiony od Du-
chá S. był / jako złożył Regulo / y
inne talenty jego opisawszy / przero-
wnowa go do Anyolá, który dał s sie-
bie tróćki ogień, Pierwszy rozpalil a Mira-
ry, która s siebie ponny zapach wydała,
ntory z dym suchych, które węgla zasy-
sły y iadny płomień wazyli; trzeci z Oli-
wy, która y płomień y światłość y ciepło
puszcila s siebie. Te ognie prawi daleko
y seroko się rozszerzyły: pierwszy zapalon
był w Puśelnikách y Zakonnikách, ná Pu-
śay, światobliwie bąro żyjących, kto-
ry ciała postami ciałymi wkrótce z mę-
kami Chrystusowemi ofiarować, Mira-
monna palali; ntory w Wyżnawách y
Doktorách; trzeci w Męcennikách, kto-
ry w przesławianiu od Tyranon owocá-
mi miłości y dary Duchá S. iak liquorem
Oliwá w prasie, optyngli. Do tych tedy
stanow albo ognion tróć postan był Bło-
gostawiony Benedykt, który skupil w
jedno trzy ognie, iak dalece, iż który
byli nieumiejętnymi oświecenie bráli, kto-
ry śimnymi ognia náhywali, który go-
racymi, iakse gorętszymi zosławáli, 3 ty-
mi ogniami ślánał Zakon Benedykta S.
ná drogę zbawienne, prostuiacy káde-
go nále sposobności tego. A chociaś teraz
wiele rozstrzelanych głowni zágaśonych
leży w tym Zakonie, ani ciepła ani ias-
ności niedających, dał iednak trzy iskry
Bog, które doskonałość pira bo waniecie

ie, iedną wskręsiło stoire skryptału, któ-
ry kámiem twárdy á ułomny z tegich mro-
zow smarzony, znácy duszę onę
którą choć iest śimna w miłości Bos-
żej, iednak wola y Affekte w uśilue ku
doskonáłości; druga iskry z křemienia,
to iest z twárdopysnych serc, które roflu-
sma y miękny miłość Boga, á trzecia z płon-
ki álbo leśne dżewá, przez które rozumie-
ie się dusze owoc światu rogate, szuká-
ce honoru swego, które gdy się pulekne,
śmierci wiecney, z niepożyteanych bywá-
ia wrośáyne, odlináiac látorosli gzes-
chowe. A przez takonec iskry Zakon Bene-
dyktá S. renawácyá miel ma. Táko te-
dy magnificencia Zynot Benedykta S.
opisány przytonywsy, y pierwsze dziele s
nástępujácymi zlagynsly, zá modlitwa
przewázna Seráphiná tego siodmyniek
opisywmy w imię Páńskie.

Rok Páń. 1123. Zakonu Seść-
setny Pierwszy.

Tego Roku miał Zakon Bene-
dyktynski światego Doktora / Ru-
perta Opátá Tuicyńskiego Błafco-
ru / niedaleko Kolná. Ten naprzód
twárdy dowcip y nieposobny do S.
náuk w sobie pobaczymsly / pomocy
y przebosztoyney Pánni zebrał z wiel-
kim nábozeństwem / aby mu włácnila
te trudność przyrodzona. Pokázala
mu się Máćka Boga we snách / obie-
cuiac szczesliwy postepet w náuce. Zá-
czym iak z nákomita lasta y biegłościá
był oświecony / iś miedzy Theologá-
mi w Niemczech rowneś wieku swe-
go niemial. Pokázal zá ten dar w
dzieczność swa ku Pánni / która rad
w swych pismách wynosi / miánowi-
A

O trzech
iskrach
dżimnych.

Rupertus
od Błogo-
śławionej
Pánni do-
wóćp w tel-
ti y bte-
głość w
písmie. á.
otrzymał
Tric. in
Chr. Hir.
Saug.

Cap. 1. 5.
de Mar. VI.
cap. 20.

cie w

Rupertor
w a cierpli
wość.

b de operi
bus S. Tri
nitaris.

c Molan
in Nat.

Cant. 34

na Mo
blumie
pociechy

dl. a. c. 119
de viris ill.
Ord. S.
Bened.

cie w Komentarzach na Pienia Sa
lomonowe. Wyćwiczyl sie w Ala
storze Leodyńskim S. Wawrzyni
ca / pod dwiema Opacy Berengerem
y Herbrandem / lecz go oba iako si
rote poruczyli w opiece Anonowi
Opacowi Sigeborgenstiemu / gdy go
przezbazdrościwym musieli wysta
c ożu nienawidzących bez przyżyny
iako sam wyznawa w Prafacycy / b i
niewinnie cierpiał / y tak święty ciele
wysłany za Ren / w Tuicium Op
tem zostal / y między Doktorzy Kościel
nym rozlaśniał. Trzy Tomy ksiąg
iego wydrukowano / lecz nie wszystkich
pozbierno. Był wielce nabożny
Mał / miłości Bożo w pismach
swych wśedzie pisał / Nad gorące sto
wa kładzie / na modlitwie bżimney
słodkości nabierał / iako imienia swe
go zaciągłszy z pokory / wyznawa w
wykładzie na pieśni Salomonowe
Koscowne iedno dobrodziejstwo Bo
skie przytaczając. *Mily moy stignai
reke swa dżura / a żywoł moy z adzał na
dotknięcie tego / co to za reka / ieno
moc obłubieńcowac co za dotknięcie /
ieno pociecha dusza / przez such /
iako bez dżura z wielkim weselem
przytęca. Doznala tego ieden raz / y
drugi dusza iedna / wspominala / iako
pilno wważającej y rozbiatającej ples
nia Duchowne / dał sie widzieć w
widzeniu negnym obłubieniec / reko
swo bżimnym sposobem w pierśi tej
iako przez dżurę wrzucił / y wiał serce
samo / y trzymał je chwile / wdzięcznie
ściskając / a serce ono od niewypowie
dżanego wesela w rece oney skakato
iako by w Ratu najwyższem
było. Z ktorych słow snadno dość / i
drogicy ter pociechy / dusza nie inna
ieno Rupertowa / doznala. Zacił y
innych dżur wysłanych z pokory / iak
Grzegorz S. miał ten obyčaj / po
modlitwie cżtać / po cżtaniu pisać /
niefolgując sobie y w nocne godziny.
Do cżego aby wolniony był / gospo
dźstwo zlecał Personom sposobny /
wysłaja iego opera abo pisma Trices
imus / a*

Sygebert Wielki Kronikarz /

Profes Gemblaccński / tegoż cżasu
wielkiej sławy w wszystkich dostąpił /
iż wżytek cżas na nauki odłożył / y mi
strzem w przednich Konwentach
bywał.

e Idem. lib.
cap. 111.

Promotorą zaś y dobrodziejcą
tych cżasów wielkiego Żakon miał /
Biskupa Bambergu S. Ottona / A
postola Pomorskiego. Do ten Ala
storow pieczęście po rożnych mie
scach wystawił / y opatrzył / choć nań
Dworscy powstawali / o to / chca
aby na Cesarza pomoc raczy / nie na
żywność Mnichow kości obracał /
na ktore zabrość S. Otton / w Balle
stego Papieża otrzymał Przywileje
mocne / aby dobra y possessione nadane
Konwentom onym nieczyłane zosła
wały / wolne obieranie Opacow mia
ły / bez turbaciy / wpracy stały / cż
go Ottona Brol Polski Bolesław do
schodbowanych na on cżas Pomorzan
przyzwał / aby ie on też Chrystusowi
przez Ewangelia schodbowal / cżego
ścisliwie dokazał / trzech Kapłanow
z Polski wstawy / choć iła tam na
tey pracy oćierpiał. Z bżicu Żakon
nego nakoniec / w Wulfrana Opata
wielce spragnął / na wola sie tego po
dawşy wżytek / Opac zaś mady mo
ca posłuszeństwa S. przykazał mu /
aby do śmierci cżas Biskupa na cżas
Boża nosił / a nieinaczej żywota wie
cżnego dostępowal.

f Bar. An.
1124.

Aposto
stol. Po
morski S.
Otto.

g Sur. 2.
lulii.

Do tychże lat przynależy chwa
lebne ono widzenie w Alaracalli / o
ktorym piše Cesarus. iż w iedno żni
wo / gdy Konwent w dolinie kał /
Błogosławiona Marya Panna / y
S. Anna matka tej / y Marya Ma
gdalena z gory sie spuszcłszy w wiel
kiej iasności / rebiace Żakonni z po
cow oćieraly / organkami rekawow
swych ochładzaly / y inne posługi wy
rządzały. Tożiawienie / na ktore pa
trzał święty moż ieden z przedmney
strony / zeznawam mowi Cesarz. iż
mie do tego Żakonu wstąpić pobu
dżilo.

hawle
nie w Al
aracalli.

Illust. Mi
rac. lib. 1.
cap. 17.

Rok Pań. 1124. Zakonu 602.

Malachy

7.

Malachiasz z Opata Bencho
 reńskiego / Biskup światobliwy lata
 1125. tego / Metropolita wszytkiej Sibera
 niey został / z przymuszenia / przetoż
 na wprowadzaniu na Tron / miewit
 na śmierć się prowadzić / ale słucham
 was / iż się spodziewam męczeństwa / ten
 zmlodu w Zakonne. wszytkie Cnoty
 roztwiercił pod Imaryusem y Mal
 chem Wielebnymi Ocy / mianowicie
 Malchus nauczyciel tego wicele
 sławny był z Błaskoru Wintonien
 skiego / z Anglie / y wzięty na Rache
 dre Lesmorenska / którego dwa cudy
 przytacza Bernat S. iż niebezpiecz
 nego bierzmiac / od srogiego kaban
 ku ozdrowił / iż głuchemu ieden u
 dziewnie słuch wrócił / Niebzy godne
 mi dziełami / Reformował Mal
 chiasz Benchor główny Błaskor /
 Święte barzo niegdy gniazdo / ko
 re tysiacami roduło Zakonników /
 lecz spustofone odpiratow / y za pos
 sessia przywołane od świeckich /
 gdyż wielkie ziemie y włości miało /
 naprawione jest od niego / iż zakre
 sło w pierwsze nabożeństwo / acz nie
 w pierwsze licze / bo ieden niegdy z
 Swierch Synow tego zgromadze
 nia Luanus / stu Błaskorow fundato
 rem był. Gdy tam chwile opatnie
 Malachiasz zachorzał ieden / ktore
 mu się czar iawnie pokazywał na
 wodzil / aby nigdy niewierzył na po
 minaniu Malachiaszowemu / lecz ie
 sli by przyśedł do infirmarey / aby
 weń nożykiem pchnał / a zabił. gdy
 to przed uslugiaczami ogłosił chory
 ostrzegali Malachiasza / lecz on do
 modlitw się wdawłszy zwytych / smia
 ło na nieprzyjaciela poszedł y choro
 ba odstrąsł y zżarł. A wybawiony
 na imie Malchus / wdzięczny dobro
 dzieystwa / zaraz habic y serce odmie
 nił / y poznali bracia iż złośliwy duch
 zayrzał ich dobru / zbudowali się y o
 strożniejszymi na potym zostali / gor
 sza potym pokusa napadła / gdy spo
 stosił nieprzyjaciela mieczem miasto /
 zaym musiał Malachiasz ze sta dwu
 dziesia bractey wynieść indziej / ale
 niebármo. Bo za to okazywa Tbraceno

Błaskor
 Benchor
 reformu
 te.

Od czar
 e co ciew
 pt.

Si Błaskor stanął. Wweleł się
 Normarkus Brol ogladawłszy Ma
 lachiasza / wszytkie kosty dat Brole
 wskie wygnaney bractey na fabryke
 ale y sam z nimi przemieszkował / odzie
 niem Brol / lecz sercem weseł Mal
 chiaszow / y Błogostawil miejscu
 onemu Pan / dla Malachiasza / w
 krotce wielki został w rzeczy / w pos
 sessye / w Persony / tam takoznowu
 pozawłszy / Regule ktora na swych
 kladi sam doskonały nosił / choć Bi
 skup y Mistrze badac / swoy tydzień
 w kuchni służył / podawał bractey
 do stołu / przestąpić swej osoby do
 śpiewania w chorze poblug regestru
 tegodniowego nie dopuszczał / ewie
 go ubóstwa nie było wężsiniem /
 lecz wizerunkiem był / żył lat pięćdzie
 siat y czter / zasnął w Panu w ten
 czas y natym miejscu / ktore obrat y
 przepowiedział sobie / w Blarawal
 li do ktorey wstąpił / po Pallins do
 Rzymu idac / na rekach S. Bernata
 ktory żywot tego ślicznie opisywał /
 zowie go wielka światłości / y wro
 dzajna Olwa / domu Bożego.

Rok Pań. 1125. Zakonu 603.

Na Błaskonie niepokucie się zaje
 ty z Opata / Roku tego Oberyzyno
 mlodłszy / lekce sobie považał osobe
 Zenorynsa wtorego Papieża za
 dawal y wyrzucał mu / iż na Eklecy
 tego wezwany nie był / zaym gdy
 go nie słuchał w ławie ropadł w koo
 rey gdy swoje dostojność stracił / do
 zlych środków / do wojny się wciął.
 Nie mniemyście wciierpiał Aluniat
 molestye od Poncyusa / ktory przed Alun
 trzema laty Opactwo puściłszy / do
 Jeruzalem dla pokuty był wyszedł.
 Na piasku nie na Opocce pobudował
 cokolwiek struktury duchowney do
 tod był postawił / przetoż zaluiać po
 tny swoiey / torcił się nazać / y
 zmyśliłszy światobliwość / wielo o
 fukal larwa cnoty. Klecił Błaskoret
 w Tarwizanskim Biskupstwie / y na
 był towarzystwa / ktoryz głosili / iż
 Poncyus cuba czyni / a ostrością swo
 ą puszczał naysprzedniysze celuje /
 A y co tym

Broctio
 Si Z la
 stor 3a
 Fiada.

Wstawy
 autonne
 pilniey
 chowa
 choć Bi
 skup.

Pomiera
 Roku p.
 1148. z.
 Liliop.

Opat Al
 snenki
 wyklat.

Poncyusa
 Opata
 Alunta
 ktorego o
 budy y
 grzechy.

Petr Clun
 Mirac. 1. a.
 cap. 12.

Co tym łatwiej udali / iż Chrześcianie
żwycięstwo z Turkow święto o
trzymali byli / za Mojżesza tedy dru
giego / za Elizeusa / za Salomona
godaowali / iż ślazo na ciele gotym
nosi / za Męczennika nowego / iż za
den człowiek iedzacego nie widzi / za
Jana S. iż do Ołtarza bosz chodzi
iako dykalceatą prawego chwalili /
ożył Marcin S. wiele znakow czyni
z Anioły gada. Ale sie okazało czym
był on Archanioł. Bo iotrow na
zbierawszy przypadł niespodzianie
na Klunat / y wylamawszy wrota /
wpadł do Konwentu / bracia rozpro
szy / opánował wszystko zaraz y po
grozami przysięgi wierności wy
mógł na tych ktore zaszta / a ktorzy
mu przysięgać niechcieli / abo wy
gnal abo więził. Potym sie obrocił
do Bielichow / Krzyżow złotych / li
chczarzow / Turybularzow / złupil Re
liquiarze y kości świętych ze złota /
srebra / a żołnierzom ie dal. Potym
Blastorne wsi y Samki palil / cze
lato tej robotki miałac. Na te żalał
sy Papież / wytlać go Legatowi y
aby sie w Rzymie sprawil / na dzień
pewny pozwać rozkazat.

Rok Pān. 1126. Zakonu 604.

Na Kassynie Oberyzynsa Opā
tā wyłeciego y buntownego wyrzu
ciwszy Oycowse / Mikolaja Dziekanā
tegoż Blastoru wybrali na tego
miejscu / o czym Honorius Papież nie
wiedzac / poslat do nich Bārdynalā /
aby im rādził ebrać Seniorecā Kā
puāńskiego Pryorā / z ktorego pro
mocy y Bog wozony y zakonny
stan reformowany / y dobra kościel
ne pomnożone by były / Duchowne y
świeckie / Odmarwiali oni mowiac /
iż nie słusna y niegodna rzecz / aby
Kassynski Kościół / ktory zawse
swobodny był / zewszedem Bārdy
naiom podlegać miał. Tedy legat
cāka rzecz użynil. Iam tu nie dla Pa
pieckiego zysku / ani dla cāi Rzymskiej
leca dla zbawienia dusz nāszych / iesli na
la nāszā / przybył. Rzymki bowiem Ko
ściół nāsey pomocy y chwaly nie potra
baie / ktory w Pietrze S. usty Pāńskimi
wyniesiony iest / niewiem ktory iest Ko
ściół abo Klastor / ktorymby nie powla
dala Rzymka Stolica / niebo otwierā
cay zamykaiaca / A że opuścimy te
prerogatywy / o rzeczach mowiac / ktore
sa miedzy nami / wiemy iż iako Aposto
lskie Kłajetā Piotr y Pāwel Rzymski Ko
ściół ktwie swa poświecili / tak Kassyn
ski Klastor przez Błogosławio
nego Benedykta / ktory sie w Rzy
mie użyl / y przez Rzymskie mieszka
ny Maurā y Placydā wziął fundā
ment. y to wam wiadomo / iż za
spustoszeniem Blastora przez Longo
bārdy / bracia przy Laterāńskim pa
łacu / sto niemal trzydzieści lat mie
skali / y nakoniec Kassynski Kościół
nie inni ieno Rzymscy Biskupi / Grze
gorz y Zacharyas wyślawili / ktory
znowno od Saracenow spalony / z no
wu od Agāpetā iest restanrowany.
Ponieważ tedy tego Konwentu fun
datorowie z Rzymskiej szkoły wysli
y restanrowatorowie tego Rzymscy Bi
skupi byli / zacym idzie / iż Rzymski
Kościół matka y Pānia / a Kassyn
ski corko tego zowie sie / zwaŕnuyd
wszystkie roczne dziele Kassynskie / a
inaczey nie znajdyecie. Przetoż sie
prawdy nieprzeciwiacie / Rzymskie
mu Kościółowi nie repugnuycie / z
piersiście iego wysłali wiāre pirwśā
tegoż rozkazu we wszystkim słuchaycie.
To Legat do brāciey / ktorzy gdy
nie posłuchali woli Papieskiej / ze
skłoda swoia nāuczyl sie / co iest na
wyższemu przeznym bydź Pasterzo
wi. Do Oberyzynsa dobra opánował
Blastorne / / ktoremu gdy sie Mi
kolay oprzeć niemógł / choć przece
skarby Kościelne obrocił na obronę
musieli poniewoli Papieskiej pomo
cy przeciwo dwom kocom prosić.
Toż po Woynach y mordach Obery
zynierchło pokutniac / w nog Papie
skich Opāctwo resignował / a Mi
kolay iako niepożycieczny z niego zlo
żony iest / dopieroz onego Seniorecā.
ktorego im wkazował Papież zgodnie
obrali bracia / a Papież go poświecił.

Opā

poeyso
we swie
tołradz
twā.

Legat pa
pieści po
stan na
wybiera
nie Opā

Petr. Diac.
1. 4. c. 91.

Kassyn
skod po
wsiał.

Kassyn
scy Oycow
wie po
mocy Pa
piekiej
stogā
na Opā
ty nieszgo
dne.

potępił
ny poncy
w umi

Petr. Clu.
1. 2. Miras.
Sep. 13.

Mátheus
us Aliu,
niacki
profes
Bárdyna
temzofia
le.
Zywot se
go.

Spoelt
Alunias
elich Oy.
cow z Cy.
sterciany.

Zist: Ber.
nata s. cu
downy.

Opata też Aluniackiego Poncy
nśazlosliwego osadzono w Rzymie /
za Swietokrayce y Schismatyka / y
w tym prebto powietrzem pomart.
Ozym Honorus do Piotra Alunias
ckiego Opata tak pisal: W blisku prze
stly Grudzien-Poncyus droga wbytkich
ludki poszedl, ktory aa za skody poayo
niane Kluniakowi Pokutowat niechcial,
my iednak, dla poszanowania tegoz Klas
stora, ktorego zakonnikiem byl, kazdo
lismy go waciwie pogrześć. Wystany
byt na ten Sob z Aluniaku od Bona
wentu / grzesny Baplan Máthaus /
temu sie przypatrzynowby Honorus
wezynil Bárdynatem y Albánenstkim
Biskupem. Ten sie onym honorem
nie podniosl / taz w sercu pokora / taz
w śacach podlosc zosiala / nie z ob
rzadkow / nie z blngich Pacierzy Kla
stornych nieopuscil / by dla nanywie
stych zabaw. Baczym sie wstazal
nań Papiet szesto / iż inni bärzo rano
na patac przychodzili / a on aż trzy go
dziny na dzien sie pokazowal / ze na
zbyt Mnichem byl / wyrzucal mu /
lecz on Zakonna niewinnošcia y mo
drošcia iedenze tryb zachowal / nie
tylo w Rzymie / lecz tedykolwiek go
poslano w Legacyach. podtez szas
sy / miedzy Aluniackimi a Cysterckimi
Oycy wielkie zasly roznice / za
okazywa ścisleyšey obserwancyey / Re
guly S. Benedykta / pod ktorego
choragwia / oba te Zakony / aez ro
zżnym habiće flusa / gdy iedna stro
na drugiey przygántala / zabaiac prze
stepowanie Regul. Jednak nieprzy
šla do tego sporta / aby sie miłosć ro
zerwala miedzy nimi / y owšem zmo
cnila sie groneowney zata okazyz /
aez nieprzytaciel bušny / wiele przy
syn / rozżnych czasow śial miedzy nimi
dla niezgody. B tych pierwsia byla /
ktora sie bärzo porušyl tych dni S.
Bernat / gdy mu Aluniaceńscy Oyc
cowie odmowili y odwabili / (iako
wdano przed Bernatem) iego po
winnego Roberta Mnicha / do
ktorych sie wdal / na ktora rzecz y by
spensacyo otrzymali v Papietza. Pi
sal tedy do mlodzieńca tego list res

wolnias go / ktory iakim buchem pi
sac nakazowal / Cud pokazal.

Na stronie albowiem do ogroba z
Wilelmem pisarzem wstapinowby / gdy
pisac ieli / niespodziany deszcz spadl /
zaczym Pisarz Karte zwijac y odcho
dzic pod dach iel / a on go zatrzymal
mowiac. Pastuga Boza iest: ma on na
pienay swe meay, pisat sie nie boy. Tla
pisal tedy list w porzadku deszczow
bez deszczu. Co Gebeonowi / to y
Bernatowi cudownie sie ostalo / iż w
około wody dosyc bylo / a na Papiet
kropia nie padla. Dla ktorego cudu
ten list słuśnie pirowym klada / w po
rzadku listow S. Bernata. Gdy te
dy ten list do Aluniaku przyniesiono
Opat pider wielkiey miłosci moz /
iako y Bernat S. bynamniey sie nie
kurbowal / lecz Roberta odeslal /
nad co kilku innych / ktore bydz mile
rozumial Bernatowi. Taka byla
świeta niezgodu miedzy dwiema
Wielebnymi Oycy / iż kaokol ob śares
go Wozu wšiany / zaraz zaciunili / y
tak zawišczynili / gdy sie teno wka
zal / zrosć mu niedopuszczali.

Rok Pán. 1127.. Zakonu 605.

Krol Francuski Ludwik / obras
zil sie tych czasow na Cysteriany / i
mudrowa za ich przyczyne wbywato.
Albowiem swiete one osoby wielki
pozytel wktorce wezynili / w pratas
tach mianowicie / ktorych wielka by
la lieba nie tylo na Patacu / lecz y w
Woysku / żołnierka sie bawiac / co
gdy porzucali / a do swych košcio
low na residencye odchodzili / Kro
lowi zdala sie to rzecz nowa / polepsze
nie w obyčaiach / wšial to za wraz /
powstal na Biskupy / y na one Zakons
niki / lecz Papiet Chrześciańskiego
Pana wstroomil / Opaci mu też zatos
bnie napisali / ze ich nierozsadnie zas
smucil / przypominaiac mu / iako ob
zgromadzenia Cysterceńskiego mie
dzy bracia byl przypuszezony / co iest
do wezesniectwa wezynkow dobrych /
ktore sie od nich bžialy przyioty / i
to sie starzyć przed Bogiem niema
A iż my / iż

Petr. Clu.
1. 3. Ep. 28.

Ber. Ep.
ad Episc.
Senon.

Lit. Steph.
Abb. vide.
in Baron.
Krol do
wezisni
ctwa za
Ponnych
last przy
let.

Suggest.
as upat.
swoy t. a.
stor. for
mul.

my / i przywioły two Jasnosc za o-
bronę / Żulemy przesławowce /
Co sie cze przypuszczenia do
tast Duchownych Zakonach / Syni-
li tenże fawor Aluniaceński Dyo-
wle / dobrodziejcom dobrodziejstwy
Duchownymi nagradzali / przypuszcza-
iac ich do uczestnictwa swych Mo-
dliey / postow / pokut / disciplin / y
wszystkich Duchownych Narbow / y
po śmierci tak modliwosty zaprzy-
puszczonego takiego / iako za brata kto-
regos Co sie z wielu listow Piotra Opá-
ca Aluniackiego pokazuje / mowi
Baronius roku tego.

h Epist. 7f

Co strony reformy Duchownych /
postapili z Cystercyanow y Benedy-
ktyni / iako paryski S. Dyo-
nizego Opát Sugeryus / ktory Ala-
ster ten bázko zgola rozpustzony / ob-
serwancya Zakonna mocno wial / z
czego sie weselac Bernat S. tak mu
winshuet Wyszla nowina dobra n do
niemie naszey / bęz pochyby na dobro
dobrym / bo stylzac wstyscy ktorzy
ię boga Boga / iako wielkie rzeczy
czynil duszy twoiey / wesela się y
żiwioła z tak wielce nagley / odmia-
ny / prawice / naywyzszego / wszedzie
y Panu wychwalia dulec two / zna-
jem ia o tobie pragnal to stylzac / le-
zem się niespodziewal / abys tak po-
koczył miatku doskonałości / ale nie
day Boze / licha wiara y nadzieia na-
za mierzyć niezmierna dobroć Boza /
ktory co chce w kim chce robi / przy-
spieszając robory / wzywając dziejs-
u / wielkie czyni welele w niebie /
nawrotenie iednego grzesznika / a co-
wszystkiego zgromadzenia / Coż tego
w ege / Miesce zdanowa zawołane
Krolewska fundacya / palacowi y
Monarchom sluzyc nawykle / odda-
walo chetnie / y wiernie Cesarzowi
co Cesarstkiego / lecz nie wiernie Bo-
gu co Bózego / ale teraz tak /o niebie-
skie / Duchowne / swiate zostalo co
miesce / iako chetnym vchem sta-
chala nabozenstwa teraz Mesennis-
cy / ktorych tam wielka moc drogo
opłachila Bonwent / i.

Reforme
Klasztoru
paryskie
go chwali
Bernat
Swiety.

Villet. Tir.
l. 3. c. 25.

Augustyniani też niektórzy / iako
list trzeci pokazuje / pod S. Benedy-
kta przysli.

Tegoz Roku Opát Barnoteński
Patriarcha Jerozolimskim zo-
stat / powinnny był Walowina Bros-
la y zacnym na świecie / lecz swiate
porzuciwszy / Habit w Klastorze S.
Jana Barnoteńskiego wzial / wsona
od mlodości swey osoba / Opátem
obran / dla nabozenstwa y modli-
wy wybrat sie do Jeruzalem / tam
czekając okretow / na zwrotenie sie /
ostalo sie i Patriarcha Swarymun-
dus umarl / ktorego pogrzebly lud /
obrali zgodnie tego Stefana / na
Tron. Po swym poswieceniu / tal sie
v Krola v pomineć Joppe miasta / i
nalazalo do Grobu Páńskiego. Jaz
zym nieprzyjaziń sobie ziednal / y w
paktora Roku otrucy jest / przednie za-
cny Prálat y guly o prawa koscíelne.

Stephan
Patriarcha
Jerolimski.

Rok Pán. 1128. Zakonu 606.

W ten Rok paterzał ewstie / na
biwny żywot Alberta Kaptana Kla-
stora Kryspinieńskiego / ktorego i-
to sluchać nabożna / tak nasladow-
wac chwalobna rzec / mowi Archi-
dyakon Austrowáński / pisarz tego
dziewu bázko biwnych. Nawro-
cił się wstet do Boga / wstysaw-
sz z trunksu Englarza epiewaiacego
piera / o S. Theobaldzie pustelniku /
w ktorey ostrzy żywot tego / y szeslu-
wa śmierć opisana byla / z czego sie
tak struszył / i postanowil w Cilicium
wiegnie chodzie / w nagości y zimnie
wesoto Panu Bogu sluzac. W tym
stade wic o iednym zacnym Kapt-
nie Janie / mieszkaiacym na Pusz-
za dozwoleciem Opáca Reynera z
Kryspiniem / z nim posal wielkie na
puszezy miserye y nedze znosić / wiele
dni minelo / w ktore chleba nie wid-
li / z iol lesnych kontenci / Pielgrzy-
mowali też do Rzymu boso / we Wlo-
sientach / a choc Reynerus Opát
miat Muta / lecz oni chore Pielgrzy-
my sadzali nań / a sami go nie zai-
wali. Wrociwszy sie na Puszeza / no-
cy iedney we snie wżrzy Albertus wy-
solie drzewo / miedzy Kanonik y
S. Amádem / wstapi takby na nie /
Orzel biały z nieba leci do niego / y przy-
niecie

Żywot
Alberta
Kaptana
Apud Sur
7. April.

Przytacz-
nie do te-
dnego pu-
stelnika.

Przynie-
stano ma-
habie

Żywot
ma fu d
Rok. 606.
1128.

Kostal
ten Pap-
sem Rok
1128.

Albert
pát po-
tydenst
Bzowius
An. 1095

Nlecie mu zabit zakonny. Za tym
predko do Alastoru poszedl / niecha
cieligo w prawdzie wprzod zakon
nicy przyiac / gardzac osoba iego / iz
sie im podla zdala / iednak go Key
nerus Opac przyiat z Błogosławien
stwem. Potym go rądzi obrali staro
szym / gości przyjmuiacym / y wslugo
wal każdemu dogadzaiac / tylo sobie
nie / mleko / ser / ryby / w vsięch
iego ntepostaly / ani mieso nigdy /
toskai zadnego nie miał / procz ławy
albo desekit nikt przedzy nie pokla
knał / nikt go na iurynie nie wprze
dzt / tak lat dwadzieścia pięć przeży
wszy w Konwencie / zdalo sie ono
wszystko vmartwienie swietemu cze
lu iako delicye / za nie ntepożywał
choć wielkie sprawy byly / spragnal
Celle na pusze / aez mu ley ledwiepoz
wolil Opac Lambert. Tak sie iednak
w niey zamknal / iz znowe pod Bristpi
enckiego Opata moca bydz chciał : w
oney Celi dwadzieścia lat y dwie
chleba zgotanie iadł / lecz korzenie y
napodleyse potrawy / W tym go sta
wa roznieśia wśedy / zeli ludzie gro
mądnio namiedzac go / przetoż aby
im służył lepley Zapiłaniem jest po
święcony / poslat mu Pastalis Pa
piez moc aby Spowiedzi sluchal przy
chodzacych / co y papież Innocentius
wezynil : y tak przywodził lud do po
kuty wielkiej / aez zardzieciwi potma
rzali go i ludziom pobaza / wielcy lu
dzie / Kanonicy / Prataci / dzimowac
sie mu przychodzili. Tak surowo
przeżywszy lat 50. w zabitie Mni
skim / w dzien Wielkanocny okolo
Roku panskiego 1140. przy En
gelbercie Pryorze Bristpińskim zasnal
szosliwie / pochowany w oneyże celli /
gdzie dobrodziejstwa niezmiernie cho
rzy / pościechy nabożni odnośa.

Lecz wiedziec / i inny byl tegoż
czasu od tego Alberta / Albertus z
Bergomu / który w Bluniaku zabit
pod S. Hugonem przyiawşy / pod
tym Doktorem tak postapil / iz go
wezynil pierwszym Opacem Pontyden
skim za iego wspomnieniem / Tonere

ga Arolowa Francuska / Kościol z
Alastorem p. Marzey de Fontanel
la postawila / zeszedł w Pontydzie 1.
Września / a potym do Bergomu
jest prezentowany.

A procz Alberta / dwóch tesze
wzniow S. Hugona swiatobliwych
przypomina Tricemi / Godorimna /
ktory Biskupem zostal Santoceni
skim / wielkiej miłości Meja ku
tredowatym / y Hugona ktory Bi
skupem Alezyoboreńskim zostal.

Rok Pań. 1129. Zakonu 607.

Dywionencki Alastor tych dni
slynal zakonności swoia grontow
nie / od dawnych przodkow zaczy
mana iako z kilu listow S. Bernaca
znac / ktory za nimi przyezynne listy
do papieża y Kardynalow pisal / w
ktorych listach skromność y pokore
Bernatowe obacz gdy mowi / Cy
cze S. powiedzia / iz v was więcej
może vbogiego supplicacya. niż wiel
kiego Pana potentia. z iako boiaźni
piłze do was / wie ten ktorego się boi
my w was / lecz każe mi się nie bać
miłość mocna / ktora mocna y nad
wami : za Konwentem Dywionen
skim podiatem się prosby czynić / lecz
o coby prosić / zgola wartpić : bo ia
ko kuść się prosba albo płaca prze
ciwko sprawiedliwości / niegodna
rzecz / tak za sprawiedliwość na
zbyt się przyczyniać / v miłośnika
sprawiedliwości nadaremna / iednak
aczmy o co się modlić iako potrzeba
niewiemy / wfamy iednak / iz wafza
t. sta w sprawie Zakonniczey prośna
bydz niemoże. Sad restropny wa
şey swiatobliwości co znaydzie / ia
niewiem / lecz to mowi com slyszal y
czesto slysz / iz oddawna trzymal y
trzymal Kościol Dywionencki te rzeczy /
o ktore nowa kalumnia cierpia Dy
cowie Dywionenscy / dla starożyney
zakonności swey bårzo mi sa miłymi
niech pozuia / że nie prośna jest mi
łość / badz to wafza ku nam / badz
nafza ku nim / w cale iednak zostawu
ioc sprá

1. p. c. 329
de viris il.

h. 4. c. 249

Ep. 14. 15.
16.

polkome
listy Ber
na i S.

ia Dywion
st Alas
stor.

zawse sta
ma ku do
Rosa. o
ca.

zostat
ten papie
sem Roku
1150.

Albert O.
pat Pon
tydencki.
Bzowius
An. 1095.

Stephan
Cary ar
h. 4. c. 249
olimski.

ymet a.
Alberta
k. 4. c. 249
spud Sur
y. April.

Orzytacz
ie do te
onego pu
delnika.

Orzynie
stano ma
zabit s
nieba.

Bernata
s na Sy-
nod zaci-
gaio.

Ep. 12.
Cant. 5.

iac sprawiedliwość / przeciwno kto-
rey / y na przyjaciela respektować nie
godna. Za inna okazy / gdy go na
Synod zapraszali Biskupi iako bywał
obyczaj Zakonne bracie do Synodow
wielka okazy pokore wymawiać
się: Wyzulem odzienie moje, iakoż ie wście-
żę mytem nogi me, iakoż ie pomazać mę-
dę / ale wielkie rzeczy sa, do których potrze-
ba enoicy presentey / skąd tedy macie,
takiego któryby do rady wielkiej był
spolubny, jeśli mię sa takiego macie, ia-
się za takiego nie rozumiem, nie cię-
dę / ale wiem że nie taki, y niech to wielkie
y niech będą macie rzeczy, do mnie nie nale-
że, potam bowiem, albo te rzeczy sa trudne
abo łatwe, ktorymi turpuiecie pokoy
przyjacielowi: jeśli łatwe, bezemnie
moga się odprawić, jeśli trudne przez mię
niemoga stać, chybaby to taka refu-
tacja o mnie była, iż Bernat może, ergo
żaden inny nie może. Co jest tak jest,
Panie Boże mój, czemuś ty sam na
mnie się omylił, położynszy pod korcem
świecę, która na licht arzu świecić mogła,
wzyninśy Anichem potrzebnego światu,
bez ktorego Biskupi niemoga swych spraw
aktywować. Tak się wymawiał, lecz
darmo / przymusił go Legat Ma-
theus wysłany wspomniany / iż na Sy-
nodach bywał / zwołasz na onym
gdzie Templarze / zachy niegdzy Za-
kon w kościele S. potwierdzono /
którym Constitucye opisać Berna-
towi nakazał Synod / iakoż opisał /
Książęstwo ktorey jest Tytuł. Do Zol-
nierzow kościelnych.

Templa-
rze potro-
terdzent.

Innocen-
tyus II.

Bar. hoc
Anno

Piotr Le-
onis An-
typap.

Rok Pań. 1130. Zakonu 608.

Roku tego na stolice Apostolską z
Zakonu S. Benedykta / Grzegorza
Kardynała S. Angeli wybrali / kto-
regu nazwali Innocentius wtory / tak
wzynili bacznięszy Kardynali / lecz
inne Duchowieństwo we trzy godzi-
ny obrali / Piotra Leonis Kardyna-
ła / ktorego Anakletem nazwali / z
Klunia ku ten Piotr na Kardynał-
stwo też był wstąpił / ale w traćili go
na tron Papi / dla przemożnego y
wysokiego rodu / powinni iego Rzy-
mianie / zaczął się wielkie rozewo-
dzenie.

nie oszalo w Besciele / iudnak potora
Innocentego przemogła Tyrannia /
ktory nie Bogu ale dostatkom y mo-
żnym rozbijcom duszał. Do czego wiel-
ce pomogli Bernat Opát / ktorego
od boku swego niechciał puszczać
Innocenty / i Kamaldulowś / Wal-
lambrozyani / Bencuzowie / Blun-
cenkie / Cystereyńskie Klaftry /
Bachedry Biskupie y Krolestwa do
Innocentego przysłali. Kassyn naye-
dluszy w Szymie trwał / Kwo-
l Rogersowś / Monarke Sycylie /

Wtedy Innocentyus, Opát
Laudunenskiego Drogonia / wzdna
y pobożna osoba / wzynił Biskupem
Hostyenskiem Kardynalem / mow-
Trytemius. Do ktorego pono Drogo-
na jest list a. Bernata trzydziesty cwa-
ty / gdzie mu się dziwuje / iż swiato-
bliwie dosyć żył / nie wstydził się do
Cystereyanow wstąpić / nąnośtwa-
nie iarzma Chrystusowego dingo /
nowa obserwancya zacząć / w tobie
bracie spełnili się one słowa / gdy ale
wiek / konay, dopiero poanie, znał te
dy twej doskonałości jest / iżes tera-
poczał / rozumieć jes niedostąpił /
iżes był dostąpił / bo nie jest dosko-
naly / kto bydy doskonałym nie wai-
lute / lecz zgorzylili się Jaryzeusowi
z tego co wzynił / klatwamić gro-
za / lecz ślepymi sa / niedbaj na ich gro-
zby ani na łagodne prozby / a przed-
Szataną zetrześ pod nogami twe-
mi / obacia prawi y władnia się
a wielka nieprawość zaczął gę-
swois.

Drogo-
pát /
dynalem
wzynion
1. 4. c. 32.
de vis. II.

Ecel. 13.

Clagnoc-
mu do do-
Kondor-
act trze-
mocnym
bydy.

Rok Pań. 1131. Zakonu 609

Roku tego Innocenty Papię /
nawiedził osoba swa Klara walle /
gdzie go wbozzy wejnowie Chrystu-
sowi / nie w drogich Apparatách /
nie z Ewangeliami złocymi / lecz z
Brzysem kamicennym wczyniwszy pro-
cessa pokorna nie sumna witali / nie
krykliwym śpiewaniem / lecz po-
miernym pieniem w nabożeństwie
wprzevym. Plakali Biskupi / pla-

In vita S.
Bern.

processy-
prawię
Zakonna

lat par

Czart t-
bacya
Chor-
zyni.

Od d-
stacim
Klata-
walle
wolnt
no

Pet. C.
lib. 3.
Zup-
en-
stor-
hce
m

Łat papież / dziwom / a się stronno-
ści zgromadzenia on / i w tak w
rozyste wesele / oży / wszyscy wlepio-
ne w ziemi mieli / i z nimi dwornie
po gościach nie biegali / i oni nikogo
a ich każdy widział. Tak w onym ko-
ściele Rzymskie osoby niewidziały /
czegoby chcieli zachęcić / nie oprocz
gotych ścian nieobaczli / samych
obyczajów zayrzeć mogli / co śtody
bractwy wżynie nie mogło: wesełili
się wszyscy w panie / y dyeta była nie
o potrawach / lecz o cnotach / prosty
chleb miasto zemy / grucą miasto
Karpów / iarzyńki miasto pulmi-
stow dawano. Jesli się rybą zna-
lazła przed papieża ia potężono / y ty-
ło do patrzenia nie do używania po-
łożona iest. W tym zayrzat czart stu-
gom Bożym gością tak chwalebne /
gdy w Chorze wprzymo śpiewaia z
turbował ich strasliwie. Jeden brat
bliźnię pozal / mowiact przysny-
cie żem ia iest Chrystus / zaciękali do s.
Bernata / wszyscy leż on / modlić
się kazawszy / wyprowadził z turbo-
wanych / y tak się wnet wspotęto
wszystko / że osoby Kardynałskie nie-
daleko będąc niepostrzegły namnię
co się stało / ani się czart poćieszył /
ktory chęiał wżynie zgorzenie.

Papież tedy gdy Bluniaceńskie
dostatk / a wbostwo Blaráwalleń-
skie obaczł / wedle Apostoła mowias-
cego / do statek wąż niech wbostwo zasto-
pi drugich / dał Indulcym / aby dzie-
siećcin do Bluniaku niedawali / co nie
pomógł zabolato Opata Bluniackie-
go / y wszystkie jego bractwa / przetoż list
napisał żalobny / prosiac aby od mi-
łości Oycowskiej / starzy synowie dla
nowych nie byli odstrychnieni. Pa-
pież z kłotwami się ozwał / przetoż
wstąpił Piotr Opát / y do Blaráwalle-
le pisał / a żeby za ta okazyą zawzięta
miłość między nimi nie zgorzskła.

W tenże czas Papież chcąc re-
formować Lufowienński Błaskor /
zlecił to piotrowi Bluniackiemu /
Wymawiał się Piotr wielką trudno-
ścią / iż nayprzodniejszy niegdy Bła-
skor ten w Zakonność / naypodley-

szym się ze wszystkich stał / ale musiał
się podać tej sprawy. Zaywosy pra-
cy / gdy niechcieli wsluchac ani przy-
iać godnego z Bluniaku przetoż ne-
go kterego im podawał / odpisał Pa-
pieżowi / w Zakonach prawi / latniej się
moga nowe Konwenty fundować / niżli
stare reformować / albowiem podług S.
Grzegorza / ludziom ożak nycniaonym /
wstarym sercu nowe samysły b. ac / bardzo
się zda trudna. kto bowiem nowy buduje
dom / nie trzeba mu z praca rónać stá-
rego / lea kto odnowie stare pułki chce /
dwá frasunkibierze ná się / bo mu y stá-
ra fabryka walić / y nowa budować
prayedki.

Rok Pań. 1133. Zakonu 611.

Tego Roku do Zakonu wstąpi-
ła zacna Panna / ná imie Wiwiná /
ktorey dziecie tak Molanus wypisuje.
S. Wiwiná / zacnego we Flándryey
demu / młodych lat będąc / gdy się
iey rozmilował Rychardus nieiaki /
tak go nawrócił / i z w Elhoćie pu-
stelnicy żywoć wiodł. Zaym y Wi-
winá z towarzysza swa Emwara oy-
czył dom opuściwszy / do Bigardu
zajęła / Roku 1136. gdzie przez trzy
lata ludziom niewiadoma / lecz Bo-
gu bardzo wiadoma była. Potym
Godefryda Bábata prosiła / o plac
on / a żeby tam Konwent Pánien
zgromadziła. Zrabia z chęcia miey-
sce dawał pánnom / a Successor
ie nadał. Zaym ona zabit S. Be-
nedykta oblokła / Roku tysiac setne-
go trzydziestego trzeciego / y wstroi-
wszy się sliżna potora / powolno-
ścią / y posty / wiele Pánien poćiągła
do siebie / y została dziewicą / málko
dziewic / lat sześćdziesiąt y siedm prze-
żyła / Woyská Angielskie wzięły mie-
dzy się umierająca / około roku 1170.
dnia 17. Grudnia / ktora w siedm
lat cudami synaco / zrozkazania Alára
da Kámeraceńskiego Biskupa / Ar-
nulf Opát Afflinterński / ná okazłym
Grobie wystawił 25. dnia Września
roku 1177. pamiatko iej Martyro-
logium Rzymskie tymi słowy ma-
D w Bigar-

Starych
trudno
formo-
wać.

W s. Wle-
winie pfi-
nie.
Harzuz in
vitis ss.

Martyrol.
Rom. 17.
Dec.

20

30

12

123

S. Juty.
panny i
wot.

1. 9. de
vir. ill.
Ord. c. 131.

Cudow
nie po
wodzie
do loatio
la chodit

ad Sancti
monial.
Trecen.
Ep. 115.

74 pu
fey iyc
pannom
niebepie
czna.

w Bigárdach niedaleko Bruxelle S. Wiwiny Panny, ktorey znamienita Swiatobliwosc czeste cuda wyewiadczaia.

Jutta Panna Zakonna roku tegoz synela. o ktorey to pisze Tryteminus. Jutta Zakonnica / na gorze S. D. Siboda / z milosci ku Chrestusowi / dawszy sie zamknac / lat dwadziescia / z cetero ostrey potuty nie przerwala. Ta byla siostra Meginarda hrabie Spahnemskiego / fundatora Klasteru naszego. y Mistrzynia S. Hildegardy Xieney / od miodosci goraca miloscia Boga palajaca / wzgardzyszy swiatem / z wielka zadza odleciata do skoly Zbawicielowey. O ktorey mowia / iz suchemi nogami chodzila / ktora plynie pod gora pomieniona przechodzila / gdy sie bowiem trafilu iz z brzegow wylata woda / ona wierzchem bez przewozu / za pomoca Anielska / na godzinu koscielne przybywala / takich cnoc / takich modliwosci / takich modliwosci / byla ta dusza pelna trudno wymowic / nigdy w sluzbie Bozey nieofydla / nigdy rak nieopuscila. Po wielkich nabozenstwach wezwat ja na gody swe Pan Jezus / 22. dnia Grudnia / Roku tysiac setnego trzydziestego szóstego. Chociaz jednak na Pusczy y osobnosci te Panny wielce doskonale zostaly. dla wielkich przyczyn Bernat S. odrodza iedney Zakonney / onym listem takiego zywota. Powiedziano mi / iz zachciala opuscic Konwent swoy / spragnawszy surowszego na Pusczy zywota. Czego gdy odmowily siostry / zdalo sie mey rady zasiedz / iakoby co ia schwale / to bydl pożyte / rzeczno miato tobie / mędrszego w prawdzi obrac do tey rady miata / jednak iz ci sie tak zdalo / nie tacy zdania mego / mowisz na Pusczy wstyd twoy bezpieczniejszy bedzie / gdzie sama samemu Bogu podobac sie bedz / zadna miara. Bo kto chce zle czynic / y puszcza Kajemmu sie woz / ni / bo zley rzeczy ktorey nie niewidzi / niek tez nie strosznie / a gdzie sie

stroszowania / bo bola smiele pokasy bja / wolniey / ilek grzeszy / w klasztorze zas / iesli co dobrego czyni / nie nie broni / iesli zas co zlego / niego / dzisie. Wnet abowiem nie ieden sie domie / strosznie / tarze / iako przeciwnym sposobem / dobra rzeczy gdy wy / rza / dymnia sie / powazajac / nasladnia wstacy / widzi / tedy Corto / iz swoje zaslugi / wieksza Korona w Konwencie wkoronnie / iz przykladnie bada / takie pradza poprawa / upadki two naprawi / tamze. Takoniec iz ci wstacy / eto wymowka Ewangelia odebra / albo z glupich Panien / albo z mabrych iedna iestes / iesli z feregu glupich potrzebne jest zgromadzenie / iesli z mabrych potrzebna ty iestes zgromadzeniu. Widze Corto / aday Boze ty y ty widziala zemna wejowe skutki nad toba / na Puscy. Wist siedzi / gdy sama owieczka / de cieniow idzie / chcesz wpasc w zab Wilkow / nieodlaczayze sie radze od trzedy / lubo grzeszna lubo swieta / stes / by kiedy nieporwal / a niebylb / ten ktoby cie wyrwal.

Rok Pan. 1135. Zakonu 613.

Trzeciego Marca / zeszeli Ma / bary wozony y nabożny / Rupertus Opat Tuceński / o ktorego chwalach ma kazanie Tritemius / poliezajac go między Slogoslawione / gdyz nie iesi Kanonizowany. Dlugo po jego smierci Konwent Tuceński / w Zakonney doskonalsci kwital / za wyprawo Oyca tal godnego / ktory wie / lu odwrócił od nieprawosci / wielu wyewiezy / ku sprawiedliwosci / lez / za / czasy / gdy nabozenstwo stynac ielo / swiecka pompa swieta obserwancja zniszyla / do kesa / w ktorey niedoskonalsci wiele dusz ginelo / a Ociec slachetny Gerlatus powstal / murem sie zastawil za domi Bozy / w strzesil Rupertowe obczajcie / y w to miejsce wprowadzil reforme Zakona

Rok Pan. 1136. Zakonu 614.

Raffyn

Raffyn
vitan

Petr.
in Ch.

Al.
ni me
faciel
karan

Bene
fca
sawier

Ar.
culi
bit
nedy
obio

Kassyn
witanionPetr. Cass.
in Chron.Al. stor
ni niepr.
taciele po
karani.Benedyk-
ta S. 3.
świente.Krol Fr.
cusi s. Be-
nedykt
oblozy.

Kassyn cieście Tyránstwo Ro-
gerynowe pocni Roku tego / gdy
ten Krolik zpożadał dobr Błaskoro-
nych / a miał pogode bärzo dobra do
tego. Opat bowiem Senioretus przy-
stat był do odżepienców / prawego
papieśa odstąpiwszy / za co Pan Bog
niepokoiem Błaskor pokarał / bo go
przez swe stárosty wciśkać rozmáicie
Rogerus pozat. Posłał naprzód
do bráciey / aby mu Kassyn podali do
opieki / bo wy prawi / sami nieoprze-
cie sie stroniet czego gdy wezynie nie-
chcieli / wśytkie ich Błaskory w A-
puliey y Kámpaniey zwoiował: po-
tym Kánclerz Gwaryn zestał / aby
nos / brode / y śacy o krol Opátos-
wi / iednak obronił Pan Bog swo-
ich / wezynili bráctá nabożna Proce-
sya / bosz do Grobu S. Benedykta /
Reliquia Krzyśa Páńskiego / y ramię
S. Máchenśa y Maura wyznawce
nósac / y wysłucháni sa / bo wydjer-
cy bez karania niezostali: w kro-
ekim czasie Kánclerz on który poi-
mać Opátá myślił / nagle umieráiąc
wolał / o Benedykcie y ty Maury-
śemu mie zabijáć co powtarzác
iac często / stonał. A brát Crescencius
us widzenie miał strony dusze tego.
Obaczył iezioro bärzo wielkie pło-
mieniem gorájące: a ono w nim dus-
śa tonie iedną: stáła ná brzegu pará
Zakonników y spyta ieden z nich Cres-
cencius / wiedziáli czyaby co była
dusśa / niewiedziat Crescency / do kto-
rego rzecze świec. Jest to dusśa
Gwaryn Kánclerz / za to iż był nie-
przyiáctelem Kassynowi mekte cier-
pił / spytany zás od brátá coby zacy
był / który z nim mowil: Odpowie-
iam iest brát Benedykt. W tym
śie ocknawśy rospowiedziat zśawies-
nie Crescencius / Predko też Opát od-
szepieniec umárl / a po Kánclerzu
onym gorśy iezze nastąpił Kánczoli-
nus / ná korego stárzyć do Cesarza
Lotaryusa posłał.

Tegoż Roku Lubwik Krol Frán-
cusi w goracym nabożeńświe y po-
kucie wiel zámknáć chce / hábit s.
Benedykta obloł: zachorawśy

Sagerius-
Ab sancti
Dionii.Ap Sur. 15
Nou.S. Gwi-
lelm Arcy-
biskup y
Cysercy-
ános.Apud Sur.
X. Ian.Petr. Diac.
Chro. Cal-
linen. 1.4.Lotaryus
Cesarz na-
bożny rē
ná Kassyn-
nie.

bowiem posłał po Sageriusa Opát-
tá / o Grob przy čiele świetego Dy-
nizego prosił / złoto / srebro / śacy /
drogie naczynia do Kościółow ro-
znieść kazał / Krolstwo / Piers-
ścień synowi dawśy / złożył / ná śie-
mi ná popiele / ná koniec w Kápie s.
Benedykta / szesliwie ducha Begn-
opdał / pierwszego dnia Sietpnia /
miał lat 60. a Krolował lat 30.

Takż postępek był tych časow
Krola Węgierskiego Stephána / y ten
przypráwniac sie ná śmierć / Mniśki
hábit obloł ná znał pokuty.

Roku tegoż zjeseń S. Leopoldus
Arcybiskup Kánski / który procs in-
nych Kościółow / Błaskor Zakonu
S. Benedykta zámienity / dwana-
ście mil od Wiednia / pod Tytułem
S. Krzyśa postawił / albo restauro-
wał od przodków śacych postawiony.

Cysercyánom świato bliwa os-
bá zesta w tychśe czasích / Błogo-
śławiony Gwilelm / który z Opát-
twá ná Arcybiskupstwo Bieńczy-
skie wziety / Zakonniego swego try-
bu nigdy nie odstąpił / po Mniśku nie
po prátáctu obeniac: korego pá-
miatka w Kościele 10. Sycznia.

Rok Páń. 1137. Zakonu 617

Ná Kassyn Lotaryus Cesarz z
Papieżem przyiechál / aby on Bła-
śkor do iedności przywelelił przeči-
wił sie Káinaldus Opát przy Aná-
klecie stojacy / lecz złożyony iest / a wy-
brány od bráctey Gwibáldus Scábu-
leński profes: Był Lotaryus ten
dziwnie nabożny Pan / kore y w tym
Konwencie pokazał / gdy niezgodna
bráctá okolo wybierania Opátá wspo-
kaiat / ná onym iednání ich od rana
aż do wieczora nie iedzac śiadał /
wśytkie Celle y komory iáko iáki O-
pát obchodził / pátrzáiac iáko kto w
Regule S. Benedykta żyet ráno bos-
so Kościół modlac sie obchodził / Za-
konników y osob Duchownych / od
bołu swego nigdy niepuszczał / z nimi
rozmowy rád miewał / Bápłany iáko
Oyce śánował / w bogie iáko syny

ogárny.

ogarnywał / trzech Misy co dzień słuchował / iedney za umiarle / drugiey za Woysko / trzeciey de die. pirowey kościelne potrzeby y sady odprawował / toż świeckie. Sporządźwysy on Błaster / do Rzymu Papię / Cesarz do Niemiec odiachał / a o śmierci swey kęgnąc sie z Orey onemi poczuł / bō był blisko stoletny.

Ramirus
Krol Aragonji
go ił
pod ściany
Krolew.
Śmił się
bit Bena
d / ety. 11
no. 1.

Mariano. 1.
S. de rebis
Plat. 1. 2.
c. 26.
de bono
status rel.

Legoż lat 3 młot Ramirus Krol Aragonji / który w swym młodsztwie / za żywota iedze Oycy swego / wstąpił był do Błasteru S. Poncy / usz de Temerns we Franczey / postąpił światobliwie w Błasterze / wiele Biskupstw y dostoleństw wysokiach ofiarowanych odrzucił / lecz gdy Ociec iego bez potomka zeszł / a Piotr. Accres obrany / dla hardości swey z Monarchiey zruconym być musiał / Ramira tego wola Papię / sta przymusił / iż na państwo które sie na zgube zanosilo / wstąpił / Monarcha zostawysy / nabożeństwą barzo przestrzegał / wżynkow dobrych pilnował / Błastery a Kościoły budował / pod ściany Krolewskimi / Zabit S. Benedykta nosił / lecz za ciał S. obyczajami iego / znieważali go Pánowie / Mnichem nie Krolew / nazywając / mało albo nie poddaństwo nie oddając / z tego bluszy nie mogąc cierpieć / Ramirus Krol / posłał do Opata onego de Temerns / radząc sie co by miał z tym czynić / Opat tak odprawy posłowi dał / taka Tartwinus niegdy w Rzymie / zawiadysy Posła do wrydarz / przed oczyma iego / Pwiaty wydatnie / se ścinał mieczyk / a rownał z drugiem / mi / taka sprawa wyrozumiawsy Ramirus / złożył Scim w główny mieście Osce / powiedając / iż wymyślił wlać dzwón taki / któryby po wszytkiej Hispaniey słyszno było / dopiero na taki Uniwersal Pánowie / mówili / prawieć ofiałał ten Mnich / chcąc mieć dzwón z głosem na tyla set mil / zjechał sie ochotnie pátzając na to dzieło / tam pietnastu Książat / herców / wśretekich niepołoiow / bez głow Krol pożył / zym statecznie wspo-

Łoik Krolestwo / y dosyć głośny dzwón wlać / Krolował lat 19. y wydawysy Córke iedyną za Mój w Posagu Krolestwo podał / a sam do swego sie Błasteru na pokoy wrócił / nakoniec.

Rok Pán. 1138. Zakonu 616.

Roku tego / z Ziberniy do Franczey / przybył trzey Benedyktyni / Makaryus / Chrystyanus / y Eugenius / którzy tudzież tak sie rozmiłowali / Embrycho Biskup Zerbipolenński / i kwoli nim / Błaster na przedmieściu Zerbipolenńskim / pod tytułem S. Jakuba Apostoła fundował / mowi Tricemius / Błasteru tego wywodząc początki. Makaryus pirowysy Opat światobliwym żywotem wielce zamężniał / y za żywota iedze cudy slynał / poczał przytrafiło sie / iż zaproszony na wsta od Pelegryna Opata S. Burcharda w tymże mieście / z ludźmi wielkimi / szedł do stołu / a gdy tam nie było co innego pić / procz win / którego on nie piął / a wody dodać na myśl niekomu nie przyszło / iż o iego obyczaju niewiedzianno / poczał siedząc miechz gościami pragnąć / lecz wstał sie / prosić o wodę / tedy wnetrzna modlitwa / wżyniwsy ku Bogu / lewa kubek wia / wśy / przeżegnał / prawa / y odmieni / cudownie wino w wodę / która pi / zdoła / barzo sie temu zdywili / gdy tego dostę / rozgłosil sie cud po Franczey / y Makaryus obwołany iest za prawobliwego Ruge Bożego. Biskup Embrycho względem cudu tego / na / dał temuż Opatowi y następnikom iego / Banią w Katedrze swey wiecznemi czas / y ludu wszytkiego wielkie nabożeństwo wrosto do niego / scia tego / ofiał sie Cud ten Roku Pán. 1139. około S. Michała / Daley Tricemius. W lat niemal siedm / kiedy Kościół domurowano / tenże Makaryus do Rzymu dla Reliquyi / odpustow y Przywileiow temu miejscu poszedł. Tam siedząc z Eugeniuszem Papię w ieden Płatek / ofiało sie / iż wieje kościelny w Zerbipolu wiatry gwałtowne z gron / en oba

S. Młot
ryba W.
pata spr.
wy.

Chron.
ciudem.
mon

Wino w
woda od
mienia.

Upad
wieje
storney
w odleg
ści wiel
koy widzi

tu obalily. Dziwna rzecz widzieć w
Duchu ruiny one Młotary / trzykna-
o Boże ratujy ubogich / niezagubiaj
nabożeństwa wiernych / Papież go
traciwszy / spyta o coby wzbudzał / a
on się zaptanowśy zamilkł / a na stro-
nie spytany / upadek wielce Błażcornej
oznayıł / co się nieznalazło inaczey
Rok Pań. 1140. Zakonu 618.

Bernat S. oganiadac się ze dwie-
má Heretyki Arnaldem y Abailardem
jednego z nich / wegnął do Zakonu /
obudował opisać: *Arnaldowe obco-
wanie miodem / a nauka iadem / głowa
gołębia / a ogon niedźwiadkowy / koro-
ga Brixia wylęła / Raym wyklął / Fran-
cia nysnieciła / Niemiecka strona sobie
odychała. A mistrza iego Abailarda
trmi słowem głupiem pokoy obiecywał
sobie y kościołowi / Leonismy sbyli / aś
Smok nadszał po nim / idzie Goliat / a przed
nim giermek Arnold / laska s laska się
łacz / seflę się w jedno przetinko Pánu y
pomóżańcowi iego. nąpęzali / iż Zakon-
nicy Possessye mający zbawieni nie
mogą być. Abailarda tedy
przedysputował cudownie Święty
Bernat / że chłop wżony pamięć w
disputacyi stracił / a mówić co inne-
go niemając do Rzymu Appellował.
Idąc tedy do Rzymu wstąpił do Blu-
niaku / tam się dał zatrzymać Piotro-
wi Opátowi / który mu wyprawił
w Papieża rozgrzeszenie / iż Professya
wczynić mogł. Dziwna rzecz yzada-
ła / co Pan Bog uczynił / iż Heretyk
do Potury się wdał / wytrwał do Kon-
cá / y przykłady po sobie piękne zo-
stał. Bogo tenże Wielebny Opát
po śmierci nieładniako wychwala /
piśać do Elisy Xientey / iego nie-
gdy żony / która także mistrzynia w
naukach będąc / takiegoż się Błażcor-
nego życia chyliła / o nim tedy one
słowa piśe. *Poswilił Innocenty ma-
żankowi twemu / także y prawdziwemu
Chrystusowemu Filozofowi Piotrowi /
ktorego ostatnich lat żywota iego
opatrność Boża do Bluniaku po-
stała / y iako starbem nas ubogaciła.
O ktorego nabożnym y świętym ob-
cowaniu między nami / wielkie wśy-**

tek Bluniak świadectwo dać : nie
pomnie bym widział pokorniejszego pokorą
ciłowięt / y iemu podobnego w po-
korney postawie / Zabitie / y posta-
pkach wśytek / iż ani Germanus
S. pokorniejszym / ani Marcin S.
ubozśy nie był. W zgromadzeniu za-
mym rozkazaniem miejsce przedniey
se mając / zdał się być naysposob-
nym ze wśytek. Dziwowałem się
w processjach gdy z drugimi przede-
mnaszedł / że się tak wielkiej sławy oso-
ba tak mogła poniżyć. A iż sa nieko-
rzy w Zakonie / którzy Zabit chco-
noić kostowny / on był zgola umar-
twiony w tey mierze / z prostey suknie
kojdy kontent. Toż y w pokarmie
toż y w napoju / y wśytek potrzebie
zachował / nie mówię zbytkow / ale
wielkich potrzeb sobie ledwie pozwa-
lał. Czytał wstawanie / pilnie się
modlił / milczał / chyba gdy do bra-
ćiej rzecz czynić przyszło. Do światła
cości niebieskich wstępał / iżył iego
zawždy nabożny / zawždy filozof.
Iż zawždy gorący rozmyślał / nau-
czał / chwalił Pána Boga. Tak zna-
mi maż prosty y szery / bojący się
Pána / a odchodzący od złego / nie-
ktory czas zmiękał. Albowiem dla
wychnienia / y chorob / posta-
ny był obemnie do Babilonu / nad
ktore miejsce niemamy wśelęgo /
we wśytek Burgundey / aby tam
trost niektórych zbyt. Tam iako mu
zdrowie dopuszczało / nauki odnawiał
swoje / kiego się z wśy bawil / w tych
go zabawach zastał Pan iego / nie-
spiacego lecz czuacego. Prawdziwie
bowiem zła dusza iego / y na wie-
cne gody nie iako głupia / lecz iako
mądra zgotowała Lampę oleju peł-
ną / co jest / sumnienie z świadectwem
dobrym. A gdy chorobą gore braci
iela / naprzód nabożnie Bachelicko
wiara wyznał : potym Spowiedź
wczynił / y z wielkim affektem ciasto
odkupiciela naszego przyjął / Duchą y
ciasto iemuś polecił. O czym wśytkim
śwadoży Konwent / S. Marcella w
Babilonie. Tak Piotr mistrz do ko-
czył / nąuczysz się od tego cichości

B iż

y pokory

Zabit
wydow-
nego nie-
chce.Rozma-
wia w
dziejnie
o Panu
Bogu.Śwido-
stwie w
miera w
Babilo-
nie.S. Młot
ryusa O.
pata spra-
wy.Chron.
eludem.
manHeretyki
przedyspu-
tował S.
Bernat.Ep. ad
Gwid.
Card.Abailard
dus Herety-
ty do flu-
niaku w-
stąpił.Lib 53
Ep. 20.Wino w
woda od-
mienia.Upad
wieje sta-
storney
w odleglo-
ści wiel-
kiej widzi

ktory rzekł: *Wasie się odemnie isem ty,
chy jest y pokornego se: cā, wterzcież mi
żec do tego posędi teorego nāsłados
wat. Z tem listy Piotr Opac postali
y taki nagrobek.*

Nagrobek
tego.

*Nāswāny Sokratesem, nāswāny Platonē
A niegdy Arystotelesem Urodonem,
Rowny tym ābo lepszy, zdowcipu znas
iomy.
Subtelny, biegły, bystry Logicznymi
grony.
Był Piotr Abailardus, Lea sacnieyszym
n: Rāie,
Gdy w Kluniackie Mnichem wstąpił
ohy: aie.
Gdy Chrystusowej wiał się Filozofii,
Y nadobnie wiek w stawney przeszył
Burgundyey.
Będiesz w poacie waonych niekopannie
kwietał,
Któryś pirn: sęgo dwudziestego Kwie
tniā sniknał.*

*Lech Kłoyśi Xieni / w omieie
tuości od mejsā nieposlednieysza / se: a
suiac sie tesze o sławe mejsā swego /
prosił tegoż Opacā / aby rozgrzes
zenie mejsowe / od Seolice Apostol
skiej dane / ogłoszone ludzom było.
Niech nam sliki wāsey atwasyste roz
grzeszenie Mistrzā Piotra, āby nā iego
Groble / były zdmieścone. To ona / y s
nagrobkiem wmarłego mejsā wzięła*

Rok Pān. 1142. Zakonu 620

Oświato
blwō: i
y cudā: h
S. Gwile
lma
Wercel
lenistego.

*Tego Roku / był S. Gwilelm
wrodzony w mieście Wercell: / cen
ośieroćiawszy we czternaśtu lat opu
ścił swiat / ā posędi nā puszcā / zela
zo wewnatrz / nāwierzchu jedne gru
ba suknia nosac / nā ziemi sypiaac / o
wodzie ā chlebie służył Bogu / miey
scā Swiete obchodzac / w Melsi naut
popilnowat / tak dobrze iż zā trocki
czas biegłym został w stārem y no
wym Testāmentie. Do Salentynow
gdy przybył / nāmawiał go Jan pu
stelnik / āby z nim mieśkat / niechciał
ale ob zboycom sile wśestowāny /
wrocił sie do niego poniewoli / z nim*

*mieśkat / zrodzio z Opoki z obia
wienia Bożego nālazi / w pragnieniu
cieśkim. Tam Kapliczka z Cellami
postawiony / Zakonu swego fundā
menty zālōżył. bo mu co dzień Tomā
rzyśtwā przybywało / Kościol też zā
czal budowac / raka wśchla budowni
czemu jednemu sleg: wśchł miał ośiele
tā drwa co dzień z bliskiego lasu wo
żacego / gdy mu go Wileziadł. Gwile
lma S. nā Wileziā one posługe wto
żył / że bestya wlozyla drzewo iat
Ośiel / z podobieniem wśchłich.
Zbudowawśy Klastor / obrat Opā
cā pod Regula S. Benedykta Alber
ta / ā sam nā puszcā Trysarycka z
Janem pustelnikiem znouu obśedi
ieden Melsiowiec trāśwśy nān. Kijem
go w głowa wderzył / lecz tak blugo
zā to trapien obśarā był / āz go me
dliwa pustelnik S. slegzył / nā kco
rym mieyscu / Pan Mysłiwca onego
Klastor zālōżył. Z tām: ad zā ob
tawieniem Bożym do Tustum mia
stā gdy wśchł / zacny Saluatora Kła
stor ośiedzić mieyscā onego mu posta
wil / tam Tustānskie Mieszańcy w
ni: mi miał / Anāt / ktory pozym był
Biskupem Tustānskim / y Janā nie
iākiego. W Binecie Zamku buduiac
Klastor / w niedostatku napoiu bu
dowaniczym / wode w Wino obrocił
Tawiedzał Rogeryus Brol Syc
liski y wielce go śānowat / lecz nie
wistā jednā niewśchliwa obśudni
go mienilā bydy / obiecuiac Brolowi
iż go tej nocy do grzechu przywieś
miatā / do Celle tedy Gwilelmowej
przyszedśy nāmawiatā go do zlego /
on wegla rozpali dostatek / y nā dwie
go stronie rokami rozdzieli / wśchł
sie nā jedney kupie / one też ktora sie
nā tośku poloż: iā / wzywał / āby nā
druzg wśstā / przeleł sie niewśchd
on / widzac iż ogień nie wādśi swia
temu / y Brolowi co sie ośtāto opo
wiedziawśy / do Klastoru Vetrulā
nā pokute postā. Scāmtad Gwile
lma S. ob Brolā Dunstkiego przy
zwāny / iego nakłādy Klastor sweg
Zakonu zālōżył / y wrociwśy sie nā*

Poniec /

Ex Paulo,
Regio de
SS. Regni,
Neap.

Klastor
pod Re
gula Be
nedykta
S. fun
dus.

Anatus
Biskup
vizen
irgo.

Nierzo
dnice tāt
zbył.

37 woi
Gerar
braid
Bernā

Serm.
in Cant.

Kāśde
pociesz

Cieśar
fytet
ktorny
nā nim
był.

Konā
weso
łotwa
tāl.

Doniec do Kłaſtoru Saluatoris, lat
pięćdziesiąt y siedm máiac / 25. Czer
wca zasnął w panie / wiele cudow y
po śmierci iafny.

Żywot
Gerarda
brata S
Bernarda.

Serm. 26.
in Cant.

Każdego
poćbył.

Ciejar w
żyte kła
storny
na nim
był.

Konatac
wesoło
spiewać
tal.

Około Roku tegoż / brat święty
temu Bernatowi zmarł / 13. Czerwca /
ktorego w Kazaniach na pienia Saba
lomoná opłakiwie: Dokońże ścisłkam
śal w sobie: co mi z pieśniami na ten
śas, którym iest w gorkości serca: ja
łość unosi intentia y gniew Pański za
duża Ducha mego: wiecie śluszny ból moy.
boleſna plega moy, Gerardus rożony
mi był krwią, lea Zakonem rożenſy,
ali śmierć gorkie rożenie, strážny
rozwod vaynity, biorąc iednego dwóch
zabity, wzdycham teraz iako alowik
bez pomocy: kto me poźwignie ciężary,
kogo się w wątpliwościach dotąd: a
zaś nie wſzedy porzucił kroki moie
oay Gerardowe: zaś frąſunki moie nie
w iego przesiedziły sercu: Dal mu był
Pan ięzyk umiętly, iż wiedział co kie
dy przemawić, aynt doſyt chym y do
mowym, iestli Bogaty poradę odniost od
niego, iestli ubogi pomoc: Dzięka tobie
bracie za wſytek, iestli iest iaki pożytek
náuk moich, tohiem powinien iestli po
stać, iestli pożytek: aynt: tyś się
mieſzał, a iám się z Bogiem bawił, tyś
był ręką prawa moia, okiem, ięzykiem:
A com rzekł że się mieſzał albo ſłuchać vo
wiał, wimny iako Duchowny atek był,
y aym padnęły ſłowa iego, aſtom się
náuczył z nim mówić, aſgom nie umiał,
lea y mędrſzy ludie tegoż daznali. A nie
cyło w wielkich rzeczach / lecz y w ma
łych wielki był, na przykład w budyn
kach, w polach, w ogrodach, w zemie
ſłach, czego wiadomy nie był y czego
rozkazać nie umiał, bedąc iednak w
wſytekich mądry, sam w ſwoich oczach
nie był mądry. Słusznie odpoczał w
nim duch moy, przez ktorego geſtka
modli, y czcienie, y nabożeńſtwo
moie było; chzniknoles y co wſytko
razem, nie wartie iſeś za tymi poſe
ktoryches o puł nocy oſtániey twoiey
wzywał do ſpiewánia wesołego /
Laudate Dominum de celis, Wſpo
minamſobie dopiero panie ná zmo
we moie y miłóſterdzie twoie / gdy
ſmy beli w Witerbie tak rok ſluzac

Kościolowi / zachorzał on / y iuż bli
ſko ewtata onego był: ia barzo nie
rad trócić towarzyszą w drodze /
wdałem się do Modlitwy z płacem /
rzetac, poćkay panie / aſ się zwró
ćim: ſkoro go przywrócim przyiacie
lom weźmieſ iestli raczyſ, a nie bede
się przećiwit: wſłuchaleſ mie Boże
ozdrowiał / wróciłſmy się z weselem
ſnopy pokoiu niſoć: lecz ia zapom
niałem ná wielki z mowy moiey / ale tyś
nie zapomnial, wſyrd mi kłania te
go / ktore mi przeſteſtwo wyrzuca
ná oay: izy vcináia rzec / ty im pro
ſe panie / doniec y miare nákaż.

Rok Pań. 1144. Zakonu 622.

Piotr Kluniacki trzynaste brat
ciey do Rzymu poſtat / ná zadanie
Lucyusa pápieża zalecaiac ich pilnie /
aby oddzielani od ciebie nie byli. Te
Lucyus w Kłaſtorze świętego Saba
by oſadził / y znouu Eugenius / gdy
byli ſtamead od Arnoldyſtów zeliſy,
wie wypchani / onez vczinile wpro
wadził tamże.

W Anglii nájeźnił Kłaſtorow
znácznie pokaral Bog tego lata / Ro
bert Kłaſtor Konwercenſki ná Za
meł y twierdza był przeformował /
zato sam ieden przez Kłaſtorem za
bicy iest / w podkaniu. Gaufridus toż
wyrzodził Rámezyenſkiemu / tego
lichy drab ſtrzala poſtrzelil ná śmierć
nádeo że ścian Kościola y Kłaſtoru
ſproſanowanego puſciłá się krew /
gniew Boży okázniać iáwnie / ná co
wiele ich pátrzało y ia sam / mowi
Rogerius piſarz / mowili / ſ Bog ſpi
ale się ocknał w tym znaku / pomſte
zloſniſtom opowiedáiac ſyn Gaufrei
dom / ktory po Oycu trzymał za Ká
ſtel tenże Kłaſtor / poimany y bani
zowany iest. Z Ráimerem Roemſ
ſtrzem ktory oney robotki pomagat /
okret ſtaſł ná morzu / żeglarze po
ſtapić niemogac puſćili loſy / pabł ná
Ráynera lea / raz / drugi / y trzeci /
tedy go wyrzucili z łona y z pienia
dzmi w łódke / okret popłynat / a łód
ka ze wſytkim zatonála.

Rok

Pátrz ná
oſobliwy
cud.

O Syla
chetny w
ſydyſle.

Wzrost
Kluniacki
bracia oo
Rzymu
Pet. Clun.
1. 5. 12. 19

Pomſta
ná gwał
towniſt
Klaſto
rów.

Roger. in
Annal.

Zapłóć
vton.

Rok Pań. 1145. Zakonu 623.

Eugenius
us 7. 3. Cl.
stercyan
Papież.
Ep. 236.

Ep. 237.

Gen. 45.

Przełożo-
nym náu.
It.

1. Pet. 5.

Aa. 7.

Psal. 84.

Nia Papieństwo wzeń S. Bernata wstąpił tego roku / nazwany Eugenius III. słowiek sprawny y Cnot wysoki: o czym wysławiały Bernac S. do Kardynatów tak pisze: Odpuść nam Boże, coście wamili, po- grzebiona sobie, zgrabuście dobyli, ostatecznego wamiliście pirnyszem, wkrasy- nany światu przez nas był, który obrał ostatecznym byd w domu Bożym, wysię- go za głowę wstytkich obrał, gwałtem ubogiego na pałac wciągnęli, w świąt- na Katedrę, w Purpur oblekli, cud- wany ten pewnie, który Dawida od- trzody upodobał także sobie. A do Eu- geniusza te słowa. Nowina do mnie przyszła, iż Joseph syn twój żywie, y Pa- nuie pa wstytkiej ziemi AEgiptkiej, syn się odmienił w Oycę, a Ociec w Syna, tak- iest odmiąn nayszybszego, iż iako Abram w Abrahama, iako w Izraela. Symon w Piotra, Simeon w Papię, także się ty odmienił w Eugeniusza, maś pamiętać, że nie na to, abyś słuszo, lea pakaza- tes się abyś słuszył wstytkim, dziećcem Piotrowym asłuszył, Piotra S. słuchaj: nie paniuac nad Eiezo / lecz przykład- erzdzie dając: wórnay posłatować- sobie wladzy / wyszego dostopileś- mieysca / lecz niebezpieczniejszego / strasliwe mieysce Apostolskie y An- yotom samymi paterzami tam na Grob- tego / który mówił, srebra y złota- niemam / iak wstąpił zbrogi Pańskie / badzie świadezył przeciw tobie. We- selsie się iak z weselacemi / lecz weselsie- z boiżnia / wważając sobie stopień / wpadku się boie / paterzam na dostoy- ność / y pogotowiu na niebezpieczeń- stwo / że napisano: Człowiek gdy był- we celi, rozumu nie miał, co test / cześ- odieł mą rozum. We wstytkich- sprawach twych pomni się bydyć cś- wiekiem / boy się tego / który bierze- duże pánom: napaterzyles się cś- ma twemi śmierci tak wiela Papie- żow wkrótce / krotkie ich pánowania / twoie też opowiedzia przemiłaco- bydy chwale / nastapiles po nich na

Tron / bez podchyby nastapiś na mąry.

W Aluniaku przeor Witelmus- znażney Swiatobliwosci czeł / od- żakonnika nie żakonnego ocruty jest / Nie było na ten czas Piotra Opata- w Błastorze / miasta Tuskanskie iak- dowice y strasliwe / Woiny z soba- wiadace / to jest Lutan / Florenzy- ki / Seniesy do pokoiu przywodzić / wylachal był / za ktora okazy y do- Rzymu zaiachal: tam miał widzenie- o onym ocrutym Priorze. Tocy mo- wi / iedney pokazał mi się Wielebny- Wilelm / żaboscia wstatem y pozor- tem go witac y obłapiac / y cziac się- prawie dobrze co cynie / pomysliwszy- iż zmarł / z żywemi długo mowić- nie moga / o ceterym go rzeczy predko- spytał / ktore niewiem / kad mi na- pamięć przyszły / iako się macie Wy- ze Priorze / A on iako był krotko- mowny / krotko ale powtarzając- odpowie: mam się bardo dobrze- mam się bardo dobrze: Ogladali- ście iak Pana swego / odpowie:- wstaniac go wide / wstap iżnie go wide- Prawdali to / co wierzymy o Panu- Bogu / powiet nie prawdy swego, nie- prawdy swego. prawdali to że was- ocruto e prawda, prawda, w tym on- zniknal / a iak przyszedł / i sobie / ro- zbieram com widział / y znou w- onym rozbięciu / bo nec była- dluga w Adwent / a owo mi się wto- ry raz pokaze / y rzucilem się do niego- iako y pierwej / zapomniawszy widze- nia pierwego / całować y obłapiac- go imię / y niemogłem go pytać o in- ne rzeczy / ieno o kcerem pierwej py- cat / o szesciu tego / o widzeniu Bo- ga / o peronosci wiary Chresciani- skiej / y o truciźnie / a gdy rzekł / tem- zbradścieko / iest od bractey zabity / rze- wnom iak plakać na taką złość / y oc- knawszy znalazłem cży polane / y iży- swiejsze na twarz moiej. A wmoeni- to się widzenie ono / bo gdy się wro- cił do Aluniaku / cżegom się iak domy- ślawal / on trwały Dycorożboyca / grzech swoy iawnie wyznawa.

Rok Pań. 1146. Zakonu 624.

Tego

Umarty
Przeor w
ka: al sie
Opatom

Petr. 1. 2.
Mirac. cap.
25.

S. Z.
gady
pami
profe

Świat
nia te
mocne

pofo

Prze

mac b

ynon

wały

Coiki

se

loel.

Appr

te pa

tey wi

nia

S. Hilbe
gady
panny
Professy

1. 2. cap. 7.

Ziawte
nia tej
mocne.

pokorá.

Proroko
nát będa
synowie
wáby y
Cenki ná
se.
Iocel. 2.Approbu
te papież
tey widse
nia.

Tego czasu dziwna Panna Hildegarda / wonia dobra sławy swej po Franczey puszcila. Osm lat miała / ca dala rodzicy na gore S. Disiboda / tam wzynila Professya pod S. Jutca / iako do wiadomości ludzkiej przysła / tak w swych pismach pokornie wyznawa / W osmym Roku wielkiego / na Duchowne obcowanie Bogu ofiarowana jestem / do pientas tego Roku wiele dziwnego widzenia miałam / y powiadałam je wprostosci / tak iż sie dziwowali / ktorzy to słyseli / skąd y od kogoby przychodziły / tedy y ia barzo sie zdziwila / zem mogła pátrzyć oczyma zwierchnymi / pátzrac oraz dusznymi / y przeleśy sie barzo że tego mistrzyni moia nie widziála / nie miałam nikomu obiać / aż wielkim utrapieniem przymuszoną jestem / opowiedać com widziála y słysziála / ná com plakała y wstydzála sie wielce / Duchowny Ociec mój / zdumiewał sie ná te cudá / á zrozumiałowy iż od Boga były / spisać mi ie rozkazał / y przesył do Audyentey Arcybiskupa Mogunckego / przyznano iż od Boga posły / y z daru Prorockiego / ktory dawał Bog nieśgdy Prorokom / Lec y pozym pismá moje Eugenijsowi Papieżowi pokazano / gdy był w Trewirze / ktory mi blagosławienie swoe z listy posyłać / przykazał ná to abym pilnie pisała widzenia moje. Był w Ten czas w Trewirze S. Bernát / ktory do tego z innymi Papieżá przywiódł. Iż tymi tak zacnymi powodami Panna z yfnościá pokorna / słowy tak łowymi / ktorych nie od człowieka / ani przez człowieka powzięła / náńki światobliwe otworzyła / niestychane rzeczy powiadała / listy cudne pisała / Ewangelie niektóre wyłożyła / ze Franczey y z Niemiec / przychodziło wiele ludzi do niey po nápowinania zbawienne / intencie ludzkie iak prorokini wiedziála / że przychodzacy z lekkości z poprawą odchodzili / czas miłszania tak zachowała / iż co / y gdzie y komu y ku czemu mówić potrafiła / w czym wszystkim dziwna za-

chowała pokore / tak iż ślepota y frogiem boleściami dla zasmiłszanych tajemnic karána była / od czartow / od ludzi / y od siestr wiele ponosiła cierpliwie / skąd mówi ná osobnym mieyscu : iako Moyzeszá Syn nowie Israelscy barzo utrapili / tak y mnie też Pan Bog dopuścił poniekad trapić bliskim moim / y tym ktorzy ze mna mieszkałi / gdy im nie stráto potrzeb / lecz po utrapieniu iasli choy nie Bog iak desz ná nie wylewał : miała Błogosławieńctey wielką moc / tercyan / puchliny / káduki / ślepoty leżyła : Krolowie / Księżetá / Biskupi o Modlitwy prosili. Zbiegáło sie corek ślácheckich wiele do niey / ktorych gdy jeden Klastor obiać nie mógł / zbudowała drugi Klastor dla nich / y S. Ruperta wyznawce / gdzie sie ze dwudziestą zacnych Pánnien przentośła / lecz tam ná nieśłáry nieprzyjaciel wielkie posmiertiska wzniecił / nie jeden mówił / co to jest że tey głupiey tak wiele tajemnych rzeczy obiawidać ostála sie tam leśdná z postępkem wielu / iako opisuje w żywocie ie / Theodoryk Opát z Dyoczezy Mogunckei.

Dziwna też rzecz tego roku świat widziál : gdy wyprawa Woienno do ziemie S. uchwalono wozem y hełmanem Wojsk wszystkich / nie z Monarchow korego / lecz z Minister Professy S. Bernáca z Bláráwalle wszyscy obráli / iakoż był Káplánska traba / dziwnie goracymi słowy listy / cudy wzbudziáć ludzie ná one wyprawe / tak iż miáśła pusze sie znáydowały.

Rok Pán. 1150. Zakonu 628.

Klastor Aluniacki Roku tego wielkie miał nagábanie od świeckich Pan jeden Francuski Hugo Biscál / ceatno / budował Zamek ná gorze nad ich Konwentem / z tego Zakon nym wielki niepokoy nastał / nie mógł Piotr Opát ypowinaniem pieknym od tego odwieść Pána onego / szedł do Rzymu / y otrzymał że go

C

Papie

Cierpli
wosci
wielkiej
w niey do
znawano
1. 2. cap. 5.Corek ślá
checkie do
niey sie z
biegáło.vita S. Ber.
c. 4. 1. 3.Petr. 1. 6.
Ep. 46.
Zapadł
sie zamek
niepokoy
Zakon
nym czo
nłocy.

Papież go wyklął dla naemieriska-
tacie^o z bogich sług Chryśtufowych
rzecz albo pomysł pamiętna po wś-
kie wieki / gdy niedbał na Błogos-
zuchwalec on P. Bog roka swa przy-
tożył / w nocy S. Prykty / strącił
sie ziemią zacerzesa po trzykroć: Za-
tem on daniel przepadł w ziemi /
dla piastnego Łucygo / a micy-
sce na którym był / woda sie nie-
zmiernej głębokości napelniła / y zo-
stało studnia bezodna.

Około Roku tego / zjawił S.
Goswinus siódmy Opát Aquilcy-
ceński / wielkiej pokory Mój: sta-
rym bedac niewstydał sie zbieciami
wzyci śpiewać: gdy przy Nisy S.
oswiecił ślepego / zabronił aby go
nieślawnono / mówiac iż Bog cuda
czyni / przez co chce. Eugenius Pa-
pież starego na Remeński Synod
przywiał / y codziennie mu zstolu swe-
go posyłał / a Piotr Remeński Arcy-
biskup wysławszy / iz ten S. Opát
ciężko zachorzał / posłał do tego kła-
stera predkiego / prosiac o Błogosła-
wienie nimby Konal / umarł 9.
dnia Oktobra.

Zł tegoż Roku S. Jamianus
pustelnik Cystersyński / który lat
201. Żył o chlebie / a wódzie / a
żołtuch przepadł / a mało po śmier-
ci S. Bernata Kapłanem został /
zjawił S. Sierpnia / w pięć lat Kła-
sternikowany od Hadryana 4.

Rok Pán. 1151 Zakonu 629.

Tego Roku / Gracyanus Bene-
dyktyn / Bononński Prof. S. S. S.
sne / Doktor w prawach z wielka
ławą nauczając w Bononicy / Księgi
Decretorum zebral osobliwie / których
Kościół używa pędziedzi. Bogat-
ym został w rozum / z czytania sta-
rodawnych Kanonow / praw / y De-
kretow / S. Oycow / mówi Tricemius
pocho Prof. s. Prumieński / w tes-
tyl pięć ksiąg o Domie Bożym zlo-
żył / w których gdy sie niegodnymi Ka-
planem zowie / pokore okazuje.

Sugeryus Opát S. Dronizg /
zjawił bardzo szwalony / ob S. Bern

nata y Piotra Aluniackiego. Do
chorniaczego pisał one słowa S. Ber-
nata. *aluniar Boży, nie lekay się*
wysu aluniacki który z siebie jest, ale
wieki który do siebie przeszedł i na
gale, a chce zaciągnąć dź do Piekła:
ciowicki który trapi / obciaga / pro-
toju niedale / co po ziemskiej odzie-
sy / który noga jedna w niebie stoiac /
stata chwaly przyoblecon bydy mas-
tudzieś y wytrzymay cierpliwie / ra-
duy się iż cie nagim a nieobłożonym
znayda / czeka cie sprawiedliwi /
czeka wesele Pána twego; bardo pra-
gno namilby bracie / jeśli cie ogla-
dać / abyś mi pobłogosławił przed
śmiercią / pono nie zastan / ale iako
kolwiek / umilowalem z początku /
milować bede bez końca / nie ginieś
mi / lecz przedemna idzieś / z którego
duśa stłuli sie duśa moia / obecność
twoja zalem moim odeyma mi /
lecz Pamięć nie odeyma. Był ten S.
geryus bardzo zawołany / bo gdy wy-
jechał do ziemi S. Rrol Francuski.
on iako ViceRex rządził Broleswoc.

Rok Pán. 1152. Zakonu 630

Tego lata zjła Helidonia Panna
nie podlego rodu / za zbiecinstwa
świeckimi iło pompamy brzydząc
iako Mniśka własna / nad wola ro-
dźców w domu zjła / a dnia tednego
opuściwszy wózek / na puszcza mie-
dy gero Sublaciński zapadła. De-
Karmu s. ofj swiete miejsca obekła
y wrocila sie na puszcza / a potem ni-
dlugo do Blaskoru w Sublaci przy-
szedł / Wolun ob Biskupa Tusku-
lańskiego przytła / na puszcza powro-
dził tam mieszkała na wrodzeniu /
cać / postach niewzrastach / y str-
chach ob bestyi / w nocy nie dosypia-
nie / kamień miasto poduśki / powroz
był miasto pasatgdy iey suśka chleb /
wino y rybek kłás wazonnych przy-
niel / a ryba sobie na drodze schowal
rzecz do niego / synu niedobymay ry-
by oney koraś stryl / by cie co z tego
niepotkalo / z zamstydił iło on y prze-
prosil Panna / a do Ryby sie wrocil
w sy /

S. Gos-
winus O-
pát
Hararus in
Vitis SS.

S. Jam-
ianus Kł-
p. 42.

Bzouius
hoc anno.

Gracyan
ly-
tista.

Lib. 2. c.
13. de Vi-
tis ill. ord.

Sugier-
us

Sealle a
Bernat
Opát.

Poble o
sobte roz-
mienie.
Ep. 264.

Żywot
Helidoni
Panny s.

Bzouius
monum.
Ecc. Sub.

Pole-
Cas. 1.
c. 7. ill.
mirac.

Opát
Bernat
Ep. 264.

wszysty wojow dosze okolo niey oba-
czył. Podczas obłudziy opuściona
pomocy / iako Paweł Pustelnik od
Brukow potarm brata, Matonice
lat maiać się zbiedziałat wielu chorych
teorzy się zbiedziałat do niey ieli / wzros-
winosy / opowiedziałosy zepsze swoe /
13. Oktobra posła do oblubienca /
ciato iey tam bylo pochowane / leg-
gdy kościół wpadł prze dawnosć / do
Sublatu do Kościoła S. Skolasty-
ki przeniesione jest.

Rok Pań. 1153. Zakonu 631.

Żeńte z.
Bernat
Opát.

Podle o
sobie rozu-
mienie.
Ep. 264.

W Sierpniu dostaty sноп śwote-
ty Bernat Blarawalski zeszedł / pra-
wobytwie Apostolskich dzieł Maż /
mocny w ogynku y mowie / Bley-
not Kościoła S y filar / Błaściorow
wielka okrasa y sława. Co a Salo-
monie czytamy / iż wszystkie ziemiá
pragnęła widzieć twarz iego / taki
fawor miał w swiata wszystkie / Piotr
Opát pisał do niego iżby z nim mie-
ścić wolat / niż Brolem y Panem
bydź nawietszym. Zwycięzła jednat
sławę pokora iego serdeczna. Nie-
mogli go tak swiat wszystkie wynieść /
iako się on sam zniżyć umiał. Gdy
mu wielkie cześć dawano / iakoby to
komu innemu czyniono mniemał / za-
sen cześć pożytyć / y iakoby tam na-
ten czas nie był rozumieć. Tamniej-
szym nie wzgardził / żadne cześć zgor-
szenia sobie lekce nieważył. Służyć
dobrze innym / zwyciężać złe w do-
brym umiał / ludzie wszystkie
miał za rodzene bracia / iako do te-
dnych napisał. Przystąp do nas choć
wy niedziecie / przystane choć nie w dzie-
ciach / służyć będą choć nie w dzie-
ciach / wacz gardzących mnie. Nawietże we-
sele było iego pożytek dusi / a nawro-
cenie grzeszników / teorymi sto besc.
Dzieśiog napelniał Błaściorow / niewol-
nikiem wszystkich został / iakoby się
dla wszystkiego swiata prodził / a tak
wolny w sumnieniu / iakoby tylko
serca swego pilnował : z pism / iako
co maćca była znać / gdzie o pokor-
rze / o Matce Bożej / o miłości / o po-
znaniu siebie mowi : wysławia

Polord.
Caf. 1. 4.
c. 7. ill.
mirac.

przed wszystkim światem /
grzech y swe : nstedem do serca
mego. Wszystkie żywot moy rozbierałem /
a z niego nie niesnalałem / ieno Tuskę De interio-
stiasline : sumnienie dawno zanie dbaue, ri domo
nituprawne / cierniem zarosle : żadnego Cap. 35.
gmedu ni bacę od ktorego bym się nie za-
rził : sturbonat mię gniew / zranił nie
nawieć / nadęła pycha / rospuścił mię zyk /
staszych moich rozszalałem : onie dbało
swa strofowany semratim / nad lepszym
się pręciost / z prostych bráccy się na-
smiał / miałem wadaniu w por / w sercu
znardosć / w mnie chęplinosć / niecier-
pliny w postuśenstwie / do dobrego leni-
ny / mowie : aegom nie umiał / chęny / zbrá-
cia nielazki / ciepski przyjacielom / nie
należany dobroć iey swom / nadety z po-
stug nymadsonych : aegom wymawiał
sem uaynil / sem widział aegom nie ni-
dial / sem nowil aegom nie mowil / y tak
zkażdey miary winien iestem : ninien
na śniećie / winien w Klastorse : a toć
ciepska że się w Błaściorze przed obli-
cem Bożym gorzym bydź náyduie /
posadził mie Bog na mieyscu roskor-
nym / a ia nebzarz stoly takie maiać
od giedu zdyham / przy żrodle pra-
gne / przed ogniem marznie / gubio-
čas / teory mi dano miłosierdzie Bo-
że na cżynienie pokuty / na dostapies-
nie łaski / na wyfluśenie chwały : iako
to iakie dżiwowisko między syny Bo-
żymi stois / zabie żakenny nie żywot
noset : że wielki pleś y kápe sereta
noset / mniemam że mi już swiety / iako
to drzewo plonne ziemi zaster nie / y
iako ośiel wiecy trawis niżli pokyćet
czyniet cudze mieysce wyższe trzymam /
a powinności iego niewypelniam /
ni to ni opom / bo splewać y czytać
niemogo / rebić niemiem / aecom
ludzkie emichowisko / podleyfi niż
bydle / gorzy niżli trup. znośniey
beziem pice zgnily emierdzi przed
ludźmi / niż grzeszna dusá przed Bo-
giem / pátrzam iako inni tak ochota-
nie / tak nabeżnie przed Bogiem sto-
is / y iego chwala : a ia się struszyć do-
też niemogo / tak wielka iest twar-
dosć moia / swietych myśli nie naya-
duie / tak w boga iest dusá moia : ah
mnie wszystkich okolo mnie nawiedza

C 4 Bog

Bog / a do niego sie nie przybliża /
Rad jest / iż gdy drudzy z niego ia spie /
gdy drudzy spiewają / ia po Błasko /
rze biegam / gdy drudzy z Bogiem ro /
zmawiają ia ząs z ludźmi / tak zapra /
woda / odtadem grzeszyć pozost / ni /
gdym grzechow nie poprzestat.

Raz dla pokory osoba taka
elustego wziawszy / ogień w
kominię naniecił / y zamknawszy
drzwi trzewił smarować iat / czare
takiey zarzucac cnoy / gościem sie zna /
cznym uczynił / y otworzywszy do nie /
go / zawołał / Ty niełada Opate /
nie lepiejby gości witał / niżli na
despekcie bractey tym sie bawil / z /
raz Duchem S. zrozumiawszy Ber /
nate / kto był / nie dbając czynił co po /
czal / a Duch nieczysty przepadł / ma /
wiał często o by strasować niko nie t /
ba było / leca iż wszyscy upadamy / mnie sie

milac niegodzi. z trefunku nadpędz /
złoczyńce wleścić miano / prosił a
by mu go dano / sedzia rzekł Panie
loer jest / y zarobił na obieśnienie /
dayże mi go prawi / a ia go obieś /
zażonny żywoć obieśnieniem rozu /
mieciao. To o Bernacie na pamiatko

Tegoż roku / Marcyus Herbis
poleński / swiatobliwie zeszedł / kto
tego ten Zagrobel. Tu leży M A.
KARYVS pierwszy Opatego Ko
ścioła / przez którego Bog Wino w
wodę obrócił / opisałie cudo tego Tri
temius / nastąpił po nim Chrystya
nus / teory znaczenie Duchowne y
dozresne dobra Bonwenty onego po
mnożył.

Rok Pán. 1154. Zakonu 632.

W allumbrozaniego roku Gene
rata mieli swiatobliwego Zatrona
Hispana / którego ciało w sto ośm
dziesiąt y cztery lata / nienaruszone y
wzdziechnie pachniace znaleziono w
francyey S. Lambere Biskup 20.
Czerwca zeszedł / cudy sławny / z Bła
sioru Leryneńskiego do infuły wstąpił.

Zadryan czwarty 34 Papieża Ro
ku tego wybrany jest / rodem Anglii /
prof. Błaskoru S. Rufa / Karby

Stodzieża
od smierci
ci wyba
wil.

Zećte
Marcy
aśa Opá
ta.

Triemius
in Chron.
Hab.

O a. Zato
tante Ge
netale.
Bzou. hoc
anno.

Bar. hoc
anno.

Adrian 4.
Pap.

nałem od Eugeniusa / y Legatem
do Norwegiey wysłany / narod on
wiernie w Kacholickie obyczaje wo
prawił: Na Papieście wmiatać /
żadnemu powinnemu / ani matce swej
na Testamentie nie nieodkazał.

Rok Pán. 1158. Zakonu 636.

Dwudziestego Maja / zeszła S.
Oda panna / w Błaskorze swiętego
Amándy / teorey żywoć napi
sany iust na prośbę Siostr seroce /
godno z niego przytoczyć nieco / przed
dziewkami leniwemi / iat przed Ja
sejnkami wcietała / oczu młodych
serokow pilnie sie strzegła / przed sie
wzięcie swoje na czysty żywoć otwo
rzyła przed Odonem Opatem Bona
pei. porem przed innymi gołebie
prosta / teorey tajemnice dowiedzia
wszy sie rodzicy / niewolić ia tym
przedzy do Matkinstwa iat / Symo
na nieśkiego oblubienca znaleźli / ka
ja iat do slubu sie gotować / kto wy
powie iat cięście pokusy na nie u
ten czas przyszły / imie polecać swo
ie calosc Bogu po Modlitwie / serce
weźmie meście / godami pogardzi
nos samą sobie wrznie / myślac sobie
iż Panieństwo bydy niemoże bez Me
ceństwa. Na tym tedy postętku
zacnym / wyrudowała S. Oda do
Konstancji inne.

Rok Pán. 1159. Zakonu 636.

7. Czerwca / w Anglii Cister
cyanom zeszedł Swiatobliwy Opate
Robert / wielki postnik / Trąsilo sie
raz czasu Wielkonocnego / iż zgubi
wszy wszystkie appetite / iest co dano
niemogł / brat teorey mu służył rzeze /
czemu Oycze nie iedle / on odpowie
dzał bym miał chleb owiatany z mas
łem / pono bym go iadł / przyniosł
mu tedy chleba takiego / leż Mój
Boży postrzegę / iż pojadliwosci
swey nieco dopuścił / zaraz nie wka
rat srogo nie iadł / leż pościł zató /
a chleb on w bogim dacie kazał / teorey

iatm

Lib. 4. c.
17. de Vi.
ris ill.

Żywot a.
Ody Pá
ny Philip.
Bonx Vill.
Abbas.
pisał.

Nos sobie
rzucala
aby cy
tość za
powala.

Apud Sar.
7. Iun.

Vinc
luc. O.
ron in
Chron.
Molanus
Natal S
Beigil.

O płaci
rożach
leżony
na twa
naboijn
go do
Młki
Bojey
fioná.

Żywot
Elbie
Panny

latmno Anioł Pański w osobie
młodzieńca iasnego wziął.

Rok Pań. 1162. Zakonu 640.

Około Roku tego / bżwna sprá-
wá w Błaskorze S. Bertyna sie
stała. Arcybiskup Rantwaryski (a
ten mogł być Theobaldus / Opát nie-
gdy Bektński / Roku 1138. ná te go-
dnośc wżier) z Rzymu iádac / sta-
nał w Błaskorze S. Bertyna / y ná-
zawierz wprowadzony do Kapituly /
nápomínánte wezwał do bráciey /
miedzy innemi punktami / powie-
dáac / iż świeżo slyšel ob pielgrzy-
mow z Jeruzalem / iż w támych
stronách pieć psálmow zwykli ma-
wiać / ná cześć Mátki B. poczynáac od
tájdey literyi mienia B.M.P. A te sa
psálmy Magnificat, Ad Dominum,
Regrue, In convertendo, Ad te le-
uauí, á przed tájdem psálmem Ave
Maria poprzedzáło. Vstýšawşy to
Zákonny brát támečný Joscion / co
dziej po iutrzni odprawowác te psál-
my iáste tráfiło sie tedy / okolo S.
Jedrzeia / iż on Joscio nie przybył ná
iutrzniá z innymi / Supprior nieoba-
czywşy go / siedł do iego łóstká y zá-
stał umártego. Zwołáni brácia przy-
biegna dżwóniac sie y płácać y odbrý-
wşy twarz iego / znalešli pieć roz ná
twarz y iego / z wst ábo z ięzyká wy-
chodzilá iedná / pará z oczu / á pará z
wşu / ná ten cud w niesli go do Chor-
ru / y obaczyli ná Kozy wşney nápisá-
no / Márya. niegrzebli go ted-
siebm dni / áż sie trzy Biskupi zešli
y wiele Duchownych y świeckich wi-
dşiec te wielmożne spráwy Boże.

Rok Pań. 1163. Zakonu 641.

Roku tego / żyła S. Elżbieta
Kieni Schonaugiska / ktorey żywot
wypisúie Tricemius / lat 12 májác
wstąpiła do Błaskoru / sześliwa
Schonangia / ktora táł wonna Ko-
sa mieć godná byłát wielki postepet
z Hildegardy S. powziela / bo od
tey Błaskoru ledwie trzy mile leśł

Schonangia / rospáláły sie obie / iá-
to dwa wagle zarzysie w nabożeń-
stwie / á gdy miała Elżbieta lat dwa
dziejá y trzy / wiele tey rzeczy zia-
wiać poczynał Pan Bóg / ktoremp
lezerze slyşylá / w rbośtwie y rozliż-
nych też dolegliwościach : wşytek
albowiem żywot tey / męczeństwo ied-
no było dla chorob / ktorymi iá reká
Pańska dożykala / w nich iednáł we-
sola záwşe / y cierpliwa była / psál-
mow / modliw / y dobrowolnego w-
márcwienia przyezynáac sobie / aby
wonno ofiára Panu była : á iż ná-
gradza Pan Bóg táko zwpodobá-
niem swoim zgoda / zstała Elżbieta
mila cotta w ożach iego : wyprobo-
wana iáł złoto w ogniu / rozliána
miewác pógela pódiechy / y obiawle-
nia niebieskie / á w Tiedziela y ewie-
tá náywiecey / tym sposobem / odcho-
dziła od siebie w Chorze pospelić /
spokojnie iáł bez dusze klesząc / echu
w niey záledwie poczuwano / w tym
dych tey bywał ná rózne miysca zá-
chwycon / po záchwyceciu / swiete slo-
wá mowila pod czas swym / pod czas
Láciński ięzykiem / choć iednáł Lácin-
skie^o nieumiała / co wşytko ná proba
mádrych przychodzilót trzynásie lat
táł iá Duch S. náuczał / záczym ná
pożytek wiernych zlozyla Duchowne
Księgi : o drogach Bożych : o obia-
wieniach / y listy do rózných osób : ná
mowila też bráta swego do Zakonu
Kanoniká Bonenkiego / ktory zo-
stał Opátem S. Gloryná / y wiel-
kim wrost : zstał ósmnástego Czere-
wca Roku 1165. lat májác trzydzie-
ści y šest / pogrzebiona v Oycow s.
Gloryná.

Roku tego / wtorego dnia Sier-
pnia / á był Piątek / pomieniony Opát
Ectebertus / w Kolnie trzech glos-
wnych Záretykow przedyspurował /
Arnolda / Mársyliusa y Theodery-
ká / iż pokonáni práwie zostáli / ále w
poru nie odstąpili / przeco z šestio
Véniow y ze dwiema niewlásty / zá-
miástem spaleni sa miedzy grobami
Żydowskiemi / y ná tákie Zárety-
spisał onże Księgi.

Rok

Lib. 4. c.
17 de Vi.
ris ill.
Żywot s.
Ody Pa-
ny Philip.
Bonze Vall.
Abbas.
pisał.

Vinc in
hut. D. An-
tonin in
Chron.
Molanus in
Natal SS.
Beigil.

O psált
rozách ná-
leżtonych
ná twarz
nabożne-
go do
Mátki
Bozey Jo-
scioná.

Żos fobie
czynała
aby czy-
toac zá-
powiáa.

Apud Sar.
7. Iun.

Żywot S.
Elżbiety
Panny.

Ibid
Trit. 1. 12.
cap. 111.

Idemib.

Rok Pán. 1164. Zakonu 642.

Baron. hoc
anno 1. 2.
c. 73.
O S. E.
berardus
Arcebispu
pis.

Sen dis
wys Opa
táin. dn. go

Iunanium
a Salizburg
jedno.

Anno
1162.

Jeżeli S. Eberardus Arcybiskup
Salzburgenstkiego żył: Radewikus
opisuje: był mój Przewielebny, letni/
wary, nauki, nabożeństwa znakom-
tego, hojne dający ialmużny, tak iż
inraty na vbogich napielgrzymow-
a na Blafteory obracał; nieobrażał
się skradając vbogich, dał się do-
czytać y tredowatym rece im calo-
wał; niespuszczając się na slugi sam-
że im słuzyl: mowiono o nim: Ten
jest, który jako wzywał się, taki ma
żył: takie słowa. O jego wzięciu
na Biskupstwo było takie zjawienie.
Niekiedy niedaleko Opat Epko, ko-
ry miał wielkie towarzysstwo z Oy-
cem swietym: temu Bog obawil
przed wiela lat, przesładowanie ko-
re miał wzywać w Kosciół. Sude-
ryk Cesarz Schizmatyk: widział cede
przez sen a na Wdowe jedno Krola
kis bil: a kooby Wdowe ratował
nie było innego, jedno z Iunanium
Brat jeden, a ten mu sie zdal byci
Eberardus, ten sie sam zastawil o
sirote albo wdowe one, tak silna była
ona starość, aż sie w stal obrocił za-
konnik: miodał sie z furca tak nań,
tako y na Wdowie Krol, aż sie y
on we psz obrocił: co widzenie opo-
wiedzial Eberardowi Opatowi do-
ycha mowiac, zaprawde Arcybisku-
pem w Iunanium bedziecie, y przy-
dzie czas, że samemu jednemu przy-
dzie. Kosciółowi podpora dawać.
Tak sie astator bo frogie dekrety cy-
nił Fryderyk Cesarz na Kosciół, a
Eberarda sie jak farao Moyzesa
obawiał.

Tego Roku, po Blafteorach
przednieyszych nakazał Papież modli-
twy za Tomasa Arcybiskupa Kan-
twaryjskiego, wygnanego od Kro-
la Angielskiego, od którego y me-
czeństwo potym podiał. Wdał się
do Poncyliaku y wola miałac między
Cysterceyan y je, prosił Papieża, aby
mu habie przeżegnał: y mowi Ba-
ronius, Barzo często doznano, iż

terzykolwiek nie z Blafteorów na
Kachidie Kanewarystawstapili, od
Boga: jedze nawiedzeni byli.

Rok Pán. 1165. Zakonu 643.

Słynal tych dni w Zakonie, Jo-
achym Opat florenski z Kalabryey
rodem, tego za Proroka miano, jako
swiadek Sylwester Mencyus Augu-
stynianin, y S. Antoninus. y Dla-
czego trzey papieżowie Lucius, Vi-
ban y Blemens trzeci, rozkazali mu
wykład pisac na obławienie S. Ja-
na, co okazał wielka sława tego: ko-
re on wykladał: wiele rzeczy przy-
słych opisał, jako co, że sie Zakon
dwa zacne Dominikański y Granci-
stański, w Kosciół przedko miał z-
iawić, co sie w kilka lat spełniło, y
że od imienia I. E. Z. V. S. Zakon Je-
zuitki miał nastać, co sie we czter-
sta lat wypraktykowało: o czym se-
rzey czytamy w Wiegisi, mienia
onże Kosciół naprzednieyszy w Wene-
cye, y S. Marka tablicami Mar-
muremami polozył, y przyozdob-
stuciami y wozłowatemi figury, ko-
re odmiany, mowny y tráfunkti Wo-
stich krajow przyszle, w które podje-
dził wpadła w sobie zamykająca. A
choćby sentencya jedne w Biegiad-
tego, potepilo Concilium Laterań-
skie, jako Heretycka nie potepilo je.
Onak Perseny, gdyż wstękie swe pi-
smi, podał pod rozładek Scolici
Apost. Iste: list w Bibliotyce Wa-
tykańskiej jest Honorusą Papieża,
do Biskupa Lukanckiego, przecie-
ko obmowcom Joachymowym wy-
dany: przetoż że w niektórych rze-
czach mogł jako ciak zbladzić, nie ma
byci za lekkiego poczytany.

Tego Roku, Zakon albo bra-
ctwo Kawalerow, w Hispániey po-
wstało przez Raymunda Opata Ci-
sterceyjskiego, który obroni Kala-
traw miasta od Maurów, potwier-
dzeni sa od Alexandrá III. zniemy-
mownym tamtych stron pożyczkiem.
sa też inni Kawalerowie tamże, ale
poimierzy, pod Regula Swietego
Augustyna.

Rok

Joachim
Opat flo-
renski
Ep. ad
Agid.
C. 10.
y pami
Chron. III.
14. c. 10.

Com. in
Ap. cap. 3.

Trit. 1. 2.
17. de
viris. III.
Ord.

Kawale-
rowie
Hispani-

Benedy-
kt a pio-
kiego
Biskup
miejno
stwor-
Crom.

Opro-
syma-
chu / ko-
temu C-
sary O-
stwo d-
za okazy-
gily.

1. 8. c. 1.
1. mir.

1. 1. c. 1.

Jodhlm
Opafsto
rod.
Ep. ad
Agid.
C. 10.
v patti
Chron. tit.
14. c. 10. 11

Com. in
Ap. cap. 3.

Trit. 1. 2
17. de
viris. ill.
Ord.

Kawale
rowie
spancy

Benedy-
kt a ploc-
kiego pty
Biskupa
mieszni-
stwa.
Crom. 1. 6.

O pro-
syma Int-
chu / kto-
remu Ce-
sarz Opas-
stwo dal
za okazy-
gity.

1. 6. c. 15.
1. mir.

ibid. c. 17.

Rok Pań. 1170. Zakonu 648

O tym Roku mecenstwo poda-
ł Benedykt profes Plocki / z cackey
okazyey: Wenera Biskupa Plockie-
go / Biskellan Wisk Bolesta / cielek
mojny a okruny wiskat / Biskup praw-
nem obronił swego / bärzo to bolato
Bolesta / y z naprawy tego zabity iest
w nocy Biskup niewinny / we wsi
swoiey Biskupiech / gdzie był wyias-
chal / y z Benedyktem Professyey
Benedyktyńskiey: spalony iest w
Gnieźnie za ten frogi wżyneł Bole-
sta / a braciego Benassus / który na-
tachał na Biskupice / wiecey sie nie-
pokazal / tak ziemie przepadł / tak oż cal
rozumiano / iż go tym za niewinno-
krew pokarano: ciela mecenstwie do
Plocka zawieszono / z Grobu zbaw-
wienne pomocy ludzkom dawaly.

Tym fluzj cäsow przyklad / po-
kazuiazy iäzo namnietych rzeczy w
Zakonie lekce wazyć nie trzeba / po-
niemaz ie wielcy Dycowie wstawili:
za Cesarza Fryderyka / mowi Cesa-
rius / dziada terażnleysego / iedno
Cesarstwie Opactwa wälowało / no-
minował Bonwent dwoch / ale sie
zgodyć nie mogli: ieden z nich bärzo
wał pieniedzy niemato Cesarzowi /
aby mu dopomogl: ale Cesarz tym
samym za niegodnego przelożenstwa
máiac / przyšedł do Klastora na E-
leky / y zasiaďsy rzecze Dominator
witozyse regulu / a za nakaze / aby Pro-
fes nošil igle / co iest znak pokory w
Zakonniku / aby sobie zdarte popra-
wial śacy / pokazcieś ia: ktorey gdy
niemiä / rzekł: znać dobrze w tych
malych rzeczach / iakoście niebbaly
w wielkich: y zawoławšy prostego
brata / kaze mu pokazać sobie igla /
pokazal / y ten przeloženstwo ocrzy-
mal / a ow veracil.

A iednego Cisterciensä / który ta
Constyucya stromy igly lekce sobie
wazył / piše tenże Author / bärzo za-
sträšyl Szacän: przy śmierci albo-
witem rzucił nań ognista igle / tak

bluga iäko osoba tego była / mowiäc
niechciales zdrow badac nošić igly /
noš je ia teraz. To wšytko ktemu
fluzj / iż Zakonny cielek nie ma byäz
wšerbiaiaey powinności swych.

Rok Pań. 1180. Zakonu 658.

S. Hildegarda / oblubienica Chry-
stusowa wielce spracowana / lat ošm
dziesiąt y dwie máiac 17. Wrzesnia /
w dzień Niedzielný zeszła / widziäne
byly przy iey zeszciu w nocy dwie teze-
rošney máści / z krzyšami gestymi y
lämpami / śyšäne śpiewania / y won-
nošć nastapila / iż prawdziwie dziwo-
ny Bog w świetych swoych / w niey
sie okazäto / nie wżac sie wżona była /
śpiewać nie rozumiaac / ošobliwie
na chwale Božo śpiewala / cnoš
wšelkich pełna / pokory / miernošci /
požoiu serdecznego / miłženia / cier-
pliwošci / y wšelkley wdzięcznošci.

We francyey / dziw sie on
esłal: Burgenšcy Mnišy / zašławi-
li byli obicie Košcielne na swote po-
trzeby / w bogazä iednego: prošili
go na swiato iedno następuiace Pän-
ny Klastoršey / aby go im dla ozdoby
Drežyšley pošyčyl / obiecaac za-
raz one openy wroćić po swiaćle: t
on iäko drugi Diabal / hädzie odmo-
wil / mowiäc: obilem nimi pokoy /
w ktorym niedawno Žonä Potog
zlegla / żadna miäro ich ediać niemog-
ge / y tak musieli bräcia nie obijać
šćtan na on dzień: po swiaćle wläze gošławio
sie w nocy Mätkä przesyšla / Ženie
onego niezbošnego cielek mowiäc:
džicie ktoreš wrodžila trzećiego dñia /
a maž ošmego vmrze: a ty porydžieš
do Beepleem / y tam sobie Grob obie-
czek: a na kžoda Grode od siebie od-
chodžić bädžieš. Co sie wšytko
spelnilo.

A iäko zlym sträšliwa / tak na-
bošnym ziawila sie bärzo miłošierna
cäz Mätkä miłošierdžia. Tych lae
Bätholicy na Heretiki Albigenškie
popisani byli / dwäy Bänonicy przez
ich ziemie droge máiac / obaczynšy

Żeätle S.
Hildegard.
ny.
Rober. 1a
App. ad
Sieg.

Śławte
nie Bło-
gostawio
ney Pän-
ny

Cap. 1. 7.
cap. 24.

koć 10

Kościół opustoszał; jeden drugiemu
ręce / Sobota dziś wstąpmy do ko-
ścioła y odprawmy Wotywę o Pa-
nicy naszey / a mieli z sobą wszystkie ap-
paraty / ledwie Mszy S. dokonali /
aż heretycy zbroyno napadli / Cele-
bracemu język wznegli / którego To-
warczyś do Aluniaku zaprowadził.
Tedy w iurznia trzech Krolow kaje-
cie zaniesć on chory do Kościoła /
gdzie Panny przeżyły / gdy całem
sercem wzywa / zdrowion jest tym
spółobem. Widział Młask Boża
język w roku mładości / mówiąca do
onego modlącego się / żeś dla wi-
ry syna mego / y cię moję języka po-
zbawił / otoć nowy dąb / otworzy-
ę się / co gdy wstąpił / zjednoczył się
z onym z wzniesionym y zniknął. Wzbro-
wiony Aue Maria iść nabeżnie mo-
wić / aż się y z Choru ześli bracia tak
wodzięcney łasce cudować y wielbić
Rodzicielkę Bożą. Temże on Ka-
nonik wstąpił do Zakonu / wodzięc
tego dobrodziejstwa: którego Cudu
świadkiem jest wszystek Konwent
Aluniaceński.

14. Listopada zeszł S. Wła-
dysław Biskup Dublineński w An-
glię / który przedtem bywał Opą-
tem Glindalaceńskim / są jego dzie-
larzo zacne / lecz i Tricemius opo-
ścił te persone / w Regestrze bractey
swey / y my niemożemy się domyślać.

Rok Pań. 1182. Zakonu 660.

Klasztor y Opactwo pokrzyw-
nickie / od Kazimierza zaczęte fundo-
wane / tego Roku jest: Do którego
na dzień S. Marka wielki się lud
schodzi / dla Odpustów nadanych
temu miejscu / względem krwie wie-
lu wiernych / których w tym miejscu
Cacarzy okoronowali: a mało przed-
tem Jedrzejowski Opactwo także
fundowane jest / od Bolesława
Monarchy.

Rok Pań. 1183. Zakonu 661.

W Klasztorze S. Bertyna / 19.

Kwietnia / zeszł Błogosławiony O. Bernard / który dla pokuty świat
z chodził / y ziemię świętą trzykroć
aż go przytęto w pomienionym Bla-
stozie / czterokroć do roku gwadru-
geymie pościł / stołac niemal żałowe
się modlił / nogi bosę / Cilicium y
pięć żelaznych pasów pod szatami no-
sił / a łosko z kamieniami / gdy się
poculi śmierci bliskim z obławienia
Bożego / przyjął Sakramenta S.
y habie Klasztoru Bertryńskiego /
Roku y dnia mianowanego: ciało je-
dla cudu znacznego do Choru prze-
niesione jest.

Rok Pań. 1186. Zakonu 664.

Tego Roku / Inflaney do wta-
ry S. przysły / przez posługę y prze-
porządanie Benedyktynow Ocen-
tak piśe Arnoldus Opát Lubuski
należyte nam być rozumiem wiernym
zalecił / nabożna praca wielu Zakon-
nych osób / która podzieli okale Pagan r.
Linfanciech / bo jedni się tam na piel-
grzymstwo wdali / drudzy swe kost-
pielgrzymom posyłać / aby tam w-
siadli naukę Chrześcijańską. A był pir-
wszy tej sprawy powodem / Megi-
nardus Sygebergeński Profes / kro-
rego Bog zapalił / aby temu lud-
wi łaskę tego ofiarował. Od Arcyb-
Kupa tedy Bremieńskiego pozwolenie
wziawszy / Roku tego fundował Bo-
kościół piwosy w Rydze pod Tytułem
Maryey Panny / zaczęł dla po-
mocy przybył tamże Wielebny O-
pat z Lubca Bertoldy opuścić
przełożenstwo / nie leniwy do tey ro-
boty pomocnik / y za łaską Pańską ba-
rzo przyiemny został w oczach Po-
gan onych / gdy w nim baczili stro-
minność / cierpliwość / y nieprześlai-
ce Kazania. Ach tedy się podziela
teraz ta religia / która szepit prawo
Zakonnik jeden Saksi Meginardus /
a stał drugi Zakonnik Saksi prze-
kazy Lucer. Zwiara S. fundowa-
ny jest / w tym y Pannieński Klasztor
Zakonu S. Benedykta w Rydze / o-
ktorem te pamiętna rzecz mam / od
Jey Mci. Panny Kieney Chelmień-
skiej / 15.

Młask
Boża te-
żył pr. y
wrocila
nabożne-
mu.

Zeńcie S.
Wawrzy-
ńca B-
Kupa.

Crom. p. 8.

O. S. Ber-
nardzie
pokut-
nym.

Harcus de
vit. SS.

Chr. Slav.
1. 7. c. 8. 9.

Infant-
to poz-
tal Chy-
usowi.

Cuf. 1.
cap. 5.

Przykład
starecno-
ści pon-
tyfika-
cyj.

Niey / iſ gdy w Hareza wſyſtka Ry-
ga przyſtła / a pannem tſ odioć Ro-
ſciot (ktory tam w ielti młody) chćia-
no / niemogli ich zbć / ani wygnąć
żadna młaza z Błaſteru / aſ ta rada
znalezli / aby ich cierpieli / dekad nie
wymaga / wymarzy drugie / ale dwie
do wielkiej ſtarości przyſtly / takim
ſpůsobem ſwe nabożeńſtuo wiada-
ce / młady trzećia nowicjuſt / ktora
do wygnanego opodal ſpowiedni-
ka co mieſiac albo kwartat ſpiſane
ich grzechy / odnoſiła / y nazad ſta-
świety im Sakrament od niego w
ſtrytoſci przynoſiła / bo inaczey by-
nie mogło. Te panny bårzo zeſte iuſ
nå laty zſtał ieſze Krol Stephan
w Linſtanciech / ktory koſciot y Bła-
ſtor ich panielſki Oycom Jezuitom
nå Kollegium podał.

Rok Pań. 1187. Zakonu 665.

Tego czaſu / w Błaſtorze S.
Panteleona w Kolnie żył Godefridus
młody / ale między braciaſ bez
nagany / a iſ napisano : ſprawnieſtwin
niech ſprawnieſtwinym iſtać zoſtaie. W
proſił ſie do Cistercyan / ktory młody
młody iſ co z lekkoſci / i nie z nabożeń-
ſtwa czynił / z crudnoſci go przywi-
leż / wielkimi taſkami obdarył go
pan Bog / nigdy ſuchymi oczyma
Nſy S. nie miewał : ſluzac raz e-
dzeń ſwoy w kuchni / gdy w S. bo-
te wedle zwrócił pomył nogi brat-
ciey / nå poſoy ſie zamyſł / pekaſe
mu ſie zbawieciel tuwala / przepa-
ſany z miednica w reſach / rzekł /
wiedzi abymci wmył nogi / za to / iſe-
ty moie wmył / czego / gdy ſie zbra-
niał z boiaſni / przymuſił go Pan
y wklekamyſy nogi mu wmył y zni-
knał : gdy ſie miał rozchorować nå
ſmierć / widział w chorze Młacke
Boja / ſtogoſtawieſtuo mu daia-
ca / leżac w infirmarrey nå ſmierć /
gd / obiad nådſedł / rzekł / Infirmarz
nie rad do ſtoła iſ / boiać ſie byćie
nie umarliym czaſem / idź mowi /
nie boiać / ogladaſ mie ieſze / tedy
gdy wſtołu ſiedział on Godefridus

O nąwro-
cen. u Go-
defrida
Kolenczy
ka
Apoc. 22.

Cut. 1. 1.
cap. 55.

Infanti-
to poſy-
kał Chy-
uſowi.

Przykład
ſtatecznoſ-
ci paniel-
ſki

drzwi do Reſektarza otworzy / In-
firmarza przeſegna a tu Kaplicy cza-
wa / zlaſt ſie on brat / młody młody
iſ cudownie ozdrowiał / God. frydy /
leż umarłego zſtał / ciało od ciſci
plin ſine młodego.

Przytacza tenże Auctor / y inne
gorace a przykłaadne nawrocenia tego
czaſu oſob rozmaitych / leż w długie
byſto wſyſkie kłaſ. Dialektowa
zaezna w Kolnie / po śmierci meża
ſwego pragnąc do ſakonu / a dla
przyiaćioł moſnych niemogąc / przed
Opacem Wilaryenſkim czaſto ſwe
pragnienie oſwiadezała / ktory iey ra-
dził / ſabie wdziac Konwersa ſwe-
go / y tak przez niego wyprowadzo-
na iſt nå górę S. Walpurgi / gdzie
ſakonnika zoſtała.

Hiſwinda Panielka / wielkiego
domu / z Młacka nawiadziac Kon-
went Paniel de Porceto / przez okno
do Kuchnie ſie wciſnęła / ſtamod
wbiegła nå Chor / y znalazſy Wel-
lum ſakonney iedney / wdziata nå
ſie / y aſ za cym razem wyſtła do do-
mu z Młacka / leż drugi raz toſ w-
niwſy niewyſtła : ſaſym nådobnie
w Błaſtorze poſtepnac / y ſienia
iſt wczyniona.

Rok Pań. 1188. Zakonu 666.

Roku tego / powieſć cudna o
Henryku Albanczyſkim Bårdynale
przytacza Caſarius z poſtany ten
Legatem od Klemenſa Papięſa III.
aby nå Turki pobudzał Niemcow
do ziemie ſwiete / a ſiał z ſobą w to-
warzſtuo niektore Cistercyany. A
dnia iednego iadac ſpołem / gdy ce-
ſnica napadła Bårdynala / rzekł do
braciey onych. Kto z was powie-
nam co zbawieſnogo / ieden nå pro-
ſtaſtą brata ſkaze / mowiac / ten
Łaieſek niechay powie / y przyka-
zał mu zarządem Bårdynal / aby nåpo-
minanie iaktie czynił : wymawiał ſie
Łaieſek mowiac / iſ Perſonom wgo-
nem nie ma Łaieſ co powiadać / aſ przy-
muſony tak prawie imie. Btedy po-
mrzemy / y do Raiu zaprowadzeni

D

bedzie

Idem ibid.
cap. 41.

Hiſwinda
Panielka
nawroce-
nie.

Cut. 1. 4.
cap. 79.

Nåpom-
nienie pro-
ſtego ſa-
konika
do Bårdy-
nala.

bedziemy / zabieży nam droge Swie-
ty Ociec nasz Benedykt / y obaczy-
wszy nas Mnichy w Kapenrach z
weselem wprowadzi / a obaczywszy
zabieży Henryka Biskupa y Kardynala /
zabieżywie sie Insule tego / y rzecze
a ktożes ty? a on / Ociec tam jest
Zakonnik Cistercieński / a S. odpo-
wie żadna miara Zakonnicy nie cho-
dzi z rog mł. Ale Henryk bedzie
miał czem allegować po sobie / tedy
taki dkt wyda S. Benedykt / mo-
wiac do odzwiernych / położcie go
na wzrost / y rozczynie mu żywot /
jesli w żołądku tego znać będzie iarzy-
ny nie wymowne / groch / bob /
gruce y Blaszcorne potrawy / nich be-
dzie z Zakonnem przepuszczone / a se-
śli Europacowy / delikatnie pulmiski /
zwierzyna / niechay przejdziet y por-
zawszy na Kardynala / rzecze / co
na ten czas pożył nieboże Henryk
Kardynal sie wzmiechnawszy / zalecił
przemysle ona.

O Błogo-
stworze-
Hildegard
die Don-
nie / która
p. a. s. w.
z. a. t. a. l. a.

Tegoż Roku / 10. Awienia /
z. s. l. a. Błogosławiona Hildegunda /
która p. l. i. c. i. e. / jako niegdy Eu-
genia / Eufrozyna / y Maryna z. a. t. a. i.
w. s. y. do m. e. s. t. i. e. g. o. s. i. e. Błaskoru w.
prosiła w Seonangiev / niem. i. s. e. e. s.
k. o. w. e. g. o. d. r. u. g. i. e. g. o. w. Z. a. k. o. n. i. e. S. B. e.
n. e. d. i. k. t. a. p. r. z. y. k. l. a. d. u. / p. r. z. y. t. e. t. a. i. e. s. t. e. a.
p. a. n. n. a. d. o. T. o. w. i. c. i. a. t. u. o. d. T. h. e. o. b. a. l.
d. i. O. p. a. t. a. / k. t. o. r. y. m. n. i. e. m. a. i. a. c. i. z. b. e. l.
M. l. o. d. z. i. e. n. i. a. s. t. e. / b. o. s. i. e. n. a. z. w. a. l. a. J. o.
z. e. f. e. m. / a. b. y. n. a. w. o. z. o. r. t. e. g. o. s. w. i. e. t. e. g. o.
m. o. c. n. o. w. a. l. e. z. y. t. a. z. p. o. k. u. s. t. a. m. i. m. i. o. w. i. l.
i. e. s. z. e. s. a. g. l. o. s. u. n. i. e. z. m. i. e. n. i. l. J. o. z. e. f. i. e. / o. d.
p. o. w. i. e. / O. y. c. e. n. g. d. y. g. o. n. i. e. z. m. i. e. n. i. e. s. t.
T. a. p. r. o. b. e. w. s. h. e. d. s. y. / b. a. r. z. o. p. o. w. a. z. n. i. e.
p. o. c. z. y. n. a. l. a. s. o. b. i. e. / z. a. r. o. w. n. o. z. i. n. y. m. i.
p. e. l. n. i. a. c. w. s. y. t. k. i. e. p. o. w. i. n. n. o. s. i. c. i. / P. a. c. i. e.
r. z. e. y. d. i. s. c. i. p. l. i. n. y. / r. a. z. b. o. i. a. c. s. i. e. b. y. t. e. y.
n. e. p. o. z. n. a. n. o. / d. o. n. a. c. y. n. i. a. z. k. t. o. r. e. g. o.
r. e. g. a. l. a. T. o. w. i. c. i. a. s. a. H. e. r. m. o. n. a. c. e. r. n. a.
s. t. o. l. e. t. n. e. g. o. / k. t. o. r. y. t. o. A. u. c. h. e. r. o. w. i. s. a. m.
p. o. m. i. a. d. a. l. / p. r. z. y. w. i. e. d. z. i. e. m. o. w. i. a. c. /
p. r. z. e. y. r. z. y. m. y. s. i. e. w. t. y. m. n. a. p. o. i. u. / k. t. o.
z. n. a. s. c. u. d. n. i. e. y. s. y. / y. p. r. e. t. a. l. a. / c. o. c. i. e.
z. d. a. t. w. a. r. z. m. i. o. d. i. e. / o. d. p. o. w. i. e. d. z. i. a. l. o. n. /
z. d. a. m. i. s. i. e. g. a. r. d. i. o. t. w. o. i. e. / b. y. g. a. r. d. i. o.
n. i. e. w. i. e. d. z. i. e. / o. c. o. i. a. k. o. b. y. z. g. n. i. e. r. w. a. n. a.

Cyf. 1. p.
cap. 40.

odejść / a potem o przerwane mile-
nie oboje pokute miało. dwie lecie
tak w Blaskorze onym przeżyła /
śmierć swoje przepowiedziała / lecz
imienia ani p. l. i. c. i. e. nie obawiała / a. z. p. o.
śmierci gdy Modlitwy za duszę od-
prawiała / c. i. k. t. o. r. y. c. i. a. l. o. p. a. m. i. e. n. i. s. t. i. e.
omylali / c. o. s. i. e. s. t. a. l. o. o. z. n. a. y. m. i. l. i. /
Boga widzieć na te cuda : a B. a.
plan Modlitwy odmieniać musiał /
miało brata ścieżkę / miało zakon-
nika Zakonnicę mianować ; aby i. a. p. o.
imien. u. w. i. e. d. z. i. e. l. i. / s. t. a. l. i. b. r. a. c. i. a. a. z. d. o.
Kolna / tam sie dowiedziiano i. z. z. T. u.
s. c. e. y. m. i. a. s. t. e. c. k. a. p. i. e. c. m. i. l. o. d. K. o. l. n. a.
b. y. l. a. r. e. d. e. m. / k. t. o. r. e. y. O. t. e. c. n. a. d. r. o. d. z. i.
Jeruzelmstkiey odumiał / gdy i. a. z.
s. o. b. a. p. o. s. m. i. e. r. c. i. m. a. r. t. i. / w. z. i. a. l. b. y. l. n. a.
d. r. o. g. e. s. w. i. e. t. a. / t. a. k. w. T. y. r. z. e. K. o. l. d. e.
s. t. e. l. y. c. h. e. d. z. i. l. a. i. a. k. o. m. e. n. d. y. c. i. e. k. / y. p. e.
r. o. z. n. y. c. h. p. r. z. y. g. o. d. a. c. h. / w. B. l. a. s. c. o. r. z.
n. a. k. e. n. i. e. c. d. e. k. o. n. a. l. a. / k. t. o. r. e. y. t. a. k. i. d. a.
n. o. T. a. g. r. o. b. e. l.

Wielki atak niech się s. i. e. w. i. , a. e. g. o. d. o.
k. a. z. o. n. a. l. ,
C. e. l. e. k. t. e. n. , k. t. o. r. e. g. o. k. o. s. t. i. G. r. o. b. s. a. p. i. e.
n. e. g. o. n. a. l. ,
Żyjęc otrok , p. o. s. m. i. e. r. c. i. p. o. m. a. n. o. D. s. i. e.
w. i. e. c. ,
Z. y. n. o. t. s. a. t. a. i. l. , s. m. i. e. r. c. o. d. k. r. y. l. a. t. d. i. e.
m. n. i. e. c. ,
Hildegundę , w. p. i. s. a. n. o. w. R. a. y. s. k. i. e. K. n. i. g.
i. , r. o. n. e. ,
D. u. i. d. d. n. u. d. i. e. s. t. e. g. o. K. n. i. e. t. n. i. a. , m. e. s. n. a.
b. i. a. t. o. g. l. o. s. e. .

Tagro-
bel Bło-
go sław-
ney Hil-
gundy.

Cnoty tej Panny gdy się rozgło-
siły / Białogłowy osobliwie do Gro-
bu iey wjeżdżali / przychylcie się tej
zalecać. A że tym obyczajem do Za-
konu weszła ta Panna na on czas /
musi być stało się z wielkiej potrze-
by / bo i. a. k. o. z. B. a. r. o. n. i. n. s. a. z. n. a. c. i. b. a. r. o.
s. o. w. i. e. l. e. z. g. r. o. m. a. d. e. n. i. a. P. a. n. i. e. n. y. z. K. i. e. p.
n. i. a. m. i. r. o. s. t. r. a. p. y. l. b. y. l. F. r. i. d. e. r. y. k. C. e. s. a. r. s. , g. d. y.
w. i. s. k. a. l. p. r. e. s. t. a. n. a. i. a. c. e. z. S. t. o. l. i. c. e. A. p. o. s. t. o. l. o.
s. k. a. n. a. d. i. e. g. o. w. o. l. a. n. i. e. z. a. k. o. n. i. k.

Anno. 1166

Rok P. a. n. , 1191. Zakonu 669.
Potute w tym roku przytaczaia /
Hugona Casterńskiego Biskupa nie-
spokoje

Fofatā
Hugona
Biskupa.

Baron
hoc anno.

Cy d. i. e. c.
do s. a. d.
go d. n. i. a.
o. b. i. e. r. n.

Z. a. b. l. t. z.
k. o. n. n. y. z.
p. o. k. u. t. e.
b. l. o. c. y.

Przym-
con B.
stor B.
nedykt-
nom.

Baroni
hoc anno.

Cyściec
do sadne
go dnia
owiet.

Żabił za
konny za
pofute o
błoczy.

Przymo
con Ala
for Be
nedykty
nom.

Spokojnego w Anglię / który mies-
dzy innymi błędami / wypędzwszy
Benedyktyny z Klastoru Bonwe-
treńskiego święcie Kanoniki wpro-
wodził był: ten do Rzymu idąc / za-
chorzał w Normanii / a gdy śmierć
bliża pobaczył / zwołał iako mógł
najwięcej zakonnych osób ze wszy-
stkich Normanii / Opátów y Prio-
rów / y w głos przed nimi grzechy
swe które jedno pomniał wyznał / z
wielką skruchą / bo tak poruszył wszy-
stkie one osoby / iż z nim płakali / po-
tym ich prosił / aby mu dożyć wci-
nienie naznaczyli: Zakonni oni o to
żądali / że stać / tylo po sobie paterza-
li / niewiedząc co nado odpowiedzieć
żądali: co widząc chory rzekł: widzę
widzę / iż takie nieprzykrotyści ustyś-
wały / niewiedząc co za pokutę naznaczyć:
leż prosił was w imię I E S U S A Chry-
stusa Pana naszego / abyście mi nazna-
czyli w Czystu być aż do sadnego dnia.
Przyzwolili na to rade wszyscy / w-
cale jednak zostawiając miłosierdzie
Boże / które każdego zbawić chce / a
nikogo niegubić. Tedy Biskup przy-
wszystkich z wielkim żalem wyznał /
iako na obciążenie swych grzechów
wyznawszy Benwetreńskiego bracia /
wprowadził na ich miejsce Kanoniki
nie Zakonne: za ten wżenek inney nie
znajdując pokuty iena abym w żabi-
cie tych żywot skonał / na którym
prześladowanie podniosł z podusze-
nia Szatańskiego: y tak z wielkim
żaniem Opát Benedykta prosił /
który tam był z innymi / aby mu
względem miłości / na pozbawienie
żarzą żabił Miski dał / żeby tych
miał Patronami na onym święcie /
których prześladował na tym. W-
tym gdy tego wola wżyniono / wszy-
stkie rzeczy które miał we złocie y
srebrze / do Klastorów y spitalów
rozdał y tak w dobrej nadszłej nie-
spodzianie podroiny umi.

Jest w Baronii Roku 1197.
Kopia Mandatu Celestyna papie-
ży / którym nakazuje Arcybiskupowi
Kantuarijskiemu / aby odsładowe
Benedyktyny do Klastoru Bonwe-

treńskiego znowu wprowadził / gdzie
przyznawa / iako ten Bonwent od
pierwszego złączenia wiary s. w An-
glię pięknie slynal / y tak w Zakon-
ney obserwancyey Bogu służył / se od
papieżów przywileje / a od Monar-
chów Angielskich / wielkie nadania
otrzymał.

Rok Pań. 1192. Zakonu 670.

O tym Roku / zaleca MATHYLDĘ panny
Klenia Jusefiska Czary która teści nad wola
zmłodu nad wola rodziców oświadał. ^{rodziców}
żając się często / iż o Zakonie myślała / ^{do Ala-}
przemegła / iż do rodziców do Klasto-
ru wyposażić musieli: raz w drogę
świątę wbrań / bo była wyświeczonego ro-
dzaju matce mowila / choćbyście wy
mnie w świątę złoto wbrali / nie od-
mienicie wymysłu mego: za nią y Sio-
strą Alidą / bärzo młodo zestawszy
Wdowa do tegoż Klastoru przysła.

A iż kłóka tego imienia Święto-
bliwych MATHYLDĘ należy abyśmy opi-
sali dwie mianowicie. Trutemius ter-
dne tak opisuie. Święta MATHYLDĘ
corka Henryka wtorego / Siostrą
Błogosławionego Brunona Kolen-
skiego Arcybiskupa Panną niewinnes-
go żywota / w Saksii ziemi wielki-
mi się wstawia cnoty. Tey przy-
pisał Winchindus prof. s. Korbe-
ieński / Kronika y dzieje Saksii zie-
mie. Stynela Rokupiankiego. 939.

Kantypatantus druga tak opi-
sue / MATHYLDĘ Krolewną Socka /
czterech braci miała / ieden bedac
Książciem / pielgrzymem dla Chry-
stusa został: drugi pustelnikiem;
trzeci z Arcybiskupstwem wstąpił do
Cistercyanów: czwarty Alexander
gdy był przymuszony od Oycy / aby
Krolestwo przyjął / rozwiódł mu
Siostrą tego MATHYLDĘ / lat dwadzie-
ścia mająca: mowiąc: coż chcesz sy-
nie braciśku / starszy bracia syniat
opuścili / aby nieba dostali / Krole-
stwem bogactwem pogardzili aby
wieczne osiągli / tobie na to snad-
ziemskie to zostawili / za które pono
zbawienie stracił: za tym młodzie-
D i j niec płac

1. 3. c. 122.
de viris ill.
ord.

MATHYLDĘ
Cesarzo-
wna.

S. MATHY-
tylda kro-
lewna So-
cka.
Spec. Ex.

Bedta do
zakonu
namawia

Tagro-
bel Bio-
go stawio-
ney Silde-
gundy.

Anno. 1196

Pofut-
Sugon-
Bispa.

Rufento
czy żywot
wiedzie.

Dziwny
żywot wie
dzieć.

nice plakać tak mowiact coż mi rás
dzisz siostró wczynie i co kaześ. Ma
rylda sław mu odmieniałę naucezła
krom dorć / y robić sery: zaflit do
Blastoru i dnego / gdzie był przysie
ty Alexander gdy doznali bracia / iż
sery dobrze robił / y wkrótce rzecz
Siostrá do braci. Wielka y Bogá
otrzymamy wysługe / jesteśmy rodzice
y dziećstwo opuścili / lecz wieśka
otrzymamy / gdy się rozłożymy tak /
aby ieden drugiego więcej nie wi
dzał. On to za cieśka rzecz miał /
niżli to iż wszystko opuścił / iednak
zwoćziliśmy się. Kt / zezwolił na ono
oddalenie. Marylda tedy 9. mil
wstała stamtąd / Cella sobie postawiła /
robotę tak / iwoich się żywiła / ialmu
żny braci niechciała / potarm kłaczac
braci / na medietwach od siebie tak
odchodziła / iż ani gromow ani bly
kawie nie słyszała / iednak doyrzeli
iej niektórzy żołnierze / którzy ja w
Sztocyey znali / y na lat dziewięć
przed śmiercią oznajmili Stawna
za żywota y po śmierci Cudami / iá
to y braci iey Alexander.

Rok Pań. 1197. Zakonu 675.

Czasu glo
du sęzo
drość bla
storna.

Głodny bázno Rok / w który gdy
głodnych w bogich Blastory żywoty /
iako pise Casary / cudownym oby
czajem przymnał żywności p. B.
nakázował Gwardus Opát mntey
że chleby czynić dla podziału / a pie
karz mowił / wierzyć się Owe / iż má
te chleby czynię / lecz w piecu rosta /
niewielkie kłada á wyimie bázno
spore / á nie było w piecu / lecz ma
li przybywa y w worách / iakoż wbo
dy sami się dziwowali / o Boże Kę
dy się cą żywność na pultora wyłaca
osob bierze? A drugi Opát słany /
gdy dobrodzieystwa odiał takowe
w bogim / w wielka niedze wprawił
Blastor / y dnia iednego Anyol w
osobie gościá przyśledł / przeczne
powiedź al niedostatkow Blastor
nych. Dwá bracia prawi wygnani
sa z tego Blastora. Date & Dabitur
vobis. Daycie á Dano wam będzie /

Dla przys
iętych
dwóch
braci

Date & Da
bitur vobis

poło się ci niewroca / nie będzie do
brze temu mieyscu: za ta przestroga /
wbogie przymować počęto / y wro
cił p. B. Błogosławieństwo swoje.

Tegoż Roku / Henryk Cesarz
vmierając oddał na Testamentie
do Zakonu Cistercyenckiego trzy sta
Grzywnien srebra / aby z niego po
Blastorach Turybularze porobić
dano / lecz Kapituła wczynie / y
Żelonnicy nieprzyieli oney ialmu
żny niesprawiedliwocy / iż ofiara była
z cudzych pieniedzy i złupiony był
albowiem Rychardus Brol Angiel
ski / żrey summy / który się okłó
wać musiał Cesarzowi wpadłszy w
reke iego / gdy się wracał z ziemi
świety i pochwalono Cistercyanom.
Contempe takiej ialmużny.

Rok Pań. 1198. Zakonu 676

Tego czasu żyła Eufemia pán
ná Blastorna / ná ktorey się poła
żało / iakim jest nieprzyacielem oso
bem Zakonnym Szatan: gdy obia
wiała słowy / iż Zakonnica zaśląć mia
ła tóż w osobie męskiej odradza
iej / mowiact w Zakonie ty w niedz
jęć musieś / obierz sobie rácey meza
y roklosy ná świecie i odpowie ona
iakiym w tych roklosách vmarta /
Kedrbym się dostała powiedz mi / n.
to słowo sąrt zruć iá chciał zgan
ku / lecz gdy zbrowe Marya mowi
tela pusił iá / groząc iednak że iá prz
śladować miał / iakiym do Blastora
wstąpiła iakoż iey niepokoié zaba
wał. W Celli raz / tak iey ścisnat re
ke prawa / áż iey opuchła / á mogac
lewa przećgnąć się / nieśmiała / mnie
máiac iż krzyż nieważny lewa reka w
czyniony / za potrzeba iednak ona /
zegnając się ta reka sąrt obpłótyła
drugim razem / gdy w nocy nieśpa
ła / sąrt w osobách dwóch siostr
ktore ona miłowała / przysli mowiact
Siostró Eufemia / wstań podź ná
mi do piwnice / czas toczyć piwo do
stolu: oney podeyrzenie wczynie tá
rzecz / iż mleżenia w nocy niechowa
ły Siostry one / nie nieodpowiedzia
wfy

Blastor
zámogl.
id. ib. 68.

Jalmu
żna z cu
drego od
r. uconu.

Roger.

Eufemia
zakonnice
a od c
á gaba
na.
Zel. l. 5
ap. 44

Ciast za
konny
wielki nie
przyjaciel

wszy twarz zgłowa nakryła aby spa-
ła leż tak iey na piersi nastąpił czar/
i krewni wzy y nosem ciętki / y znale-
żiona była we młodości od Siostr dji-
wulacych się takiemu okrucieństwu
czartowskiemu.

Druga też wskazywała się takich/
że przytrości od czarta / że go ani mo-
dliwami nie mogła odpędzić od sie-
bie / poradził Zakonnik / gdy się przybli-
żać imie czar / mów Benedicite. co gdy
wczyniła / i tak przed piorunem przed-
tym słowem / którym się Zakonnik po-
zdrowiała / wcielił czar / y nigdy na
potym przystąpić nieśmiała.

A w Klastorze S. Walpurgi /
powiadała mi Peeryssa nabożna
Panna / mówi Casarius, iż gdy w
Droczysie święto iedno przed cho-
rem na iurczni stała / gdy ślustry na-
bożnie śpiewały rzekł tamt Błogosła-
wiony bądź Panie Boże / że ten Bon-
went wdzięczny / tak cie nabożnie
chwali / tedy zaraz strasliwe podrze-
żnianie ostry / w głos mowiac: bier-
zoć Bogu tego trzeba / zatem wyszedł
mi włosy na głowie wstały.

Jedne też dobrowolnie zamknięta
w postaci Anioła oszukiwał często /
ktora zdrad iego nierozumiała: Spo-
wiebnik nakazał / aby iesli się zia-
woła zamknęła / bo iesli dobry Anioł /
jednakoż go obaczył / a iesli zły takim
go sposobem nie wyrzyść / y doznała
rzecz sama prawdy.

Tego Roku / zeszedł S. Dona-
tus Profes Prebenński / Zakonu Mon-
tis Virginis / ten wie czternaśtu lat do
Opata Petruenńskiego przyszedł / kto-
rygo niezaraż przysiał / dla młodych
lat iego / przepuszczony dżiwemmi po-
sty y disiplinami ciała umartwił /
w mrozy nurzał się w wodzie: w piec
napalony skoczył ochocnie / bojąc się
strofowania od Opata / w ściany go
słwami wychodził / a namniey ani
na cie / ani na ściany spalony nie
był / Wiedziwiedził miód y pszczoły
ziadającego / na pasie wwiązawszy
do Opata przewiodł / umarł lat 19.
tyło miał / gdy ciała nieśiono tam /

stad rodem był / ad Ripam Candidam
w Państwie Lucenckim / narzekac
ieli Zakonnicy / że im nie iego Xeli-
quy nie zostawiono / y powiadają
że się na marach podniosł S. Donat /
y reke odierwawszy onym na pocies-
che podał.

Rok Pań. 1200. Zakonu 678

Tego Roku / Walestaw wyszo-
ł na miejsce Benedyktynow / Cister-
cyany do Klastoru Lubuskiego ws-
prawił / mowi Bromer: Też na
wielu innych miejscach wczyniono po-
zestiu S. Bernata / iako znać z Ce-
zaryusza. A Honerusa trzeciego list
takowy czytamy: Strosz m choć niego-
dnym zostawisz w Ratu Kościoła Bożego
radziopomnaamy, psemidżane śaepki Za-
konne, s ktorych oblubieniec ma kwiāt y
pożytek, a kłose ofoblin kościoł: lea
im milsy nam iest ich gośpepek, tym ja-
łosnierzy wyadek, gdy się te śaepki
psia. y p gozka matiec psemienią, i
al stad musimy mieć: pmetoż nas
pilnieysza to, abyśmy to co nie iest drze-
nem iywota ale śmierci, co nie iest pon-
nościa zdrowa, lea saraśo śmiertelna
awinnice Papišky wywali, a inne śae-
ry rokaŷne ośadili: sáprawde Klasto-
r S. Dominika w Sorze, długo iako
Raynaryskośnierzy kwitował, si Eto-
gośtanieniem niebieskim, w Ducho-
wnych domach rzeżach, aś dla sto-
ści miejscących w nim, iako dla ostow y
pokrzyw, sáduśona tam iest nřytká
zakonnost, y siał się Klastor legowia-
skiem Smokom, na zgorśenie y ochyde:
a choćs my go pilnie dżieli Reformo-
wāt y páfłyn a bádca niekterá odlaay-
nszy, s inad Opata podan sy, pmedsig
iako pśi do wamitu się wrócali, y w klas-
trach Celebrow dżi śmieli, my boleiat że-
smy Babilonu niemogli żadna pilności
zdrowie, winnic Páfł a podámey in-
nym oranom, Klastor pomieniony ze
nřytkiem Kościołami, Possiśiami, pa-
śiami, lasiami, mlynami, podáme Cister-
cyanom, tak podane iest sławne Opá-
ctwo y ziednoczone z Opáctwem
Calamarij, o ktorego początkach
wyssey stoi.

Rok Pań. 1202. Zakonu 680.

Luci

Zakonni-
ca słow-
kiem Bene-
dicite czar-
ta odpra-
wila.

Idem. c. 45

34.

S. Dona-
ta żywot
y cudá.

Bzouias in
Ecel. Hist.
hoc Anno.
ex Paulo
Regio.

Klastory
Benedyk-
now Cister-
cyanów
podane.

Bar. Anno
1030.

Casemo-
rscy Klasto-
r zac-
ny iako
nisczał.

Cap. 6.

Klastor
zámogł.
id. ib. 68.

Idem.
na zew-
dżego ob-
rzuconu.

Roger.

Lu fema
Klastoru
a od czo-
a gaba-
na.
Zaf. l. 5
ap. 44

Czart za-
konny
wielki nie
prysiał.

Crom. l. 7.

Lencki / Magrowiecki / Koście-
lecki / Klasztorz tego czasu wysta-
wił / Mieczysław Stry Lestka biales-
go sławny fundator / który Roku
tego pomarł.

Rok Pań. 1204 Zakonu 682.

S. prokopá Opátá Czech / Ká-
nonizacja roku tego dośła / która
Blażey następnił iego promowa-
wał za pomocą Boża cudownie / i
go papież za Świętego deklaro-
rował / 4. dnia Lipca / przy trzynastu
Kardynałach za wspomnienie Bożim

Rok Pań. 1206 Zakonu 684

Cauacius
Hist Para-
vina. lib. 2.

Cauac. l. 3.

Blegoff
Stephan
Opátwa
bewski.

Dośłt tego Roku / Dominik
Opát padawski S. Justyny / za kto-
regos. Justyny ciato 19. Marca /
znaleziono w Kamiennej zacney
trunnie / S. Lukasa / S. Macieja.
y inne / tamże. po Dominiku dwu-
świeci nastąpił Opát / Stefan y
Arnaldus / trzy lata Opátowawski
Stephan na pułka s. kmit. dla że-
go puścił przełożenstwo / a na gorze
i dney Kapliczke y Puściłnia posta-
wił gdzie za czasem Padawanie Blas-
feor złożyli / w którym teraz mie-
stka Bened. Króni Oliwetani / y
zbiega się tam lud wielki na S. Ja-
na / ścieżkiel dżi / niewiedząc jako
dlugo tam osty Trzow / wgd / ale
go między wielkie święte Scardeonius
pożyta. Po nim Arnaldus obrany
iśt / wielkiej ciępliwosci osobą / bo
wielkie miał Tyrany / familey bo-
dac wysoki y Limenow / do stanu du-
chowin go skłonność iego zmotodu ba-
czono / y dozwolili mu rodzicy obrac
sobie Baptyński stan / Arnaldus
przenieś nad Bانونie S. Benedo-
kta Zakon / y nadobnie pod dwiema
Opát / Dominikiem / y Blegostá-
wionym Stefanem restawit / pom-
po przez odrzuciwszy / pokory wiel-
kich Oycow przedniey dośłt nie le-
niewie / zachował y okrasa Pánien-
ska w ciełe swym cála / lat mający

26. bázro ganił zdanie Oycow / że
mu młodemu Opátwo podawał. Arnoldus
ktoreg sie bał / widzie jakie teraz ady
Oycowie moi / które miłość w lukiach
zgasiły / że niezdobit Kościoły / iako nie-
gdy / ale słupią / i ścili sig. a w nani-
ności wstające niecie / iś okryt nie mło-
demu komu / lea wycniaonemu podáto /
trudnych rzeczy nie zdamáia teno mo-
drym : gdyby wspanoione wspanie
były rzeczy / nie zbraniabym się wrze-
du / ale miałbym y za co wam dzie-
lować / lez iś kłopotom y prawom
wrotá sie otwierá / gdzie ná to rá-
dá : y mnie młodego / coś Stefana
ná pułka wygnáto / teno trudny po-
kór / a com ia iśt przyrownány do
Szepaná / on tál Święty y rzeczy
wiadomy / złożył chętnie godność
iam rozny enota / lacy / niemam si-
ley bać / Profe temuz ia ślećie kto-
ry lata y biegłość ma / i tédnák nieślu-
chając te brácia / pofuśstwa ciężar
podáto / a nie przéyć woli Boże
rozkazáli. Siła dobrego sprawił Ar-
naldus / lez gdy padaw Tyránon
w rece przyśla / ktery przednie fa-
mily támeżne wygubili frogim oki-
ciénstwem / y tego świętego Arnol-
da 70. lat mającego w więzieniu o-
merzyli : cokolwiek święty Zakon
toim przynależy / to przez lat osm w
więzieniu cięstkim pokazał / wstawie-
na modlitwa / ciępliwosc / y rozmys-
ślanie o chwale wieczny / do ktorey
wezwany / cudami s. nat / y ciat-
swe dlugo po śmierci ciele zachow-
wał.

Rok Pań. 1207. Zakonu 685

Tego Roku S. Ludgárdá w-
stawiać sie poszła w Zakonie / gdy
sie iey Blegostawiona Pánna w ja-
sobie zasmucena pokazała nad zwy-
czaj / bo ia wesoły cwarzy y iśnych
ocu widála / zdmwi sie Ludgárdá
y sprta / śladby iśteba tál / a od ha-
rezykow prawi y zlych Chrzestian
znomu Syn moy wplwany y wkrzyśo-
wany iśt / dla czego ty lat siedm po-
ścić bódziś / aś sie syn moy z wpi-
cem z

Arnoldus
ste wyma-
wia / prze-
łożenstwaAp. Sur. 16
lan.o a. Vbel
desce y iey
codach.

Bzou.

Wierze-
two S.
Arnolda.Dialogi
piśe Tef-
ryas.Znowet
us Alle-
ia wesa-
stisac u-
bawion
iśt od
tus.

3. 4. 6. 7

za gres
dy ludy
kiele
poacie
Ludgárdá
dla

tem zjedną: teora zaraz wstuchaw-
szy / o chlebie a piwie / aż do Conci-
lium Laterańskiego za grzeszne prze-
żyta / a gdy iey starszy kazali kase ia-
dać / ani tyle iako bob polknąć nie-
mogła: tu chorym y słusnym wiel-
ka pilność miała / choć sama chora:
stad raz / gdy ślā do komuniey / a
chadzała co niedziela / gdy niek bā-
zo watley nie wspierał / dwāy An-
yolowie za ręce iā przez Oltarz dopro-
wadzili. Bywśy lat dwānāście mie-
dzy Benedyktynkami / do Cystersy-
nek sie z woli Bożej przeniosła.

S. Vbeldestā Panna / ale nie-
wiem ktorego Zakonu / tegoż Roku
stynęła w Heruryey / w piętnastu
leciech wspominał iā często Anyol / aby
do śpitałā pizosińskiego służyć chorym
ślā / wymawiała sie iż posagu nie-
miała / obiecał Anyol iż iā Xeni
bez posagu przyjmie / co sie tak
stało / woda w wino obrociła / y na-
gła śmierć swoia wedrudziestu le-
ciech ogłosiła.

Tego y innych lat wiele cudnych
y pamiennych rzeczy przykladnych /
ktore sie działy w Klastorach me-
stich y pantińskich wypisuje Cesaris-
us osobliwa księga / ktore sie niemo-
ga pod prawym miānować rokiem:
iā wiadomo iż on roku 1199. do
Cystersyanow wstąpiwśy / mistrzem
Ciwicufow wezmiony kwoi nim
przykłady zebrał buduiace: niektó-
re przytocze.

Do Klastoru Alna słachcie Ges-
rardus żołnierska porzuciwśy wsta-
pił: w chorze nowicufow stawaiać
pozał mieć pokusę ślā / miānowi-
cie gdy Alleluia śpiewano w chorze-
bo w ten czas głosy podniesionymi
pospolicie śpiewuia: y przyśedśy do
starszego powie że głowa mie boli /
dluzey nad mola głowa wotania re-
go / a był chor nad chorem nowicy-
ufow / znieść niemoge: i cieśyl go
Dror / ale mało pomogło: noc y ie-
dne / gdy on nowicuf najwiecej
pokusę miał / widział we śnie / nieprzy-
iācioi swych z ktorymi sie biął nie-
go / woył: zbrojne / ktorzy go ze-

wśad obcożyli / imie sie leć / ba-
ćcie że albo zabiey / albo poimany
bydź miał cudnie / westchnie do Bo-
ga mowiac / Panie ratuy mie w te
godziny. Zobaczy wieśe woyłā
w bieli / śpiesno ciągnące na obronę
iego / a chorzy miasto hała Allelu-
ia krzyżał / ktore co raz powtarza-
iā / nieprzyiācioi one rozproszył / iż
zucielali samego nowicufa zostā
wiośy. Rano tedy on nowicuf
przyidzie prośac Priorā / aby moco-
niey y głośniey ięse nakażał śpie-
wac Alleluia / wiecy mie nie sturba-
ie by nargłośnieyśa chwala Boża.

Opāt Filip Oeyrburski powie: iā. lb. 37.
dal / iż iego nowicya ieden tak cie-
śto słusny był / iż wmyślił mocno
wrocić sie na świat. W nocy tedy
po ktorey co miał weznić / taki sen
miał / zdalo mu sie / iakby stanął we
wrociach / z ktorych sie dwie drodze
nadaowały / iedną w lewo / druga w
prawo / obie iedną do lasu bliskiego
prowadziły: niewiedzial ktoreby sie
wdał / sfobieli od siebie li / zapyta o-
soby śwoey / ktora naplā / dobry me-
żu wieśli ktora prośiśa drogā z tych
dwoch pokāż mi: powiem mowi y
z błedn cie wywiodo / tā drogā w
prawo / na staich kłā ciernistāc iś /
niegładka y przykra: lez potym po-
lem wesołem bieśy / rownym iak po-
ście / y kwiecie pełnym: a drogā
zā w lewo / do lasa wprawdzie iest
osobliwa / ścioka y wtarta / lez nie-
dingo / przywiedzie na staly kamienie
biota / y zarośli ściolowych pełne
miejscā: i obierze co chceś wśytekoms
ci powiedzial. Ocknawśy Ciwicius /
poznal iż prawię dla niego widzenie
takie wezmiono: wykladāiac sobie
prawy gościniec / żywotem bydź
duchownym / o ktorym rzeceno /
ciaśna bramā / y wąska drogā iest / kto-
ra prowadzi do żywota / sđ lny świe-
kim / y cieleśnym / ktory delikacy idao-
ce zā posadliwoćciā oczu / zāwiedzie na
lewa stronę miedzy kōzly na sad pān-
ski. Ku temuś służy. Pānowie nie-
ktorzy nāwiedzāiac wielkie cśoby
ktore były do Cystersyan nstapily /

rzejl

Ap. Sur. 16
lan.o a. Vbel
desce y iey
cudach.

Bzou.

Dziślogi
piśe Cesa-
ryus.Kłowet-
us Allelu-
ia wesnie
siśiāc wy-
bawion
iēst oo po-
tus.

1. 4. c. 34.

Drug
nowicy-
us pokā-
zātem
dwoch
drog w
spokoion

Mat. 7.

Idem. c. 78
lib. 4.

Czym O.
p. i. Si. le
b. i. r. za
praw. al
potraw.

rzekli do Bisilberta Opata / dziwno
nam barzo / że tak śacie ludzie na
święcie dogody wszystkie mający / mo-
ga tak niedzie w was żyć / Opate od-
powiedział / że trzy zaprawy ia mam
dla nich / że barzo smaczno co im dam /
teoya / długi / ucznia / praca rze-
na / y upewnienie że pulmi tu ani
przysmaku nie beda mieli innego / ie-
no teory regula kaset / te trzy siarka
pteprzu / dziwny sapor / cynia w po-
trawach naszych.

Nowy.
as si. za
miod na
Benedy
Apostata
v. mar.

Teobaldus Eberbaceński Opate /
o swym Terwiciuście powiedal / iako
go Ezare zwiodl przez kufultu / sy-
fac raz kufaiaca blisko / leżył wiele
kroć zakuta / a naliczwszy dwa y
dwadzieścia glosow przetrwanych /
za wrekle to sobie wziat / iż tyle lat
żył miał / y rzecze sobie / na coś się
mam martwić przez tak długi czas w
zakonie / wroce się na świat / i lat
dwadzieścia żążył / iż to koszty / a na
dwie lecie potym pokutować przy-
da / lez Pan Bog teory nienawidzi
wrozenia / inaczey sporzadzil / dopu-
scit mu dwie lecie żyć na świecie / teo-
re był na pokutowanie naznaczyl / a
dwadzieścia na restawie zamierzone /
sprawiedliwym sadem swoim odlat
Apostacie.

Id 1. 12.
cap. 15.

W Cyscu
osobliwa
pomoc
pa. swy
zakonny
S. Bene-
dykt.

Niedawno Zakonnica Rydoper-
sta Eliberta zmarlat / Siostra iey ro-
dzona w tymże Błastorze Aleida /
gdy za nie officium umarłych / omo-
wila / ozwała się na tofku siedzący
mowiac / nie dobrze byto okolo mnie
zrazu / ale teraz mi dobrze stanal
przy mnie S. Ociec nasz Benedykt /
on za nie pokleknałszy przed Bo-
giem / dopomogl osobliwie.

S. Lucyda
albo Eliry
da endy
si. nie.

Gertruda Ziemi Horweneńska /
putrota / iestko boleiac na glowe /
wzywala S. Lucydy Panny / ktorey
w tym Błastorze sławna iest pamia-
ta / lezac tedy iako ślepa a niespiac /
regula iż rek y sata ocarta oży cho-
rey oney Panna ktorey zaslugom du-
fala / iż zawiroszy się iey w białych śa-
ciech. Zaczym wosłta boleść odesła.

Teodoryk poflany ob Innocen-
cia z do Inflant na Biskupstwo /

nabral z soba Zakonnych braci / nie
melo / y gdy tam konsektoral Pan-
ny / widzial ieden Zakonnik iako S.
Margorzeta stala przy Pannach / y
gdy ich Biskup przyzywal ona ich
przyprowadzala / takze gdy Wodo-
wy Wellowal / gebien byl widziec
przy nich Marya Magdalene / takas
poslugo wyrzadzaiaca / y Wella
Wdomie podaiaca.

Tak lastawi swieci byli na In-
flanty gdy sie tam rozmodzila chwa-
la milego Boga / lez za kacerstwem /
wszystkie swioly na nich powstaly.
Czytay Gwagnina o Inflanciech.

Rok Pań. 1215. Zakonu 693

Wielkie y sławne Concilium ro-
tu tego w Rzymie bylo / na ktorym
Constitutia wydano / aby w koizdyn-
Arolestwie albo Prowincyi / co trzy
lat / Czynili Benedyktni Ba-
piscie albo ziazd / na ktorym o do-
bru zakonnym naradzac sie spotece-
nie winni. Wtora Konstytucya
Alemens piaty y Benedykt 12. po-
nowili / salniac serdecznie ruiny y za-
niedbania w Błastorach tego Zako-
nu. Nalazono y Wyznacye pozy-
tegne. Na ktorychby mianowicie
inquirowano. O intrate Klastorno /
o Symoniaki / to iest osoby iesti ktore
stym sposobem przyieto do zakonu / i-
stnie sa proprietarye / iesti chowalo pra-
we postusenslwo / iesti do stolu mytalo /
iesti w pierzu sypiala / mieło iadalo.
Iako nabozenstwo w Kosciole idzie / nie
le rasy Msa S. Kaplani w tydzien mie-
walo. Wzym kosciste napisal Tritic-
mus / wzac z iaka miloscia y dyskre-
cy / te zbawienna y sluge maja ob-
prawomac Wsitarowicie. Ale co
strony sepiara pod pierzyn / y iada-
nia mala / wiedziec iż dispensowano
z Zakonami w tych tu krajach zimo-
nych mieszaiacymi.

Konsekt-
cy pa-
nia.

G. In An-
gulis de Ma-
tu Mona-
chorum.

Trit. 1. 1.
c. 11. de vi-

Punkta o
roze na
Wistia
cyach p-
talo.

Rok Pań. 1218. Zakonu 696.

Wincenty Rabsubel Biskup
Bratowski wsceny maj / y mily Ba-
zmic.

K. Rado-
bel.

zmierzowi Monárse / dostojność
złożywszy w Jedrzeziowie do Klasto-
ru wstąpił / kiedy piąt lat światobli-
wie przeżywszy 8. Marca / za prace
nagrodę wziął / pochowany w posred
ku choru.

25. Kwietnia zjstł S. Franchá
w Placenciey Xion / z fámilię Wi-
balcom / cudu sławna / ale niewiem
teorego Zakonu. Bywłsi dzietow
iey kase patrząc w Placencieyńskim
Kościelu.

Rok Pań. 1222.. Zakonu
Siedmsetny.

Chron.
Hirsau.

Zakon Hu-
miliatoru.

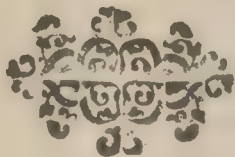
Azor.

Trzęsienie ziemi strasliwe było /
domy y kościoły zapadały / rzeki na-
zad do swych sie źródeł przetrwały /
ludzi wielka moc poginęła / piśe
Trecimus.

Na końcu wieku tego / Zakon
Humiliatorum pod Regula S. Be-
nedykta powstał / z takiey okazyey.
Henrik piaty Cesarz / częsta Woyna
na Medyolan podniósł / y zrownaws-
zy miasto zacie z ziemie / Senatory
y przednieyszy lud / do Niemiec nie
miłosierdzie zagnął / około Roku Ty-
siac setnego dziesięćdziesiąt szóstego /
Wignancj oni bialo sie powbierawsi /
czestokroć Cesarza prosili przytłeko-
nie / aby sie im dopuścił wrocić do

Oyczyzny / co gdy wprośli nakoniec /
znaczenieyszy ludzie dzietuac P. B.
z wielkiego nabożniwa / w tymże
wberze poslubili sie panna z ogu w
Medyolanie / w żadne rzady niewda-
lac sie wiecey około Rzeczypospo-
litey / ani w swe prywaty / Reguly
tylo pilnujac a żywnosc wyrabiajac /
światęy śmierci dogadali. To ich
zgromadzenie pod imieniem Upoko-
sionych Innocenty trzeci potwierdził /
y stałtła set lat Zakon osobliwy nie-
gdy / lecz za piusa piatego zgladzo-
ny y znieiony jest wśytel / dla tego
is na Bąrdynata Arcybiskupa Me-
diolańskie S. Baroniusa / niektorzy z
te Zakonu Oycowie znowili sie / aby
zabili ze ich reformowal / dla takie-
go grzechu potepienisa / y Zakon ich
zagasiony władza Apostolska Roku
1570. miał Proboskwo dziesięćdzies-
iat czterey / intrata ich doroczna by-
ła / trzydzieści tysięcy czerwonych zło-
tych / z ichże dochodow żywić ie / Bi-
skupom y trzymać w Zakonney kara-
ności nakazawsi / po ich śmierci na-
co innego obrocił papież intrata z ca-
kim przykładem zaniebdanie Za-
konu karzac / aby inni ostro-
jni y pilni byli / pomolaa
nia które Bogu pos-
lubili.

Dla czego
zagladzo-
ny.



O Dzieciach y Świętych osobach Zako- nu S. Oycá BENEDYKTA. poślednieyszich.

Księgá Osma.

Dani. 2.



A one dzieła Pań-
skie opisujące / na Chwa-
le narownego Pań. / sta-
rodawniejsze dzieła Boże na
pamięć przychodzą / *Obraz on Krola
Babilońskiego / częśćta złoty / częśćta
srebrny / częśćta miedziany / częśćta
żelazny / aż y gliniany na końcu mi-
sterne ale nie mocno zrobiony / dla
niezgody y niestwory tych materiy /
bo wie każdy / iż nie korupa żelazem
nie dobrze wiąże / nie grzeje sęmu-
ie / wysoko wrost y ośiat świetny stan
Zakonny / iako obraz narówniejszy
przez lat siedmset / okrasę wśel-
siej / nabożeństwa / posłuszeństwa /
światobliwości / miłości / Karb nieo-
bacowany mający / teraz zda się
mówić ktora familia Zakonna stoi-
niech paterby by nie upadła / ktore
corpus w jednoci trwa / niechay tey
pilnie przestrzega aby nieostabiło.
Scad Richardus od S. Wiktora /
nie bez lamentow opiatuje / odmiana
w domach Zakonnych opisuiac / Ach
na takie konce ludzkie przysli / nie mówię
o świeckich kto ych ambicya zaślepia / a
grono wybrane Zakonne / nabych opła-
kanych ciał tak diwizya y rozbiatem
się rozrywa / iż iedną iagodą drugą le-
dwie się zgodzi na iedno / wśedy scysury
miasta Dawidowego upadem groza : ied-
naka śać / a serca nie iednokie / y
owsem różne / doskonałości starożytney /
tylo snaki zostaje / przychodzący do Gros-
bu Pańskiego / przesćierają / duszy sa-
me / to iest sam tylo Habit śać.
Te słowa pono Richardus żarliwy /
o tym lacy y zasług dawniejszym Za-
konie Benedyktynskim rozumie / Ale
twierdzi iedne / dozrewaia drugie /
wysiliły się trzecie / odpoczywają*

Lib. de gra-
dibus chari-
tat.Zakony te-
dne pręcu-
to drugie
po pracach
odpoczy-
wają.

czwarte zgomadzenia ponowia wry-
ckich rzeczy iest / nastąpiły Zakony
Mendykantow święte. Dominikański
Graciskański / Karmelicki / ci nie w iarz-
mo świętey robotnicy zaprzegli / spraco-
wanym wytechnać dopusćli / a świat
też w tey mierze światem iest / iż w
iedney klubie rzegow śać nie dopu-
ści. Przetoż w tych pośledniejszych
Księgach nie podziwuje się / jeśli pir-
rzym correspondować nie beda / al-
bo ste wyśławiania na świat przyto-
ga / ktory za dopusćaniem Bożym a
złoscia ludzka / prośtote wiość / praco-
wlenstwo / pokoy w Tumulty / mi-
lość w nienawisć obracać zwykł.

Rok Pań. 1223. Zakonu 701.

22 Par.
co 49.

Około tego Roku / pisał w Bro-
nice Minorum / iż Błaskor Bene-
dyktynski Czarna gora nazwany /
ośm mil Włoskich od Anverschiev /
pośtepli światobliwe wzniow S.
Graciska baczac / ktore na on czas
rozstai po świecie / Habit Gracis-
kański przyiat / za natchnieniem Du-
cha S. rącey mniemam / iż za spuo-
stoszeniem albo niestaniem osob / do-
stai się tey Bractey Konwencie / iako
y inne tym sposobem podane sa Do-
minikanom y Prémonstratom / gdyż
y nawnolniejszy Zakonnicy bardo
mocno czynia / o swooy starożytny Há-
bit y Regule. Mieli Benedyktyni
z swego Zakonu paterwarcha Anvers-
chskim / Bernarda Arcybiskupa
Toletanskiego / o którym wyśsey bylo.

Rok Pań. 1224. Zakonu 702.

Oliwscy
maczaniacyOpactwo Oliwskie Roku tego
należ

Trst.

S. Rady
noldaw
fessu Re-
lensteg
Moczen
stwo.S. J. 14
dwiga
dator
Alafo
Trzeb-
kiego.
Sur. 17.Seccie
Ludga
Sur. 16.
Iunij

naiachali / Prusowie albo Hollandro-
wie okrutne pogaństwo / y spalivszy
Blastor / wszystkie Bracia aż do
Gdańska zapędzili / y tam dla imie-
nia Chrystusowego / y dla prawdzi-
wej Religiey R.atholicckey / wszy-
stkie haniebnie pomordowali / dnia
27. Września.

Trst.

Ioannes Algrini Biskup Sabineński /
y Biskup z Sakonu synal.
Rok Pań. 1238. Zakonu 716.

Tego Roku do niebieskiej Oczys-
zciny przebył S. Rainoldus i ten z
przednie zaenego Herbu Wroczony /
dla Chrystusa y zbawienia dusze swej
poniechawszy wszystkich dobr tego
świata / w Kolnie w Blastorze S.
Pantaleona professya wezyna / tam
z całego serca Pana Boga szukałac /
wielkimi wrazon jest dary: Swia-
tobliwość tego gdy niektórzy bezbo-
żni w nienawiści mieli / zabili go / y
aby zataili złego wzytku w studnia
wrzucili. Lecz za cześć cudami z
tamtąd dobyte / Tremonenzykom
za Patrona S. dany jest / gdzie wroczy-
sto obchodzą dzień tego 7. Sierpnia.

W paryżu w świątce Dionizego.
Francuski Kronikarz Gwilelm synie
Rok Pań. 1240. Zakonu 718.

S. Jadwiga Krolowa Polska /
Blastor Trzebnicki tego czasu wysta-
wiła / y sama przy nim mieszkała /
znaleziono w Regestrach nato-
żonych na te fabryke / trzydzieści
tysięcy grzywien / wielka summa
onych lat zaprawde / Tam wiele
Pánien zebrala y Corke swa Gertru-
da oddala Panu Bogu / ktora po-
tym za Xienia obrano i miała też
S. Jadwigę siostrę rodzona Xie-
nia Lutzginska w Frankonicy. Powie-
dali X. Baniści / iż dla tego ten Bla-
stor Trzebnica nazwano / że gdy S.
Jadwiga spytał maż Henryk / trzebali
co iefse dać temu miejscu odpowied-
działa po Słasku / trzeba nie. bo Xie-
nia ono goraco Bogu miluie / na sto
Pánien / sto Wsi był dat.

Rok Pań. 1246. Zakonu 714.
16. Czerwca / Ludgarda S.
ześlą / na lat iedennaćcie przede-

S. Kdys
noldá pro
fessá Ro-
lenkiego
Waczeni-
stwo.

S. Ja-
dwiga sio-
strę rod-
zoną Xie-
nia Lutz-
ginska
Blastoru
Trzebnic-
kiego.
Sur. 15. oct

Zeście S.
Ludgarda
Sur. 16.
Iunii.

śmiercia / iako Izak y Jakob śle-
pota nawiedzona / w którym nawie-
dzeniu nadzwyczaj na duszy oświeco-
na była / iasność niebieskiego Jeru-
zalem. Lecz w infirmarcey często
troć napominala siostry / że nie zpi-
ność odprawowały godzin kościel-
nych / iakiey wyciąga Młaiestat Bo-
ży / y prorokowała im o niedba-
stwo Karanie Boże. Skoro tedy ze-
stała z tego świata / frogie powietrze
na on Blastor przysła / y wnet 14.
Siostr co przednieyszych umarło. A
skoro się poprawiły one chore Sio-
stry / Pan reki swej umknął / i z ja-
rzą wstała.

Rok Pań. 1250. Zakonu 728.

Blastoru Staniackiego / trzy
mile od Bratowa pozatki takie opis-
sua / Alemens hrabia z Rusce / Ba-
stelan Bratowski Herbu Gryfow /
maż bogobojny / miał iedyna Cor-
ke Wizenne / ktorey Bog podał bu-
chą całego / i obrzuciwszy wszystkich /
ktorey tej małżeństwa pragneli / stan-
Pánienki obrata sobie / kwoli niey o-
zbyrowaniu Blastoru pomyslił.
Wierzył z Andrzejem Biskupem Pto-
ckim / bratem swoim / miejsce wyda-
tne pod dobrowa / po koncu Stania-
ckim / y zdato mu się sposobne y wes-
sole / ale Pan Bog indziej plac wka-
zał / tam gdzie teraz stoi / przez pra-
stwo / y iako pisma camesne miała /
przezprzeniesienie cudowne matercy
wszystkiej / Kościol tedy zmurowany
jest pod Tytułem S. Woyciechów / a
Blastor z drzewa grazu stanął fun-
dacya wezyniono na trzydzieści pa-
nien / na Baplanow sześci albo sieb-
mi / ktore z Tyńca posylano na on
czas / ale gdy by to wszystko miał klas-
tor teraz / co na on czas / nie trzy-
dzieści / lecz trzy sta Pánien wycho-
wać by się mogły / ale odmieniac
dobrą / frymarchac z Monarchami /
przedaiac / dla postrachow wstępa-
iac / nie wcale inatata. Gdy się tedy
corke słacheckie zebraly do tego
gniazda / obraty Regnie S. Bene-
dykta / a Xienia Błogosławiona Wi-
senne / tego wszystkiego konfirmacya
otrzymały / od Innocencjusza III.

powie-
sta z tego świata / frogie powietrze
na on Blastor przysła / y wnet 14.
Siostr co przednieyszych umarło. A
skoro się poprawiły one chore Sio-
stry / Pan reki swej umknął / i z ja-
rzą wstała.

Blastor
Staniackiego / trzy
mili od Bratowa pozatki takie opis-
sua / Alemens hrabia z Rusce / Ba-
stelan Bratowski Herbu Gryfow /
maż bogobojny / miał iedyna Cor-
ke Wizenne / ktorey Bog podał bu-
chą całego / i obrzuciwszy wszystkich /
ktorey tej małżeństwa pragneli / stan-
Pánienki obrata sobie / kwoli niey o-
zbyrowaniu Blastoru pomyslił.
Wierzył z Andrzejem Biskupem Pto-
ckim / bratem swoim / miejsce wyda-
tne pod dobrowa / po koncu Stania-
ckim / y zdato mu się sposobne y wes-
sole / ale Pan Bog indziej plac wka-
zał / tam gdzie teraz stoi / przez pra-
stwo / y iako pisma camesne miała /
przezprzeniesienie cudowne matercy
wszystkiej / Kościol tedy zmurowany
jest pod Tytułem S. Woyciechów / a
Blastor z drzewa grazu stanął fun-
dacya wezyniono na trzydzieści pa-
nien / na Baplanow sześci albo sieb-
mi / ktore z Tyńca posylano na on
czas / ale gdy by to wszystko miał klas-
tor teraz / co na on czas / nie trzy-
dzieści / lecz trzy sta Pánien wycho-
wać by się mogły / ale odmieniac
dobrą / frymarchac z Monarchami /
przedaiac / dla postrachow wstępa-
iac / nie wcale inatata. Gdy się tedy
corke słacheckie zebraly do tego
gniazda / obraty Regnie S. Bene-
dykta / a Xienia Błogosławiona Wi-
senne / tego wszystkiego konfirmacya
otrzymały / od Innocencjusza III.

Ex origina-
li. eius. mo-
nasti.

Wizenne
i. eius. mo-
nasti.

Lij

papier

Papieża Roku 1253. Wszelkich tam przykłady swemi przechodziła Wizen / pierwsza do Kościoła / Urząd sprawowała nie reżując wolnie / lecz prosić Siostr pokornie. Ktore ciałachosć baczac chętnie wysyłały: w bogich wiele żywiła / pochozawszy rodzice w Kościele swym / Ktorzy pod czas wtargi Tatarow do polski pomarli / po swych w Bogomyślności postępach sama Roku 1259. zeszła / w Zakrystey ze cicia pochowana / przy ciałach rodziców swych / gdzie iśność pewnych czasow wydana była.

Rok Pań. 1257. Zakonu 735.

O Błogo
śławioney
Julianie
Pannje.
Ex Nārali-
bus Molani
Serano.
Dietemio.

Piątego Zwietnia / zeszła Błogo
śławiona Juliana / Pannna swego
wielu wielce sławna / Ktora nad Leo-
bium Xienia była Cistercieńskich Pā-
nien. Obiawil iey Chrystus Pan mies-
dzy innymi tajemnicami / aby ślā-
ranie wczyniła / o Swieto osobliwe
Ciałā y Arwie swojej: a gdy pokor-
nie prosiła aby to y innym obiawit /
stało się tak / doszła cāżesz do Jana
Lauzenny Kanonika / y Jakoba Ar-
chydiakona / Ktory potym był Urba-
nem czwartym Papieżem / y do in-
nych / Ktorzy te sprawy promowali.
Wprosiła Juliana Janā Bratā swego /
je officium złożył / Ktorego za-
symano / doślad Urban officium zło-
żonego. od S. Thomasa nie ogłosił

Proczyste
swieto
Ciałā Bo-
żego naka-
ne.

Stąd w Kościele Proczystość
Ciałā Bożego powstała: miała Ju-
liana z opatrności Pāńskiej / Para-
światobliwych Pānien / Izabelle / y
Ewe towarzyski swe / pomocnice do
tego nabożeństwa / aże Ewa na Pu-
stelnictwie śmierci doczekała / przez
te trzy Pānienki chciał Bog gorę-
śey cci nāczyc / ku przeywieleb-
nieysiemu Sakramentowi wiernych /
iako nigdy od trzech biącychgiow /
świadectwo pewne chwalebne go
Zmarłychwstania Pāńskiego / do
Apostolow wysła.

S. Tho-
masowi z
Aquinu
Opactwo

Okolo roku tegoż / S. Thomas
z Aquinu / Ktoregośmy wzmianke

wzynili / wychowani z dziecinstwa na Bāssyn
Bāssynie / gdy mu w Dominikanow gory po-
bedacemu / Papież na prośbie powoła-
nych / regiment Opactwa gory Bāss-
synu przyiac nakazował / żadno mia-
ra ślāchetny młodziemiec / nie przy-
zwolił na to Pralature / choć siedmi
Biskupstw podlega temu Opacowi /
y on urząd Biskupa sprawuje / wciel-
potajemnie do Bolnā / donesząc ślā-
pod Albrychem wielkim / y przedto
choć młodym mistrzem zasnym zostal
Rok Pań. 1267. Zakonu 745.

Zeszedl lica tego / 11. Czerwca /
Błogosławiony Paryzyns Bonon-
czyk / 80. y feshnascie lat mairacy /
światobliwym życiem bārza swiā-
cty / Zakonu Kamaldulenskiego. Do-
konat Kapellanem abo Spowiedni-
kiem bedac Pānien S. Krystyny w
Tarnowu / Ktory Urząd z posłuszeń-
stwa przyiawszy / z wielko wyslugy y
pochwała / o postach / modliwach /
y robotach reżnych sprawował / y t-
skāruskā do duszily.

Zeszedl także S. Sylwester O-
pāt Gabryński / ślāobnym dziwowi-
ściem młodziemca wmarłego / od ro-
bactwa / strawionego / do Zakonu
wegnany / gdy te sobie słowa mowil
Otom iaiest to ten był / a w kratce bēd-
co ten iest. Kanonizował go Oim
Blemens / ten cō iest pono Sylwe-
wester / od Ktorego ma początek Za-
kon Sylwestrynów / pod Regnia S.
Benedykta żyjący / potwierdzoney ed
Innocentego 4. Roku 1232. iako
pise Azor. Podlegat przedtym Za-
kon ten Oycow Vallis Vmbrosa / be-
y S. Sylwester był Zakonu Wallun-
brozyan / lecz teraz ma swego wła-
śnego Generatā trzyletniego / iest ten
Zakon w Ombrey y Tuscey /
Blastorow ma 25 osob do trzechset

Tegoż czasu / Opāt S. Maury-
cego / Xiazaciu Sabandyjskiemu da-
rowal pierścień S. Maurycego / Kto-
ry Pierścień swiety w takim iest po-
bziedzień posanowaniu / iż dziedzi-
wie podaja go sobie vmieraiac / ile-
ich na Xiestwo Sabandyjskie wstę-
puie / y pod cz kondycya wstępnā / że
go nā

Zeszedl S.
Paryzyns
Bonon-
czyk / 80.
lat mairacy.

S. Syl-
wester O-
pāt.
Bzou hoc
anno

pierścień
S. Maury-
cego.

z Basyinu
w gory po
dala.

z Basyinu
w gory po
dala.

z Basyinu
w gory po
dala.

S. G.
weftra O.
pata.
Szou hoc
Aano.

ptersclm
s. maw
rycego.

z Basyinu
w gory po
dala.

Klasztor
Chelmiński
w Żółtowie.

Ex Mon
ciusa. Mo-
nast.

go na palcu nosa i y ten panem przy-
kim pierścien.

Rok Pań. 1274. Zakonu 752.

Klasztor Chelmiński w Pru-
szech / początki tego lata Oryginaty
tameczne przytaczają : fundowany
jest naprzód w Czystym / w mili od
Chelmina przednieg miasta na on czas
w Pruszech / od Jana Krzyżackiego
Zakonu / którego tam obraz pokazu-
ją ; lecz w kilka lat dla wojen ze wsi
pomienionej / do miasta na miejsce
osobliwienad Wiste przeniesiony jest
odżywa się do zgromadzenia Basy-
neńskiego / zniszczył był nie pomatu
za herezjami / lecz za dni sześciu
Świętej pamięci / X. Piotra Ro-
ski Biskupa Chelmińskiego / tym zna-
czniej rozkwitł / im się mu na wieś
zniszczenie zaniósłoby było / Bo gdy tam
to Augustynianki / to Franciszkańki /
wprowadzić myślono / albo Kościół
Oycem Jezuitom podać / dobroć
Boska oświecenia miejsca pante-
ńskiego zabiegła / nagodziwszy Pannę
Mortenską teraźniejszy przetożona
tameczna / która wstąpiwszy ze dwie
ma służbistami wielka trzode pánien
pociągła za tym swym przytka-
dem / którym nie było Chelmiński
ożywiła / lecz inne też : tak Toruński
y Jarosławski / tychże pánien Kon-
wenty poratowała / a nad to swego
czwiczania pánien do Lwowa / Nie-
świętą / poznania / Jarosławia /
Sendomierza / na prośbę stanów
wielkich nązychła / dla pomnożenia
ści Bożej w stanie pánienstwie / bła-
gostawia miejscu temu po dziś dzień
Pan Bog / Sa w nim trzy Wotewo-
dzanki Krakowskie / Panny Gileis-
wone / jedna z nich Priorysa Anyot w
lasny sa Wotewodzanki Polockie /
P. Sapijontki / y dosyć innych z ro-
żnych miejsc Krolestwa tego / słas-
chetnych dziewic Aug Chrystusa-
wych. Z których miejscu naszym na-
życiono też fortunnie / wysocy Pro-
dzona / Jey M. p. Anne z Stemb-
ku Kofszanki / Wotewodzanki po-
morska / tych wszystkich Mistrzyni
która pierwsza Xienia wstąpiła na rok

iedenasty / day Boże co nadłuszy /
co nalepety.

Zakon Celestynów / pod Regula
S. Benedykta powstał Roku tegoż /
założony od Piotra Murena pustel-
nika / gdy się bowiem ostrość żywo-
ta tego cudami gestymi na Puszcy roz-
flawila / nagarnęło się wznioło tak
wiele do niego / ze Wioch y dalekich
innych krajów / iż ich na wiele miejsc
rozdzielić musiał ; y o potwierdze-
nie tych Klasztorów Papieża prosił :
które roku tego dał Grzegorz X. na
Lugdunskim wálnym Concilium
pochwaliwszy ustawy wszytkie tego /
a iż te Bracia Celestynami nazwano /
ta jest przyczyna / iż Patriarcha ich
Piotr / dla świętobliwości swej
Papieżem był obran / nazwany Ce-
lestynem po tym / Stad to imie wiec-
nie familia ta ma i czarnego habi-
tu zązywają / gdy wychodzą do ludzi.
Rok Pań. 1278 Zakonu 756.

W Niemieckim mieście Tre-
wiru / ze wszytkich miast w Euro-
pie najstarszym znaleziono / około teg
czasu ciało nieśkazitelne S. Theodul-
fa / którego ma w swym Regestrze
Tritemius. Było w tym mieście
dziwne budowanie / które zdawna
palcem Heleny Cesarzowej / matki
Konstantyna wielkiego zwano : to
kaził mieszkanie / bojąc się opano-
wania tego od nieprzyjaciół / tam w
małej Kapliczce / z Alabastru bielu-
chnego ołtarz / a przy nim po prawey
stronie Grob znaleziono / a nad Gro-
bem pismo wyrze. S. Theodulfus
prosimy żmiluy się nad nami : zbie-
gło się tedy miasto / przyzwano y
Dominikanów ; złożyłmy kamień /
mowi Author / który był obecny przy
tym Akcie / znaydziemy ciało nienas-
ruszone / rękę przystoynie spuszone
máiace na łono / za pozwoleniem te-
dy mieszkan / wzięli je Oycowie Do-
minikani. A w Klasztorze bázro sta-
rym tegoż miasta / który zowa Gor-
reum / znaydują się Reliquie włosow
y pąznotki tegoż S. Był Theodul-
fus Synowcem Cesarza jednego

E 3

Rzym,

Zakon Ce-
lestynów
nastaje.

Cantipr.
l. 2. c. 53.
p. 2.

Żu dleste
nie S.
Theodul-
fa.

Żywot S.
Teodulfa

Rzymskiego / ktoremu Wuy posluš-
bił Krolewne Brytańską / gdy ięże
w kolebce był / lecz gdy podrośł Theo-
dulf / niechciał żony / ale pamięństwo
do śmierci chować postanowił / o co
Wuy rozniewany / wygnął go z Wy-
czyzny. On do Trewiz / za czasow
Klodoweá Krolá Francuskiego przy-
szedł / gdzie Mniści wziął / y iako w
iastini na miejscu o którym się rze-
kło / w zamknięciu trwał / było też
tam y tożę jego kámiennie z zagłom-
kiem kámiennym / weble oney Rá-
plieki. Powiedzia i y bráciego Theo-
doryk za nim przyszedł / y Żywot swia-
tobliwy ná onymże miejscu prowá-
dził / który w innej części tej fábryki
pochowany był.

Rok Pán. 1287. Zakonu 765.

B. To-
teilus

Siedmnastego Márcá / pocho-
wano Błogosławionego Torellápu-
stelniká / Vallis Vmbrosz.

Rok Pán. 1282. Zakonu 760.

Ezouius in
Annal.O Błog.
Bogumi-
le.

Tego Roku / zszedł Błogosła-
wiony Bogumil / z Arcybiskupá Gnie-
źnieńskiego Pustelnik Kámalduleń-
ski. Ten dziekanem Gnieźnieńskim
ięże badac / w Niedziele y Świętá
godziny wshytek w Chorze Ráthes-
drálnym odśpiewawszy / do wsi Do-
browey / mil piętnaście odlegley /
cudownie przenoszony bywał / aby
ludowi który czekał Msy świętey /
celebrował y kazał / tam przycho-
dzić / i kóściół ná wyspie rzeki
Warty był / a lud nieśmiał wody prze-
bywać / kilátroć suchemi nogámi
przed wshytkimi wprzód / y lud tym-
że zgólá sposobem przeprowadził / y
ná Mszę y po Mszę S. Tánie tráfia-
ło się / iż ryb cudownie dostawał / z
rzeki śmym rozkazaniem / y lud gło-
sny nimi pożywiał. To nabożeństwo
odprawiały / do Gniezná w obiad-
nych dni przez cud wrócić mu się
nie było trudno.

Rok Pán. 1294. Zakonu 772.

Siedmego Lipca / dzień na
Papieżstwo wchodzący Pięć z Muro-
nu / który Kardynałem niebawem /
ani obecnym w Peruzu przy Ełecy-
ey / blugie lata trawił w bzikich Pu-
styniach / w wielkim ubóstwie z sę-
ścisłes bráciey żyjąc / piśe Prolo-
maus Lucensis / ná co pátrzał / iż po-
dwátroć stotyściecy ludá zbiegło się ná
iego Koronacya do Aquile / a ięże
ná ziemi mieszkácy już był wshytek
niebieści / ob niebá Celestinem go
názwali / wshytni záraz dwóch brá-
ciey swego Zakonu Kardynałami /
aby z nimi duchowne miewał zabá-
wy / y náń co ná pátaču Cella drze-
wiána ciasna pustelnicza ná pomie-
skanie sobie postawił / tam wshy-
cnie myślać iakoby dostojność z sie-
bie zwał / iakó nieznosny ciężar / a
ná puszę poszedł / tegoż Roku 13 Gru-
dnia Wycozwolałszy / złożył Pa-
pieśską Koronę / Pierścien / Pallius /
Scotę / y inne ozdoby Papieśkie /
miejsca / części Wzrodu wstepując / dla
piwshy swey pusze / bo mu się zdá-
ło iż Ray był strácił / y oblókł gdzie
swoy Pustelnicy / w którym chadzał
niegdý / y ták z podźwieniem wshy-
tek do Murońskiey Pustelnie odszedł.
Mój święty y dzień / nie ták chę-
wie nie przyiał naywyszege Máie-
sta / iakó go Póter złożył / żaden
ták ná honor nayprzedniejszy nie w-
leciał / iakó ná puszę do delicyi pi-
wshy swoich Póter poleciał / zá kó-
ra potóre / piwshyego dnia po swym
wstapieniu chromego wzdrowił / lecz
wielka nawálność ná się tym wstapie-
niem pobudził / ob następniká. Zá cu-
dami táwnemi Kanonizowany iest /
ob Klemenś Piátęgo. Roku. 1313.

Rok Pán. 1311. Zakonu 789.

Klasztor Toruńskich Pánien / Mi-
chat Arzyński Mistrz / Roku tego
fundował / Kóściół wielki Duchá
S. y śpítal ná brzegu Wisty im ná-
dawłszy / lecz y ten Konwent ob here-
tykow nádznie był opuszczał / aż zá
pomocą Bożą po wyciągnięciu dobr

z ręk

Piotr z
Muro-
nu ná pape-
stwo wshy-
ty.Apud Sur.
19. Mai.Wshy-
cnie o sło-
żeniu pa-
pieśstwą
myśli.Grada-
Papie-
stwo zle-
bie.Cierpić
tá.Klasztor
Toruński
Kátojon.Klasztor
Pánien-
ski w
domuOliwe-
skiego
konu
czat-
bit y
táPlatus
c. 84.
2. c.Regu-
Bene-
tá po
Má-
Boja

Plott 3
Auroru
na Papie
fawo wite
ty-

Apud Sur.
19. Mai.

Vstwiecy
nie o zio
żeniu pa
plestwą
myśli.

Składa
Papier
fawo z ele
bie.

Ciept 14.

Klafter
Torunski
Zakonu.

Klafter
Panienski
w Radomiu.

zroku ich / przyśledł do piroskiej
ozdoby / gbowi w nim zacna panna /
Jofia Dulka nad siedmiu: odziesiąt
panien teraz przelożona jest / y świe-
żo teysze profeski Jch M. panny Tár-
towny w Radomiu / Brolewskim mie-
ście / Klafter nowy teysze Reguly
fundowały / nie zle trafił / który Bła-
silego Grady Biskupa z Zakonu S.
Benedykta palme Panienska / to jest
Traktat o dziewictwie przelożony
ofiarował P. Dulskiej / aby iako pal-
ma / niezwykczona się Heretykom To-
ruńskim stawiła / z którymi się pra-
xuie wydarce sirotom odiskuiac
dobrá.

Jaka złość iadowitych tych Ra-
cerzow / iż gdy tego Klafteru fun-
damenty w urzegu Wisły sa / y woda
liże ściany gdy wyleie namniesz / ta-
mować iednak wody niedopuszczają /
o szkoda niedbając Klafterna.

Rok Pán. 1319. Zakonu 797.

Znające początki Oliweckiego al-
bo Oliwecaniskiego Zakonu stały się R-
te / który Klaftery ma we Włoszech
tyło / pod Regula S. Benedykta /
białego zająwa odzienia / ieden go
General albo Opát rzadzi. Pátryars-
chabyt tego Bernát Tolomei, Sena-
tor znaczny wielkiego miasta Seny /
ten filozofia czytaac w Akademii
Seneniskiej / wżnił Oracya y rzecz
bardzo cudna o marności świata na
ten czas / gdy się iuż z światem żegnać
miał / ona oracya porużeni dwaj
Senatorowie przedni / Ambrozy / y
Pátrycy / zapalili się do Zakonnego
życia / y wysłi wszyscy trzej na gore
iedne Oluetus nazwaną / od której
ten Zakon Oliwecaniskim jest / naza-
wan / tam poczęli z taką goracością
y surowością służyć Panu Bogu / iż
ich sława wielu do naśladowania po-
budziła. W tym się stało / iż se do
Papieża odniesiono / iako nowych
rzeczy wynalazce / lecz od niego we-
zwani y taskawie przyjęci / odesłani
sa do Biskupa Arcybielskiego / a w tym

Oliwecan-
skiego Za-
konu po-
czątek / há-
bit y regu-
ła.

Platus 1. 7.
c. 84. & 1.
2. c. 22.

Regule S.
Benedyk-
ta podane
Marta
Boja.

się zawi Biskupowi prze święta
Marta Boja / Aniołom Wojskiem
oczożona / ośoby mu pomienione za-
lecać / nádeo zabit biały y Regu-
la S. Benedykta podana / nakazu-
iac ażeby wedle niej żyli na potym /
ktorey rzeczy podziędzien jest pami-
ek / malowanie starodawne na ście-
nie / w kościele Troycy przenaświe-
esey w Arcium / tedy y fát y Re-
gule podał im porządnie Biskup Gwi-
do / opieke Naszniej P. nad nimi
opowiedaiac / to się stało za Janá
22. Papieża.

pod ten czas na Arcybiskupstwie
Moguncckim miał Zakon moza zro-
zywła y domu przedniego / Macie-
ia Bistá / który siedm lat prátaco-
wał mowi Tritemius.

Lib. 4. c.
126.

Rok Pán. 1340. Zakonu 818.

W Wielki piątek Roku tego /
dzienne sprawy swe zbawić w
Delfińskim Klafterze okazał Bła-
tonow / w którym na ten czas żyła
miedzy Begginami. Wielebna pán-
na Gertruda / z wieyskiego rodu
prof. stá / ta albowiem w ten dzień
ran Chrystusowych pieczęciami za-
słuszyła náplatnowana być / z ko-
rych aże do Wniebowstapienia Pań-
skiego / na każdy dzień siedmkróć
krwó wypływała: Trucysix ten z
ktorego bliżny powziela / wysławnia
co rok na Oltarz w dzień zeszłego /
y náwiedza miejsce ludu wielka moc
wtedy. Zestá 6. Strycznia / Roku ty-
siac trziesiątego pięćdziesiątego
osmego. Na początku nawrocenia
swego / czternaście dni całe we dnie
y w nocypłakac nie przestála / Silá
z Szatanem pokus y wtrapienia wy-
trzymała / który targał to / rece iey /
to relawy wrywał zgniewem rozia-
dy / to iaz iednego miejsca przena-
śal na drugie / osobliwe do meki
Pánstiej miała nabożeństwo tá dzi-
wna Dziewica.

O Ger-
trudzie
Delfen-
skiej
Ex Tomo
7. Laurent
Sur.

W wielkiej na on czas sławie by-
ły panny Begginy : Roku
1305. do Lowanium też przy-
były

W Low-
mum Ala-
story.

Lib. 2. cap
132. de Vir-
gii.

Reuelat.
S. Brigittae
lib. 4. c.
127.

Roku te-
go obia-
wieniu po-
czek i mied-
S. Bry-
gitta pła-
se Confes-
sus.

były Begginy / mowi Lipsius. Alas-
teory miasta tego / y siodobliwosc
na Koscioty Kiofar tamczynych opi-
suiact tamze sa od dwuset lat Zakon-
nice / ktore nazywaja Grisez soros-
res, a podlegaja Opatowi S. Ger-
trudy. Opacstwo tej test naprzemnie-
sciu / do ktorego bracia z Affigien-
skiego Klastora / Roku 1125. powo-
szeto / lecz teraz napustofalo / zaleca
znaboznistwa trasy tamten / i w
wszystkim Belgium / z naydnie sie nad
siedm cyfacy Zakonnych dziewic / co
pisal Roku. 1603.

Tego lata / synal Lupus Opac-
S. Miniata Doktor / ktorego zale-
ca z nauki Tricemius.

Rok Pan. 1344. Zakonu 822.

Około Roku tego / Benedyktyn
leden prosil S. Brigidy / aby sie po-
radzila Piana Bogu / strony tego ha-
bitu / zeby byl wpewniony / do mial
wielkie wtrapienie z wielu abusi w
edzeniu Zakonu swego / gdy tedy by-
la w Duchu swiatobliwa Pani / rzeki-
tey Syn Bozy / powiedalem raz /
i Benedykt sluga moy mial ciato
swe za wor / a edzenie tego bylo pla-
ciorakie / pierwsze bylo Cilicium / kto-
rym umartwial w cieie nieporzadek /
wtore bylo kapa prosta / niewydwor-
na dla pokrycia ciata / trzecia flia-
plerz / azeby do recznych robot go-
towym byl / czwarte bylo na ochro-
ne nog / aby nie leniwo chodzil w dro-
dze Panskiej / piata / mial pas pokor-
ny / ktorym sie scinagal / a powinno-
sci swe darsko odprawial / lecz teraz
bracia tego sukcia mielkich sat / a
wolosciennice porzucia / miasto ka-
pli / kape serokafaldzista obloza /
na podobanie sie ludzior / konfor-
mnia sie swieckim / robic niechco z
pokornymi slugami Bozymi / prze-
pasnia sie takoby na gody / a nie na
prace gotowymi byli. Przetoż Za-
konnik / ktory zbawienia pragnie /
niech obacz / i Regula Benedykta
mego / dozwała miec potrzeby z po-
miarkowaniem / przystojnie nie zby-

enie / wszetkie pokorne / a nie sumne
go / co bowiem znaczy Zapa / ieno
miec wietrza nad inlych pokore / co
Baptur / ieno zaslonie miec przeciwo-
to obyczaiom swieckim / co za okras-
sa owe ogony dlugie bata / ieno okas-
ke y iakos przyemko Zakonney pie-
kności dwornosc / Gdyby zachos-
rzal na glowe / albo na fibre Zakon-
nik / nie grzeszylby / gdyby mial pro-
sta duchne pod kapturem / zaslonie nie
na lekkosc ani prozność / Rzeze S.
Brigitta : Czy grzesza Panie / ci
bracia / ktoryz nosa takowy habit
za pozwoleniem Scarszych / Do kto-
rey Pan / Dyspensacya wazy / iesli z
dobrej intenciy pochodzila w mnie-
mista dyspensacya / ktora przeciwna
pokorze nie test / dozwalaiaca z dyspen-
cy / co iust potrzebego / a petepiaia-
ca y w namnierych rzeczach co iust
zbytecznego / dozwalaiaca habit no-
sie na przyklad nie na pompa. Prze-
to ten iest Profes S. Benedykta /
ktory wiecey posluzen Reguly aniz-
li ciata / ktory ani w habicie ani w
obyczaiach innemu sie podobac ni-
pragnie ieno Bogu / ktory co dziei
pragnie umrze / y gotuie sie do wo-
scia z tego swiatla / obmyslaiac tak
da sprawoz Reguly S. Benedykta.

W tymże rozdziale pisa / i gdy
sie za iednego pustelnika wielkiego /
ktory byl Renal dopiero / modlila
S. Brigitta / a polozonego na marach
w Kosciole / do Pogrzebu / ziawil
sie Matka Boza / mowiac / wie-
corko / i dusza tego pustelnika przy-
iadiela mego / tudziez wyszedly z
ciata / wniec miata do nieba / ieno iz
przy smierci nie miata doskonalego
pragnienia / obecność Boza ogla-
dac / przetoż zaczynam test w onym
Czyscu pragnacym / kedy niemafia
dne meli / ieno samo pragnienie
przye przed Bogu / ale iednak nim
wioza ciato tego pod ziemie / wpro-
wadza go do chwaly. Toż o Czyscu
pragnacym / Swietcy Mechtyldzie
ziawiono bylo.

Nia Papiestiew Seoliev / Zakon Klemen-
mialychze Gasow Clemensa fofte-
ktore

Grady Sa
Lonne co
znacza.

Dyspen-
cy Zakon-
ne iakie
byd m-
to.

Cyaciec
pragnio-
nie.

Klemen-
sa fofte-
ktore

Tric. 1. 4.
de Viris ill.
cap. 18. &
19.

Tric. 1. 4.
de Viris ill.
c. 19.

Widow-
stwo B-
17.

O Kef-
mie p-
dewst-
Cauach
lib. V.

ktorego przed tym Piotr Rogeryus
zwano / ten naprzod był Opątem
Systanienskim / potym Biskupem
Acrebateniskim / z Biskupa Arcyb
kupem Rotomagu / y Biskupem
nakoniec po Benedyktie dwanaście
papieżem obrany jest / Mał wiel
kiej nauki / wymowy / ludzkości y
szodroblivosti / Kazania śliscie /
Kollacye / y pisma rozmaite inne
zostawił.

Rok Pán. 1364. Zakonu 842

Tego Roku na Stolicy Rzym
skiej z Zakonu S. Benedykta / Ur
ban Piety siedział / Wilelmem przed
tym zwany / z Opactwá Massilien
skiego do Biskupstwa / od Kle
mensa szóstego wezwany / wyniesio
ny nakoniec na papieży tron / sie
dział po Innocentym Szóstym lat
ośm / miesiące cztery / nieładą do
ktor w prawach / y cnot rzadkich pa
sterz. Ten Regula S. Bigitey Bro
lowey Szockiey approbowal.

Rok Pán. 1374. Zakonu 852

Roku tego Kromer o Władysła
wie Białym piśe / iż w kłopot z Ba
simirzem stryem zaśedfy / wdał się na
pielgrzymstwo; y wstąpił do Klasto
ra do Benedyktynów w Diwonie /
tám Diakonem został / ale wyśedfy
swowolnie broił na złotory / aż mu
dłiesięć tysięcy czerwonych złotych
dano / y zaśie żywota dokonał do Di
wionu zaśedfy.

Rok Pán. 1410. Zakonu 888.

Tego czasu / wpadła Regula S.
Gyca Benedykta / ktora niegdy z
wielką pilnością we Włoszech Clu
niacenses wynieśli byli / zniienagła się
do piroszey ozdoby z upadku Klasto
ra Padewskiego wynurzyła. Ktora
rzecz / iako wielkie trudności w sobie
miała / tak Boska moc a nie ludzka
madrość / wyświadcza. Klastor al

bowiem S. Justyny / tak był z kłódy
miaryzniszał / iż piroszey Magnificen
ciey tego ledwie czeń został / zopadły
budynki / osoby Zakonne trzy było 30.
stały / Opactwo na Commendę przy
sto / dobra słachta y żołnierze podzie
lili między się / Koscioł stał iako pa
lec / a w Konwencie / w którym niegdy
papież y Cesarzowie przyjmowani
z dworem bywali / cztery Celle dobre
ledwie zostawały / ruiny zewszad ia
śnia iakoś totrowsta zdaly się repres
sentować / a nie Zakonnicze pomie
skanie / dla koscioła było samego /
iż w nim bardo wiele świętych ciał le
żało / trzech Kapellanoz Kommen
darze chowali / aby pustkami nie stał.
Był Kapłan ieden nabożny w Pa
dwi naimie Marek / ten miał zwoy
czay co dzień y w nagorża chwile na
wiedząc Koscioł S. Justyny / y w
Grebów S. się madać / tamże się sto
opłakiwał mizerney Kondycyey ko
scioła / zniszczenia Konwentu / zaga
szonego Zakonnego życia / tym nabo
żeństwem / gdy sobie wielką łaskę w
Świętych Bożych zjednał / odnieś
taką pociechę / że w krotce p. B. miał
na onym miejscu nowy Klastor / y
nowe flugi swe wzbudzić / Ktorzy da
leko y szeroko Zakon S. Benedykta
rostrzewić mieli. Porodem tak szę
śliwych rzeczy obiecowano Ludwik
Bárba / Wenera przedniejszego / Kto
ry na on czas w Wenecyey w Bano
nikom Proboszczem był / iakoż ten czeł
na wielkie się rzeczy wrodził / w obre
dach / y nauce / y restropności osobli
wey / temu iako Prorokował Marek /
podobne jest od papieża mizerne Opac
two. Zastał w nim Czece Okrutany
święto od Biskupa Bononiskiego
wprowadzone / Ktorzy wbieli chodzą
pod Regula S. Benedykta żyli / y
zdumiały się Ludwik wielkiemu
spustoszeniu Klastornemu / y wdzac
takie zawiedzenie wśytkich rzeczy /
chciał Opactwo zantechać / a pu
stelnikiem zostać. Jednak przyiaciele
a wola Boża skłoniła tego wmyśl / iż
do papieża iachał / preffsra S. Be

wielkie
spustosze
nie Opac
two S.
Justyny.

protolu
ia o nús
prawie
tego.

Ludwik
Opus S.
Justyny.

Ślub
czwarty
iego.

Benedy-
ktynom
Padew-
skim co
szedł
w Papie-
ża.

Floren-
ckie Opá-
ctwo ter-
dnocno z
Padew-
skim.

Mantu-
ańskie.

Rzymskie
S. pá-
wła.

nedykta wezwał / y Opátem poświę-
cony posłuszeństwo nádeś Papieżo-
wi posłubił / wrocił się wezwołany y
duchownymi wremieniu od Papieża /
z których dwa zaczęła / ieden i kó-
dy Benedykty iego / przy śmierci
zupełny odpust grzechów otrzyma-
wa i druga / i władza obierania
Opátów przy Błaskorze zostawa.
Zaczal tedy obserwancja Zakonna /
Ludwik ze trzema / które tam zastał
KáPELLANAMI / y para bráćiej / An-
tonim y Kolándem / którzy tam sta-
rzy byli / przyłożył dwóch Kamal-
dulow do tego / y sio nabożeństwo
porządnie bázno / choć sáty y obyczá-
ie tych Kollegow różne były e W-
czym / wielka znać roztropność była
Ludwikowa / i sáto te postępkilgły /
zátym pan Bog młody z Akademicy
Padewskiej obrocił do iego Błasko-
ru / młody y panietá przednie powo-
ne nápowołanie Boże i sio do dwu-
set było bráćiej / a sześliwie sly rze-
czy w domu y w ludzi / poczał obmy-
sławac Opát / i sáto sprawá zgro-
dzenia takiego / po iego śmierci be-
dzie Aż ná czás práwie Florentckie
Opáctwo do rok iego przysło / które-
go Opáctwá Fundatorem był roku
niemal tysiącnego / Vgo Mággrabia
Brándeburški / Wielkie ten pan stá-
by wyłożył był ná siedm Opáctwo /
które służyć wystawic przeleżły sio
mak piekilińnych / gdy mu je pokazał
Bog / leż nakoścrowniejsze było we
Florencey / gdzie co rok ná pámia-
tke iego Oratio w Kościele sáwno
czynia i Opáctwo po wielu wiekow
do rok Zetnierkiego zstá przysło
Mikoláia Florentczyka / tego Ludwik
náwrocił / i sáto Clowiciusá wstąpił
do Padwie / czemu sio bázno zdołwil
Márcin V. Papież / wiedząc iáto był
dwieciá sátek ten. Poem Mantuański
Błaskor ofiarowano Ludwikowi za-
cny także / poscono go y Rzymiskim
S. páwła / gdzie prześluga nieby-
tność Papieżow miešťciacych w
Awenionie / Kościół ten bázno zna-
dział / dach był wpał / ruin peł-
no wśedzie / Kościół niezmierny by

oborá stał / y ledwie kać był dla c-
prawowania Msey a. ostatet ná
Pielgrzymstie Ruchnie y Austerye
obroceno. Raz gdy tam nabożeń-
stwo czyniono / pielgrzym ieden sio-
bisty do Kościoła wnidzie / y chwile
na drzewiany obraz s. páwła mież
trzymającego pátrzac / zámował i o
páwle / o Stárcze brodác / ná co ten
mież trzymał widzi iáto twoy Ko-
ściół / iáto o nim pieczę e czemu nie
pálántuieś tym zelázem tych / którzy
ciebie y twych posług zámiećbálie To-
rzelży z Kościoła wysiedl / y ználec
go wiecey niemożono. Te słowa jar-
liwe gdy Papieża deśly / poniechány
on Kościół co przedzy Padewskimi
Benedyktykami osadził / sáto nácie
osob przyzwamśy. Tegeż Roku ni-
miś osadzono Plácentyńskie Opá-
ctwo / od Angilbergi Cesarzowej Lu-
dwiká II. Zony fundowane / y We-
neckie S. Gerzego / które ma Trui-
maioris / przeto i sio od wielkich Ká-
Weneckich zádawná wielce nádane /
táto z nichże pomiešťaniem było / kto-
rzy Kieśtwo puścili / Prof. sáto Za-
konna w nim prowadzili. Táto nie-
tá práca narygntorenijsá Opátá
tego była / i sáto iego práctwa w Błá-
skorze Mantuańskim zázdo albo Ká-
pitulá glówna była / gdzie vgronto-
owano zgrożdzenie Justyny S
deklaracie ná Regule S. Benedyk-
weżyniono / Prásidenty obrano. Dla
tego rozumiem bydz náleżyta rzecz /
mowi Historyk tego Błaskoru / i sáto
obyczáie Błaskorne tych bráćiej / iáto
było czásow onych opise Bo co o pirwo-
radnym kościele mytamy / i sáto u slyt-
kich serce iedno y duśá iedná / roz powiedá
ia o nich / nabożeństwo dñenne y nocne w sly
scy w chorse odpráwiali / rozmyślánien
modlitwami / postámi ták zakonem iáto
dobrowolnymi nieprásáynie się báz-
li : milac slych gócin nigdy nie ta-
máli / rozmawiać o Duchownych rzeczach /
aby się nie vmiećstny náuczył / vmieć-
stny sápalit / bázno dobrze vmieli : cokol-
wiek nádpátrsenie Kłáskorne sábywáto
v bogim dáwali / pielgrzymom á chorym
sáżyć ták miło było / i sáto do tych posług
gora.

S. pá-
wła nie
darmo
z mie-
malu.

Rok pá-
ni 1474

Sabawy
Benedyk
Krynnow.

goraco ubiegali: świeckimi namniesz nie
obcowali, krennych nabożne sąpomnie
nie było, sąty, y toża nie na delucye, lecz
na potrzeba, prywatne sabawy na wzor
starych pustelników, około pisania ksiąg,
albo uprąny ogrodka iakiego: Kaptani
ludą spowiedzi słuchali, albo pismo S. wy-
kładali, o iako wiele ksiąg y nyktadon
od nich spisanych widimy: miasto tak o
naszych egzobitach trzymalo, iż gdy się
trąfalo ktorego w mieście obaczyć, co się
trąfalo nadko, iako świętego asano.
Nasostatek ten padowsti Klastor za-
cnego tytułu dostal gdy za rokaza-
niem Juliusza II. Papieża zwac sie
Zgromadzeniem Basseńskim po-
szal, iż Roku Pańskiego 1504. Bas-
syn známienicy Klastor przyta-
no do niego. To Cauacius. Jest prze-
łożony na Polskie Traktat barzo du-
chawny Benedyktyński iednego ktory
z pokory imienia swego zaczął, na-
zwany KAPIEL DVSZNA,
w ktorym gdyśliśne ćwiczenia Ocy-
sczajacey / Oświecailacey / Jednoza-
zey Drogi opisuie / y rozmyślania po-
daie, dziennych y nocnych Godzin / co
na Jutrzn / na Primie / na Tercyi /
Sercie / Nonie / y na wieczornych
psalmach rozważać / zabawki osobli-
we z Panem Bogiem Oycow Bene-
dyktinow po tych pismach znać.

Tegoz czasu Marcin V. Papież /
Eremitow S. Hieronima do Jamis-
licy Benedyktynow przyta- / mowi
Polidorno W Niemzech z tegoż Pa-
pieża Bursfeldensta reformą nast-
la / ktora barzo wynosi Tritemius.

Tychże czasow Klastor panny
Máryey wedle Stadyum w diecezyi
Bremeńskiey / do tego przyszedł / iż o
Zakonne życie posledniysza pieca by-
łat Opát czystiac w Regule s. Bene-
dyktá / Kto Regule chowac winien / a
niechowałby / niech wie / iż go Bog
potepi / z ktorego sie námiemwał / przy-
bedł tedy do Rzymu prosiac Papie-
żá / áżeby miejsce ono na Cistercey-
skie odmienit / aby tak bracia za no-
wa obserwancia bez niebespieczeń-
stwa dusi swoich sadu Bożego czeka-
li. Papież do Bremeńskiego Arcyb-
-

skapá list dał: czekał Opát trzy lata
execucyey cierpliwie / w pominaiac to
prálatow / to Arcybiskupá / ale dars-
mo / obaczysz y gorzey z Klasto-
rem sie dzialo / zaniechal w pominá-
nia wstąpił do Grancisklanow / a
bracia zostawil Sadowi Bożemu.

Rok Pan. 1436. Zakonu 914.

W dzień S. Benedykta Roku
tego wstąpiła S. Granciska Wdo-
wa do Klastoru / ktory w Rzymie
fundowała na panny y Wdowy / ob-
dała sie ta Pani wszytká na służbę
Boża goraco / y nápiśla náśladow-
nicom wstáwy / za ziawieniem swie-
tego Piotra / Pawla / Benedykta y
Máryey Mágdaleny / nákazuiac aby
pod sprawa Oliwetánow żyły : Po
ktorych wstáwach spisanych / po-
kazal pan Bog iako mu byly mile /
leiby ia przez sen Benedykt S. wpo-
minat / aby Pánienki iedney do Za-
konu nieposlobney nieprzyjmowała :
ani sie ná żadne prosby / ani ná wiel-
ki posag / ani ná inne przyczyny nieo-
gladala. Eugeniusz 4. o tym iey po-
mnożemu w doskonałości sprawo-
wizawszy / moca Apostolska potwir-
dził ten Zakon / y nádal przywilejami
rozmaitemi. Nauki iey byly / aby Za-
konnicá wolej swojej zgotá odstapi-
ła / podobawszy ia pod Boża / żeby
onych dwu slowek Chęć / Niechęć /
w Zakonie ani słychać bylo : czarto-
wi wigdy nie wstapowała / powiadala
iż taki ma być Zakon iakoroy pczol :

ktore miejsce sobie przyzwolite y spo-
sobne do roboty obieraię w towarzy-
stwie zgodnie żyia : Krola osobliwie
go nád inne maia, ktory albo niema ja-
dła albo go nie vżywa : a nigdy go nie
odstępuia, lecz wielce szanuię y sa mu
poslusznet każda swego pilnuie: iedná
drugiey nie przeszkadza: żadná nie pro-
żnuie: miejsce nie odmieniaia bez wiel-
kiey przyczyny : iż Krol znak da toż
wychodza : mlodsze starszym wstę-
puia : a gdzie się Krol obroci za nim
wszystkie : vmartego z żalem wynos-
szat a innego ná to miejsce wysas-
dziait Tak enoty ob psczolek sio-

S. Grans-
ciska
Wdowa.
ex vita
ipius.

Od psczol
czego sie
panny
vczo.

invita sua
cap. II.

strom zbierać nakazowała wielce du-
chowna mistrzyni. O której Bene-
dykt s. iśnie w jednym zjawieniu
opowiedział: iż Franciszko Bog dla
zbawienia ludzkiego onego czasu bar-
zo burzliwego y niespokojnego od
odszepeńców posłał / na oddalenie
gniewu Bożego nad Rzymem wiśa-
cego: Leż i żywot iey Anielski cu-
dami sławny y Kanonizacya po pol-
sku wypisano pożytecznie / przeczyta-
łszy iey pokuty y vmacowienia / po-
kuty y wojny z Szatanem / męstwo /
pokora / miłość y doskonałe posłuszeń-
stwo / ktoremi cnoty zrownała z He-
stery / Judytami / Deborahami y chwa-
lebnymi Wdowami innymi i słaba
pleć obiera Młodziarz Boży na wiel-
kie rzeczy / ażeby tym wielką moc y
chwałę swa okazał.

Rok Pán. 1450 Zakonu 928.

Żywot
Błogo-
sławione-
go Miko-
łaja pru-
saka.

Tego Roku / nagażdała się chwa-
ła światobliwego meża Mikołaja
Prusaka Benedyktyna / który na gło-
bokiej pokorze wybudowawszy wyso-
kie cnoty / choć się zataić myślił /
bardzo znakomity w światobliwość y
cudą został: z którego miasta był
niewiedzieć tylo iż z Prus / młodzieńca
zaciągnął do Włoch święte miejsca y
ozdoby tamtych krajów / a choć nie-
ubogiego domu był / pieśń jednak do
Rzymu zaśedł / zamyslał wprzód
do Kardynała którego przystać / lecz
poślusławszy iako rostkwił nał Pade-
wską reformą Zakon S. Benedykta /
w Padwie wstąpił do Nowicyatu i
nic co należy do służby Bożej byna-
mniejszyego niezaniedbał / nic co służy
do posłuszeństwa nie opuścił / z po-
kory do ostatecznych posług wbiegał
y najlżejszego. Czym wielkiej
łaski Bożej nabył / y godnym został
rozmow z świętymi tego. Po pro-
fessyi zlecono mu lampy rozświecać /
gdy to raz czynił obaczył Odkupicie-
la Pána / stinieniem zaś ołtarz siebie
wabiacego: sedłszy Mikołaj zachwy-
con jest do sekretów Bożych ktorych

Wstępnie
do klasz-
toru Pade-
wskiego.

się niegodzi słowickowi mówić. Po-
baczyli Oycowie idącego za ołtarz / y
dziwno im było / czym się tak długo
po służbie Bożej bawił: tam Prior
sedłszy zastał Mikołaja z wyciągnię-
nymi rekoma y oczyma ku niebu w za-
chwyconiu / nic nie mówiącego / ruszony
jednak wstał / y pokornie prosił o za-
mieszenie wszytkiego. Trąsało się
czesto Młody s. słuchającemu / widąc
bez zasłon w Niewiarygodnym Sakra-
mentie Chrystusa / wdzierał się postać
wie. W kilka lat posłany do Mian-
tini za Mistrza Nowicyusiem cztery
lata tam strawił stając do Genui
na takiż urząd posłany / kilka lat ten
ciężar dźwigał / y wiele cudów ośla-
cił / Jeden przytoczymy / z ktore-
go znać / iż miłosierdzie Boże nad
wszytkie dzieła tego jest. W Genui
młodzieniec jeden w ciężkie wrzuc-
ony więzienie / dla wielkiego grzechu
na gárdło osadzony był: czekał na-
znaczone dni na teg mek: on Szá-
tana wywołując / gdy mu się stawił
odprzysięgłszy się Chrystusowej wi-
ry y sakramentami wzgardziwszy /
oddal mu się / iesliby za pomocą tego
wolny wyszedł / y szedł mał. Przy-
zwolit na patkę Czart y z dopuszczenia
Bożego wyprowadził młodzienca z
wieże / gdy minęło kilka dni / hanie-
bny grzech rozbić młodzienc
strogie utrapienie iako / iż niewol-
nikiem Szatana stał / a żadne
nadszanie po śmierci przyszedł szczę-
śliwie nie mógł. Leż i B. M.
Kolarz sławny tam był / do niego na
poradę strony tak wielkiego wpadł
przybicie. Odnowił się jał / gdy B.
Mikołaj o frogim światokractwie /
o sprosney niewoley / y o strasliwych
mekach piekielnych rozmawiać iak /
jednak żeby niedzięk inż desperuace-
go gorzej nie popchnął / przydał / iż
pokutą została / ktora z Pánem B.
grzesznych jedná: może się umowa z
Czartem rozerwać / załem za wżynęł
y oddaniem się Bogu na druga nies-
wola wiezna dobrowolna do Zakonu
nu. Z żalosci za grzech młodzieniec

zachwy-
conia tego

z Czartem
komedia
tręfna.

Genueń
34^{ty} do
Sataná
przystąpił.

poym do
Zakonu.

on

on / żabnych się cieśkich rzeczy nie le-
kał / iuz na puszcza y do Klastoru się
obiecował / byle mu dopomagał Ni-
kolay. Przyiety między Nowicyu-
se / od nieprzyjaciela Czarci nie kry-
cie / ale widome przesładowania wcier-
piał / raz chleba piec pomagającego
z inna bracia / czart wchwyćiuwszy
niost do pieca w ogień wrzucić chcac /
zawołał Nowicyus / a Nikolay go
przejęgnawszy / od czarci wybawił.
Ale Szatan nie przestał / y owsem
srodze y samego Mikolaiá turbować
iał / w nocy nie dawał spać / Cella
strzaszał / wrzeszał / i przeciwno sprá-
wiedliwości trzymał tego / który mu
dobrowolnie wgarść przyszedł / mam
prawo nań / bom ja posłużył / i ży-
totr ten dotad. Mikolay chcac y
ludzkim postępkim winowez obrocić
prawa / ktorymi nieprzyjaciela allego-
wał / szedł do Woyty y prosił / aby
wznawiony był sad na młodziencá /
ktory z więzienia był wšedł / przypo-
zwał do spráwy y Szatana / aby mo-
wił przed urzędem co by miał przeci-
wno młodziencowi. Na dzień tedy
naznaczony B. Mikolay Nowicinsá
związawszy łańcuchami do więzienia
odprowadził / kazac mu wyznać przed
Sędziem y świadkami piwszy on
grzech / potym odstęstwo od wiary /
coś oddanie się w niewola Szatana /
wi / że to kassuie / wolności ntechca / y
za obadwa grzechy meke podiac go-
tow jestem / Woyt młodziencá de-
kretem na gárdło osadził / lecz Senac
wdał się w te rzecy y odmienił dekret /
aby miasto śmierci do Zakonu wsta-
pił wiecznie. Tak tedy za odrzucona
wolności / która miał z posługi Szá-
canskiej / ięg też gábanie wstało. Zát y
Mikolay od wielu opetanych prośbo-
ny / modliwami czarci wypłaskał /
ale iad ich obalit ná sie / raz przed
kompleta gwałtowne ciągnięcie w-
szut / ktorym go z ganku wysokiego
zrzucić czarci chciał / on się do Mo-
dlitwy wcielszy / Anyoly miał ná obro-
ne swa : dar Prorocki miał choć go
pilnie táł / W tym dla iego sławy

Oycowie przełożenstwo mu dali klas-
torne / urzędowi temu / ácz mu przy-
try był / z posłuszeństwa iednak czynił
dosyć / w kilka lat szóstniwszy do pry-
watnego życia / prosił aby wolny
był od niego : Oycowie odmawiali /
czym wietszym go pocieć myślac / en
się do modlitwy rdał / Kapitula się
trąfiła w tym / podał swo supplikacya /
Oycowie ná to niedali słowá rzecz.
Lecz iż jest obyčaj / zdania dawać
przez kamyki / każdy z Oycow białe cad oso /
kamyki / a te sąwnta / w krupte bliwy.
pokašli / stworzo krupte / áz wšy-
tkie kamyki czarne / a te przećca znay-
da się. Zdało się Oycow iż pokašli-
li / znoruu zdania swe ima dawać / lecz
krupta ona przeciwnie wota wšytkich
oddala / tym bázyley się zdziwia tes-
mu / widział / iż każdy oglądał dobrze
pierwey kamyk nim go wlożył.
Zdało się im trzeci raz spróbować /
lecz y potrzecie ciemne wota wyslyt
tedy spráwe Bofka wznawszy / do-
zwolił mu byđz bez urzędow / zaczął
on surowy żywot prowadzić poczał /
wielka miłością ku bráćci y ubogim
Chrystusowym paláiac / dzień zeszcia
swego oznaymił swoim / y trzy dni
na boki choruiac barzo świątobliwie
Roku 1456. zszedł / pochowano
ciało iego w Grobie brackim pospo-
liteym / iednak dla wiela cudow doby-
te / y od nabożnych Genuencykow
w marmurowym grobie złożone jest /
Bois się dotad czarci Mikolaioweg
imienia / y wcielsia z opetanych w
Grobu iego.

To o Błogosławionym Mikolaiu
prusaku ; Mito przy nim z Broni
polskich przytoczyć / która maia w
Zakonie tymże zawołana polka An-
ne Jagellowne professe Wiedeńskat
ta Władysława Krola polskiego y
Węgierskiego corka będąc / zawiezio-
na była od Orca do Wiednia po-
śmierci matki Elzbiety / aby za opie-
ka Maximilianá Cesarzá / wnekowi
iego dana była w małżeństwo / wy-
chowana w Enimencie / pokazala z
młodu skromne barzo obyčaj / dla

Senite te-
go y po-
gzeb.

O B. An-
nie Jagel-
lowne
wdowte.
Corp. Hist.
Pol. to. 2.
lib. 2.

Owdow,
iawszy do
zakonu
wstąpił.

Cant. 2

Przeżyły
rozmaite
ruiny w
zakonach
1. Przy-
czyną.

a. Reg 5.

Których iey dziecinny nie zwano
ieno Cesarzowna gdy wydana była za
Ferdinanda brata Cesarzow / w Linci-
um miasteczku nie zwielka pompa we
sele odprawiano / z czego ona dziwnie
była kontenta / iakoby się po myśl-
iey wszytko stało / w czym się pokaza-
ła rozgardzicielka świeckich rzeczy y
ceremonij tego / w tak wysoki wstępu-
iac małżeństwo / iakoz między innymi
cnoty pokore przykładna podawała
po wszytkie lata z siebie / aż nakoniec po
śmierci małżonka swego / światobli-
wego się żywota którego dawno
pragnęła chwycić / wstąpiwszy nie-
dzy Zakonnice S. Benedykta w
Wiedniu / gdzie w bogu zostawszy do-
browolnie w bogiego Chrystusa dzi-
wnie się rozmiłowała / y surowym
życiem wiecznego szczęścia doświadczyła.
została Roku Pańskiego 1534. pocho-
wana tamże 18. dnia Wrzesnia.

Tem ia miał pamiętniejsze rzeczy
o Zakonie S. Oycy Benedykta. Ko-
niec wojny z Trenow Triceminuska
Opata / który zwałenia nad swa fa-
milia / mowi / Tak winnica nasza za-
kwitła / przetoż iey pilniey strzeż po-
trzeba / iako pismo wzy / imaycie li-
stki / po ki młode sa / które psują winni-
ce / złoty albowiem chytrość w tych
listkach roście do szkody / bo każ-
dy wyrostek którym naprzodu iako
młodym gardziny / samym zwozajem
gora bierze. A chcecie wiedzieć kto-
re to są młode listki / winnice Zakonna
pastoface y Dwanaście ich wy-
slatowal / które niektórym niewiel-
kie się zdadza / lecz iż słuznie pod-
chodzi obserwancya / obawiać się
ich niepomalu trzeba.

Pierwsza listka albo przyczyna rui-
ny Zakonney jest / nieważne przyimo-
wanie do zakonu person niepożytecznych.
ta niedza / iako w Klastorach jest
pierwsza / tak też do zwalenia Karno-
ści bęży mocna / gdy tego przyimiesz
ktory do biegu codziennego sposobny
niebywszy / wchramnie / y pozad dale-
ko za drugimi zostaje / dla czego pi-
smo mowi / ślepi y chłomi nie będą w

cho dli do kościoła: Słupy jest / który
powinności swych Zakonnych zrozu-
mieć y widzieć nie chce / y nie dba o
wyprawy wnetrznego słowieka / na
powierzchnie rzeczy tylko oczy chowa-
iacy / ślepy / który pożytkow z reguły
nauk nie umie albo nie chce zbierać /
gdy takiego do Zakonu przypuszczą /
listka w zanadrzu ogrzewa / albo wo-
ja / co ten dobrego czynić w celi be-
dzie / który zrobia wszytkiego dobre-
go / pisma a. nie wzy się / A chłomy
zaś do kościoła wchodzi / gdy do-
zwala prof. ssi wniklanemu w
grzechy cielesne / w których natog
wziął / bo on swych złych zwyczajow
nie wstępując / niewinnych turbować
będzie: przetoż do wzrostu tego ducha
w nego osoby stateczne / mężne / wo-
dzom powolne / a nie wporne / y nie
niewieściuchy przypuszczajcie macie.

Wtóra listka Kwiartowi Zakonne-
mu szkoda / jest nie dbać Nowicyuszom
inwazie / a kto wyl. czy iako wiele zle-
go niedbalość ta w Zakonie sprawu-
ie / gdyż zaniebany nowicyusz rzadko
dobrym y doskonałym Zakonnikiem
bywa / młody alek. mowi medrze
podług drogi swej chodźcie będzie / nie wstapi-
ad niego y stasawszy się.

Trzecia bestia doskonałość Zakon-
na niszcząca / jest przyimowanie młodzi
bliskich miejsc / o tak wiele turbacii
Kłoni / niepokoiw takich przypusze-
nie nabroilo / gdyż cokolwiek się im w
Zakonie nie spodoba / zaraz chca przez
powinnych swych poprawiać / co
stokroć też nawiedziły Kłomnych
szkodliwe miewaia / w co / im więcej
się wdadza / tym daley od wnetrznego
go ducha odstępnia / y często z takimi
niewola przetożeni miewaia :

Czwarta listka jest / nie dobra inten-
cy a wchodzących do Klastorów. gdyż co-
sież próżney intencyi zawiaże / dobry
koniec rzadko miewat / iednych prze-
pedza do Zakonu niedostatek / drugich
lenistwo / że robić nie myśla / trzecich
ambicya / żeby do honorow przez pro-
fessya przyali / drugi by nie chory ha-
biu by nie obloł : tych wszytkich nie
jest

W Ala-
stordach
niektory
wmyślnie
ślepi.

2. Przy-
czyną.

Prou 22.

3. Przy-
czyną.

7
13.
Vanacis
Lup.

4. Przy-
czyną.

jest wprzeyma intencya / bo cęci Bo-
żey nie szukaia / ale swey prywaty : dla
czego wstępniacy do szkoły Chry-
stusowey examiniować potrzeba / aby
intencye prawe mieli.

S. Pręty
czyń.

piąty list jest / prośbą w Zakonie, gdy bez zbawiennych zabaw czas się trawi / tam gdzie ze wszystkich sił robić potrzeba, w ćwiczeniu uświatynnym być ma / Prokolwiek pozytywne bywać chce w Kościele albo zgromadzeniu / długo się prać ma / wolać w gniazdzie / nim się zmocni do górnego latania.

6. Преп.
сина.

Szosta woda albo liść /winnicy rą
 ęcy skłodzają / jest częste Zakonnych
 Kłasteru na świat wychodzenie : albo
 wiem jako ryba z wody wybiegała
 mlecie przed / cał Zakonnik świat
 nawiebszający / snadno z wielu okazy
 naruszoney biega : wielka to zaraza kła
 sternech / dla czego Prorok przeciwne
 czynił mówiąc . O tam się oddalił w cieka
 iac y mieśkalen na puszy.

Pfal. 54.

Przy-
czyną.

Siedma perasta dakoni go rzo-
du iest / zbytnia na bogactwa chci-
wosc : ta przeklaza lista / iako sie
wtrada do wiela cel / ziduzila tez na-
bozenstwo wielu / nawet iz klascory
defaktem swoim nieostrojnie iakoś
zuboziły / dożaziła.

8. Dezyn-
czynić.

zobowiązać dożalają.
Osiem zgubą Zakonu jest *(niepoży-
tecznych Przełożonych promocyja. Albo*
wielem gdy niewmieszna / albo młoda
albo występna osoba wybiora za gło-
wę / będzie siedział na pulpicie / nie-
my nauczyciel; będzie stał na altanie
ślepy stróż; nad trzoda niegłówny Pás-
terz; potrzebna bowiem Pasterzowi
duś / a żeby był bezpryżany y nad inne
światobliwých y przykładniwých
obyczajow / iako wzy Apostoł / ktore-
goby spraw / y nauk cnotami ozdo-
bionych nąganie żaden nie mógł. A
tac między innymi okrutniczya jest
liść / bo Pasterstwiey nieczulości za-
wsze przypisują / cokolwiek w trzodzie
niegrzechy wpatrują.

9. Dry,
cyné.

Dziwiata bestya na nasze winnice/
wpatrnie: Niekarność: iż bowiem wło-
snymi bierzże jestesmy, co dzień w wle-

lu rzeczach wykraczamy / y iesli pilnos
ści nad soba nie czuiemy / śmiałość
do występku bierzemy / sa tak gnus
ni stary / szóstą mądro nie mówia
nie stresia / drogi Bozey bladzacych
nienaużać / dobrze bieżacych do les
pszego biegu niepobudzają / co gdy
przełożony opuszcza / grzeszyć podda
nym dozwała / a pobłazanie iako się
wstrądnie / nie rychło poprawia po
wstanie. O pasterze nieszczęśliwi / co
pasterzowi Należytemu odpowie
cie / ktorzy owczarnie wam powierzo
ney nie strzeżecie / dano was abyście
grzechy poprawowali / a wyszcie cięż
szych łami źle obcutac naprzyczyniali.

10. Przy-
czyną.

Dziiesiątą listką, która częstozadba-
je kłóste w Zakonách, jest nierozsadna
Zakonnych Wsiłacya / bo gdy ia lą-
dakomuzlecaią / próżności się postare-
mu nie wyterzeniaia / gdy z dworno-
ści ten wrzad obprawaia / Zakonny
połoy nienaprawaia lecz psuta / y kie-
dy do wśu świeżkich defekty występu-
iacych wynoszą / iako ja niewiernymu
pekaniua / iakoby tá powinność byta
wysłuiacych / niedbalsiwa czyie taie-
rnie wśytkim obiauiąc / a lekarstwa
ładnego nie gotować.

n. 7 12.
Przycho
nā.

Jedennastá stáza: Zákenow test /
gdy wmy y jedności między Błaſto-
rami niemáš / niestwora albowiem
dlugo w swej klubie rzeczom stać nie
depneć. A Dwánastá škoda Zákon-
nem wroſtá za złymi czasy, których
nie może nikt odwrócić / ieno medlia-
zwy wſtáwizne do Bogá. Oco inſ
przemineły czasy budowania Bła-
ſterow / čas pſcowania naſtal / pobo-
żność ewangelicznych dobrodzieiow
wſtáta / co pebudowano drápiawicy /
mádry młozo / i z dni zle sa / a niemáš
ktoby chciał dáć pomoc. O dobry
I E Z V, do takiey mizeryi Duchowney
ſtan przychodzi / gdy ná rzeczy raz
Bogu poświęcone / lakomſtwo ſie
ludzkierzuca. Te ſa Liſtki náſe pſnia-
ce winnice / których ieſli łapać y zgo-
lá zabíráć / iáko zmożećie zaniechaćie /
ciezſzych ſkob w Zákenie ſie dečte ka-
ćie. Leč wſtáty ob plácu cęzy moie

peru

Cap. 3. de
rol na mo/
nast. Ord.

l. y. de vi/
ris ill. in
fine.

Ecc. 15.

porużyły się wnetrznosci moie nad
Konieczo Zakonu mego / iż w nim go-
re wziął nieprzytaciel / niek mi za złe
niechay nie ma / niek limentem mo-
im niech nie gárdzi / ia nie szukam In-
suly / lecz iż ozdoby światobliwosci
wstała w domu mym na to boleis. Ach
wpadła Koronę głowy naszej / Nale-
żyta rzecz przeto rozumiem bracia / a
żebyśmy iednoż wszyscy rozumieli nie-
chay nas przykłady Oycowstie ku do-
bre mu zapalają / ktorzy Zakon nasz /
familią swoią bårzo przeświecna w-
czynili / żywoty cnymi y naukami wiel-
kimi miluy każdy dobro Zakonne y
pomnażay / żaden nie proznuw na tym
placu / albowiem dobrych prac
chwalebny jest Koniec pogardzaycie
światem / przed cztą wciekaycie / bo-
gactwa pomiataycie / osobnosć mi-
luycie / modlitwo nie przestawaycie /
pismo s. czytaycie / Boga się zawse
boycie. Czasu wyzzonego do poku-
ty nie pomiataycie / bo nasz żywot
wszystek potużny bydz ma / kto niema

swych własnych / niechayże cudze o-
plakiwá grzechy / z iakimuzn w klas-
torach żyemy / przetoż za grzechy
cudze dłużnikami jesteśmy.

To Tricemius do swych / ia za tą samotną
droga do Czeelnika słow rzekłszy kilka uie.

Traktat skończę. Dalem tych dni /
com rozumiał do pobudki małuctim
najlepszego / na animusie posłuzyc y
dogodzie nabożnym nieżeślo / gdyby
tak na siłach nie schodziło / dla czego
takowe baczente przystoi mieć nade-
mna małym / iakom ia baczny jest na
wielkiego ons DAWCE darów / Pa-
ni y Boga mego ktorzy wiem / iż iedne-
mu wszystkiego nie daktwem / iż zwykli
są ludzie ledwie co przeczytawszy /
a drudzy y niewidziawszy / lecz niek
prabży do wspomnienia iakom ia jest
do odmienienia / jeśli co nie do rzeczy /
zwierzchnosci to moie Przykładowo
spisanie wszystko / rad podaje / y
na tey wznaniu przes-
taie.

Koniec Osmy y Ostatney Księgi.



Index Trzeciej Części Kroniki S. Benedikta.

A

A Bailardus Heretyk do
Bluniaku wstepnie 27.
światobliwie przeżył. 28.
regeſtr cnot tego/ tamże/
nagrobek. 29. Żona ta-
kiz żywot wiedzie. tamże.
Alberta S. żywot na puſczy
14. w Kłaſtorze Bryſpi-
nium. 15. Spowiedni-
kiem wſzystkich przycho-
dzacych ieſt od Papieſzow
wzyniony. tamże. Jeſcie
tego. tamże.
Akademicy Padewſkiey ſtu-
denci wſtepuia do ſako-
nu 90.
Albere Opát Pontydeſki 15.
Algrynus Kárdynal. 71.
Alexander Brolewicz Szoci-
ki Ciſtercyan. 56. 57.
Alleluia weſole ſpiewante
63. Mloc tego. 64.
Angilberga Ceſarzowa O-
páctwo S. Sixta w plá-
cencii funduje. 85.
Anny S. ziawienie. 5.
Anna Jagielówna Profes-
ſka Wiedeńska. 90.
Anna Koſteſanká Xieni. 75.
Anyola z tego od dobrego
iako rozeznac. 59.
Anyeſkie poſlugi ku s. Lud-
gárdzie. 63. Ku S. Vi-
beldeſce. Tamże. 91.
Antyocheński Kłaſtor Frá-
ciſtani obiele. 70.
Arnaldá Opátá Padewſkie-
go ſámia. 61. Profes-
ſia/ pokora/ Mceń-
ſtwo. Tamże. 62.
Antoni Profes Padewſki 90
Arnoldus Heretyk ſakons-
nym zbawienia niecuſyl.
72.
Arnoldus Opát Lubecki. 50.

B

Begginy do Lománium
przyzwane. 80.
Benchor Kłaſtor ſacny 7.
Benedicite pozdrawianie klas-
ſtorne. 59.
Benedykt S. wielkie miał
talenta od Duchá S. 3.
trojátkiem ogniem palal. 6.
Gwaryná nieprzyiaciela
Káſaynu zabija. 23. Já-
ko probnie prawdyſwych
Profesow 53. W Czyscu
rátnie ſwych. 65. W iá-
kich ſátách chadzał. 81.
Franciſk S. informnie 90
Przyſtrzega o nieſpoſo-
bnoſci przyietey Nowi-
ciſtki. tamże.
ſakon tego ſtabiele 4. 60.
66. reformnia go papieſe.
66 diſpenſacya w Polſce/
w gym ma. 66. do obrazu
Dánielowe przyrownany.
69. Spożywa po prac-
cách. 70. edpuſt przy śmier-
ci zupełny ma. 64. bwa-
naſcie go rzeczy ſtáły. 90.
Benedykt Mceſennik ploc-
ki z Wernerem Biſkupem
47.
Benedyktyński Zábie 81. 82.
Bertoldy Opát Lubecki pu-
ſciwſzy opáctwo/ Inſlan-
ty náwraca 90.
Bernat S. liſt cudownie ná-
dzdu piſe. 11. 12. Mi-
loſci bráterskiej bázno
przeſtrzega 12. Wiſnuie
reformy Kłaſtorowi pá-
ryſkiemut 13. Diwion-
ſkiemu 16. Templarzom
Konſtyencye piſe. 17.
Práwego papieſza broni.
13. pobudza ku doſkoná-
toſci Drogoná 18. Ob-

radza Mniſze puſca. 21
Heretyká do ſakonu we-
gnat 27. Smierci bráta
ſwe° opiátwie 31. Cudá ię-
go. 32. Tápominania do
nowo obráneſi Eugeniusá
33. Hetmánem do ſiemię
świety obrány 36. Saggi-
ryuſá cieſzy w chorobie. 38.
pokora tego 16. 17. 39. 40.
41. Jeſcie. 39.
Bernat Kłaſtoru S. Ber-
ryná Wyznawcá/ y tego
pokuty. 50.
Bernard Tolomei przodek
Oliwetanow. 79.
Bogumiſ Arcybifkup Gnie-
ſnieſki Kámáldulem 30.
ſtáte 77. cudowne ſprá-
wy tego. Tamże.
Brygitta S. opiſuie Oyca
Benedykta. 3. 81. 82.

C

Celeſtyn V. puſtelnic-
two ná páſacu wiedzie.
78. Sklada doſtoynoſci.
Tamże. Cudá/ y Kádnio-
zacya tego. Tamże.
Celeſtynow ſakon náſtáie
76. názwisko/ fundacor/
y regulá. Tamże.
Ceſaryuſ gym do ſakonu
przywieziony 6. Mi-
ſrzem Kłowicyuſow w
zyniony. 63. przykłady
Kwoli nim ſpiſkie. tamże.
Chce/ niechce/ niema mieyſcá
w ſakonie. 88.
Chryſtyanus Opát Herbis-
poleński. 16. 41.
Chelmiński Kłaſtorá
fundacya 75. zniſczenie
tamże. znágnię rozkwitá
w pánten ſacnych gnia-
zdo. tamże. látoroſle ro-
zliczne po Kroleſtwie pol-
ſkim.

REGISTR

Stan rozpuszcili. tamże.
 Ciała niektórych świętych
 długo nienaruszone po
 śmierci. 46. 76.
 Ciała Bożego świętego. 73.
 Oficjum. tamże.
 Cierpliwosć S. Hildegarda
 dy. 36. Arnolda S. 62.
 Communia Gesta S. Lub-
 gardy 63. Pánien w Ry-
 dzież iaka trudności. 51
 Consecracja Pánien S.
 Margorjeta swa przyto-
 mności ofłáchénia. 65.
 Crescencynowi na Bassyńie
 S. Benedykta sie zia-
 roia. 23.
 Cystersyáni wielki pożytek w
 kościele czynią. 12. Bros-
 lá Francuskiego do wze-
 stnictwa swych zasług
 przyjmia. tamże. Pro-
 mność ich wielka w pro-
 c. s. s. h. 9. od biesiecin
 wochlani. 19. ialmużny
 Cesarzkiej Gemm nieprzy-
 mnia. 58. Błaskory Be-
 nedyktynow obeymu-
 ie. 60. igit nbsic powinni
 z xstáwy. 47.
 Czarciurbácy czyni w cho-
 rze. 19. 59. nożem prze-
 bić Młáchiáśá s. iá-
 dzi. 7. iádowity nieprzy-
 iaciel Zakonnym. 58. 59.
 92. choć nie widzány po-
 strách okropny czyni. 59.
 Czerwiec do sadnego dnia. 55
 nim ciało pogrzebione 82.
 píttronowie pomoc dają
 w Cyslu. 65.
 Czystosć nie może być bez
 umiárwienia. 42.

D. Ate, & Dabitur vobis,
duas brátia Klastor vo
bogacili. 57.
Demetria pánná wšytek
posag do klastoru ob ro
bícory mĩata. 2.

Dilpensacye Zatonno takie
boby: miala 32.
Dwieński Klastor. 16. 13
Dominik Opát padewski.
y iego cnoty. 61
Donata Pesynenkiego ży-
wor y cudá. 59.
Dostojności znát. 18.
Drogo z Opátá Kárdy-
nal. 18.
Droge Oczyszcáca / Oczwie-
caáca / Jednorzaca / Bes-
nediktyn opítal. 91.

E

E Berardus Opát powola-
ny od Boga ná Arcyb-
skupstwo. 45.
Ezkeberdus Opát. 44.
Eložíš Xieni w náukach
čmižená. 29.
Elžbica Rydoperská po-
smierci od S. Benedy-
ktá razowená. 65
Elžbica Panná rowienica
s. Zild-gardy 43. icy ziwo-
nia, písmá, y spráw. 44
Emwára pustelníká. 20
Eufemia Panná y icy po-
kusy w Zakonie. 58.
Eugenius III. Papež w-
čas S. Bernáta 33. Zil-
degardy Panny písmá
approbuit 35. Goscwi-
ná Opátá čci 37. przywi-
lie Makaryusowi Her-
bipolenstiemu dáje. 26

F

FAmianus pustelnik Cy.
 Kiercyński. 37.
 Głownie Opactwo Brans-
 deburskie wystawił 84.
 co rol fundatora sławi. t.
 Grancha Panna. 67.
 Granciska Wdowa. 90.
 wstepnie do Zakonu. tam.
 reguła iey. tamże. nanki. t.

G

Głównieżył w więzieniu
garden sie oddat. 90, 100

Zakonn wstąpił. tamże.
 Gerardus brat S. Bernarda
 31.
 Gerarda żołnierza w nowo-
 cześnie pokusa. 63.
 Gerlatus reformuje Turcy-
 eński Błaskor. 22.
 Gertruda Horweneńska. 65.
 Gertruda Trzebnicka Kie-
 ni. 71.
 Gertruda Delfeńska. 80.
 do meti państiew nabo-
 żna. tamże. Z katanem
 mejnie walczy. tamże.
 Godesfridus z Kolna iak po-
 stopił. 51. umywa brat-
 ciew nogi. tamże. ytemu
 zbawiciel. tamże. śmierć
 osobliwa y pokusy je-
 go. 51. 52.
 Godefridus Biskup wsi-
 S. Hugona Baniackie
 go. 16.
 Godefridus diobny Opa-
 Aquiseyński y ieg-
 oświatobliwość. 37.
 Gracianus Doktor. 37.
 Grisez Sorores Panny. 51.
 Gribaldus Opat Ruffi-
 neński. 24.
 Gwilelm Arcybiskup Dieu-
 ryci. 24.
 Gwilelm pustelnik reguła-
 vstaw S. Benedykta
 Angustena Piada. 29.
 żywot ieg- o. weźniowie
 Błaskory. tamże. 30.

H

H Abte Bened. Krysti. Zniebo
przynięciony Alberto r. 14.
14. oblozy Brof. Franc.
St. 23. Wegier St. 24. Zi
spani. 25. S. Thoma
Kanczarski 45. Hugo
Biskup za polnie. 55. 3
latim pomarkowaniem
ma bydz. 81. 62.
Zabie Franciszanski Opab
100.

Trzeciej Części Kroniki S. Benedikta.

ieden/ zemu przyiał. 39.
 Hadryan IV. Papież. 41.
 powinnym / y matce na-
 wet/ nie nieodkazał testá-
 mentem. 42.
 Hatto S. general Wállum-
 brozyánow. 41.
 Helidonia Pánna/ y iey 39.
 wor ná púszy y w Su-
 bláku. 35. 39.
 Herbipoleńskie Opáctwo
 S. Jakóba fundata. 26.
 Hildegardy Panny Mistrzy-
 nia. 21. professya 35. dżi-
 wne widzenia. tamże. 36.
 exámen psim. tamże. pos-
 tóra/ prace / cudá. t. 36.
 śmierć znákomita. 48.
 Hildegunda Pánna pći swo-
 iey zátáitá. 53. Professya
 y spráwy iey. 53. nagros-
 bek. 54.
 Hilswinda Pánna iáko do
 Błástoru wšapitá. 52.
 Hugo Biskup Alcyzyodo-
 reński. 16.

I

I Adwiga S. Trzebnicki
 Błástor zátáitá. 71. corla
 Gertrude do niego oddá-
 ie. t. iákie opátrzenie tes-
 mu miejscu uczynitá. t.
 Játmużne wšiat Anzol. 43.
 cudowanie nágrodzono. 2.
 57. 58.
 Jan pustelnik Kryspiński.
 14.
 Járosláwski Błástor Rád-
 nášenie wšiat. 75. pira-
 wšá Xienia Rád. tamże.
 Innocencyna II. Papież
 Benedyktyn. 7. 19.
 Inflaney Benedyktyni ná-
 wráćitá. 50. chwale Bo-
 żaw nim rozwodza. 65.
 pokáráne znácznie zá ká-
 ceršwá. 66.
 Joáchim Opát prorockie-
 go dárú. 46. o Zákónách
 przysłých Dominiká-
 skim/ Gránciskáskim/ Jes-

znickim/ prorockie. tam.
 Heretykiem nie byl/ iáko
 niektorzy wdáia. tamże.
 Jscyon pieć psálmow dla
 gci imienia Mátke Bożey/
 odmáwia codzien. 43.
 pieć rozy po śmierci z nie-
 go wyrosły. 43.
 Jstry trzy Bog z serc lu-
 dzkich wykresáit. 3. 4.
 Juliána Pánna Zbáwicielá
 często widywa. 73.
 święto Ciála Bożego w
 prositá. tamże.
 Justyny Panny padewskiej
 ználeženie. 61. Błástor
 wpádtý znátomicie po-
 rostá. 83. z Zgromádze-
 niem Bássynenskim z ie-
 dnożony. 84.
 Jurey Panny fámilia. 21.
 pokuty. tamże. wżennica
 S. Hildegárdá. tamże.
 po wódzie cudowanie cho-
 dzi ná službe Boża. tam.

K

Kapiel búsna ksiégá Du-
 chowna. 90.
 Kádubek Biskup Bráto-
 wski do Błástoru/ Jedrze-
 iowškie^o wštepuie. 66. 67.
 Kápitula pierwsza Zgro-
 mádzenta S. Justyny.
 Bássyn iáko powstáit. 10. ob-
 papieżow ofobliwie vmi-
 towan. tamże. rozermá-
 ny ob Opátow dwóch
 oraz wybránych/ tamże.
 w obšzepienstwo wpádt.
 18. wcišniony ob Tyrán-
 now. 23. do iednošci przy-
 šedł. 24. siedm Biskupštw
 mu podlega. 74. Opáćia
 doškoynošć iego. tamże.
 z padewškim ziednožo-
 ny. 95.
 Káwalerowie hispánsy 46
 Bláráwállá šwiatobliwych
 obyčátow pełná. 19. ob-
 dżiesiecin wolná. tamże.
 Błástor Konwetreński

G H

zprofánowany krew z
 ścian leie. 32. przywrocó-
 ny Benedyktynom. 55.
 Błástorny żywot przektá-
 da Bernát S. nád pu-
 stelnicy. 21.
 Błástor S. Arzyšá zá Wier-
 dniem. 24.
 Blemens VI. 82.
 Bluniat zupiony ob Pon-
 cyná. 9. z Cysterceyan
 rožnice ma. 11. 19. do w-
 ęšestnictwá záfingžákons-
 nych/ Menárchy przy-
 muie. 13. wielkim cudem
 ob niepokoiow wybáwio-
 ny. 35. Mátke Bożey cud
 w nim. 49. reformá Błus-
 niacká po Włóšech. 83.
 Arzyštat z lodu y tegich
 mrozow zváržony/ záo-
 twárdziáitá ludzie zná-
 83. 4.
 Bruk żywi Helidonia Páns-
 ne. 39. páwla pustels-
 níká. tamże.

L

L Otáryušá Cefáržá cnoš-
 cy/ 24. náboženštwó ná
 Bássynie/ y posługi. tam.
 Luanus šin Błástorow
 fundátor. 7.
 Lubáski Błástor. 60.
 Ludgárdá Pánna smutná
 Mátke Boża widzi. 63.
 siedm lár posci. 63. Anyel
 štima posługi. tamże.
 do Cysterceyan poslá. t.
 šlepotá náwiedzóná. 72.
 prorockie. tamże.
 Ludwik/ Crasus Krol
 Gráncuski/ hábit Zákonný
 przy śmierci obtožy 23. 24
 Ludwik Opát padewški re-
 formuie Zákón. 83. pu-
 stelnikiem zámýšlá byđz.
 84. šlubnie poslušništwó
 papieżowi. 85. restro-
 pnošć iego. t. Błástori-
 kore reformowáit. 86.
 Lupus Doktor. 81.

Lus

REGISTR.

Luzylby Panny zjawie
nie. 65.
Luzowieński Kłascor nie
chce reformy. 19.

M

Macyey Arcybiskup Mo
gunccki. 20.
Magdalena s. przy prof. szej
Wdow. wdziarna. 65. 88.
Malachiasz S. żywot. 7.
reforma Benchoru tam.
kuchenne posługi s. od
Czarta co cierpi. tamże.
Jbraceniński Kłascor za
klada. s. śmierć y chwały e.
Malchus Biskup mistrz Ma
lachiaszow. 7. dwa cu
dy uczynił. tamże.
Makaryusz Opát herbipo
lenński pirochy. 26. wino
w wodę obrocił. tamże.
wpadeł wieże zdaleka po
gry. 27. nagrobek ieg. 41.
Marek Panna nauce vpro
sila Rupertowi. 4. w
Klaramalli sta zjawia. 6.
Marala który niechciał po
żytyc obicia na tej swia
te. 48. za wotym rana
nego wzdrania. 49. regu
le S. Benedykta Oluwe
tąnom podobie. 80. pustelo
nika. Czysta wybawia 81.
Marek Baplan prorok. 84.
Mareyna Panna pięci zaci
ta. 53.
Matheus Barynat. Blu
niacki Profca. y iego ży
wot. 11. 17.
Macylda Gusenka nad wa
la redjicow do Zakonu
wstępuje. 56.
Macylda Cesarzowna 56.
Macylda Krolewna Szo
cta pustelnika. 56. 57.
Mecennicy SS. do Olwy
przywołani. 3.
Meginarus Opát Apostol
Inflancki. 50.
Mikolay florenzyt Op. 56.

Mikolay Pruski y iego ży
wot. 90. Mistrzem Mo
wicyackim wżymony. e.
Czartu tak objal Mowi
cyuska. tamże. Przelos
żenstwa cudownie zbys
wa. tamże. zesćie y cnozy
iego. tamże.
Milejentem Czarta zbys
to. 58.
Mniška Treceńska na pus
szo sie napiera. 21.
gani Bernat S. tamże.
Modlitwy moc. 92 96
Moreńska Xieni Chelmin
ska Kłascor reformuje 75.

N

Narzeka na nieszczęśliwe
ciasy Trytemius. 95.
Nawrocenie S. Alberta z
Ruchania nabożney pie
śni. 14. Abailarda z sto
moznego przedysputowa
nia. 27. Hilwinda Pan
ny z nawiedzenia Kłascor
ru. 52. Sylwestra. Gła
bryanckiego z ogladania
trupu. 74. nierządnicę z
przykładu dobrego. 30.
Ludwika Francuskiego
Zrola z boiaźni śmierci.
23. Vgona Margrabie z
boiaźni piekła. 94. B. Ku
pá jednego cacka. 55.
Nápomínání prostego Za
konniká do Kárdynála
wdrodze. 52.
Nieobala karnosć iakie sko
dy wozai. 95.
Nlog wmywanie Chrystus
Pan oddziatal. 51.
Nowicyuska kukulka omy
lita. 65.
Nowicyusowie sa na
dwoch drogach. 64. roz
máitými intencyami wste
puia do Zakonu 97. pil
nie cwičzeni bydź máia. e.
ktorzy nieposobni do Za
konu. 94.

Nowicyuski nieposobney
niekaze przyjmować. S.
Benedikt. 90.

O

O Zbawienia S. Hildegara
dy przyjal Bościot. 35.
Oderzyusz młodszy Opát
Kassynencki wicherzy. 8.
zrucený z Opactwa. 9.
Oda Panna wydała swe
cyste przebaczenie. 42.
gniew rodzicow o to ciera
pi. tamże. niewolona za
mąż. tamże. kwoli czysto
ści przyna sobie nos. e.
Olweccancki Zakon násta
ie. 79. autorá y názwisko
skad ma. tamże. regule
S. Benedykta cudownie
od Maki Bozey po
wzial. 80.
Olweckie Opactwo w Pru
siech. 70. Meczennicy
go. 71.
Opactwo strácił / który we
dle Constitucyi igly ni
nosil. 47. dano nošace
mu. tamże.
Opát Rapy w nedze w prá
wil Kłascor. 57.
Opát Reguly niechowate
cych bráćiey odbiegł 88.
Opátá Kassynenckiego do
steynosć. 8. 74.
Orto Biskup Bámbergu. 15.
pietnascie Kłascorow
funduje. 6. Pomorzán
náwraca. tamże. o hábi
Zakonny proti. tamże.
pod Opáćim posłuszeń
stwem do śmierci żyie. e.

P

Páćierze nieobale Zakonnie
powietrzem starane. 72.
Padewski Kłascor nedznie
wpadł. 83. powstaje za
proroctwy. tamże. Opátý
swiete miał. 61. 62. we
Wlošech reforma Zakon
na wzniecił. 84. Prerogaty
wy

Trzeciej Części Kroniki S. Benedikta.

wyiego. tamże.
 Palma / traktat o Pamię-
 ści. 79.
 Pamięć Zakonnych w Ry-
 bzi przeciw Heretykom
 ścieczność. 50. Błażtor
 podany Oycō Jezuitom. 51.
 Pamięćskie Błażtory roz-
 prosił Fryderyk Cesarz. 54
 Pamięć niektoze, pici swoiey
 zacięły. 53.
 Pamięćskiemu stanowi na
 puszy być niebezpieczno.
 2. 1. 22.
 Pannom w cży Pżot nāsłā-
 dowac potrzeba. 90
 Paryżus Bāmalbul / sto
 śeonnāsćie lātzyie. 78
 Paryski Błażtor reformu-
 is. 13.
 Paweł S. nie bārmo miec
 nośi w rekāch. 48.
 Paweł S. Błażtor zni-
 szał. 84. zā iākā okāzyo
 nāprāmiony. tamże.
 Petrusz Xieni S. Wālpur-
 gi. 59.
 Pioter Opāt Kluniācki wilo-
 ści dżiwne przestżega.
 19. Luronium reformu-
 ie. 20. Abailārdā zālēcā.
 27. 28. Brācia do Rzymu
 posyła. 32. wojny w spālā-
 ia. 34. Piora ocrutego
 dwātroć w widzeniu wi-
 dzi. tamże. plāge smierci
 iego. tamże. pomste Bożā
 nād turbuācyom Błażtor
 iego. opisuje. 36. 37.
 Pioter z Muronu pustelnik.
 76. Celestyn zālādā. t.
 Pamięćem zostāte. pācz
 Celestyn VI.
 Pierścien S. Maurycego
 dārōwany Klāzetom Sā-
 bāndestum w iākicy cenie. 74
 Pokorā S. Bernātā. 41.
 Mālāchiāśā S. 8. Gode-
 fridā. 51. Benediktynā
 ktory swego imienia nā
 zlożonych kōięgāch nie po-

tożył. 90.
 Pokrzywnickie Opācewo. 49
 Pokorā Helidonii Pānny.
 32. Bernātā Bertynē-
 śkiego. 50. Biskupā zā
 wygnanie Benedikty-
 now. 55. zā oddanie sie
 śātānowi desperatā iedne
 90. S. Theodulśā. 77.
 Hildegundy Pānny. 53.
 Pomsta nā gwaltowniki
 Błażtorow. 23. 32. 36.
 Poncius Opāt Kluniācki ze-
 psował sie. 8. obitūdā ię-
 go tamże. Kluniāk nā-
 iezdza. 9. Māiernosći
 Błażtorne pali. tamże.
 wytkety. 11. pogrzeb ię-
 go. tamże.
 Posuśenstwo Donātā. 59.
 Mikolāis Prusākā. 92.
 Potrawy Zakonne cżyn zā
 prāmio. 65. iākā bydż
 mājā. 53. Alārāwālān-
 śkie ze zbudowāniem. 19.
 Potchoprosesprum. 37.
 Powołānia dżiwne nā dośto-
 ieńśtwā kōścielne. 45. 78.
 Prokopā S. Bānonizācyā. 61
 Processā Alārāwālāśtā. 18.
 Przelożenstwo świeci ślā-
 dāia. 62. 78. i 7. iākich
 sposobności potrzebuie. 90.
 Niedbale wielkā škōde w
 Zakonie cżyni 95. 96. zlożył
 cudownie B. Mikolay Prus-
 sak. 94.
 Przelożonym złote nāuki z
 Bernātā S. 33. niedbali
 iākā škōde w klāżtorāch
 cżynia. 91.
 Psālmy ku imieniu Klāśw.
 Pānny. 43.
 Pustelnicy wonna mirrā
 przed Bogiem. 3. ed Be-
 nediktā S. zagrżani. t.
 Pustelniki Pāny. 20. 28. 57.

R

Radomski Błażtor. 79.
 Rāynolous albo Remol.

S i j

bus Mieczennik Kolen-
 śki. 71.
 Rāmirus Krol wstepnie do
 Błażtorā. przymuśeny
 25. występie. tamże.
 Krolom zostāte. tamże.
 ped śātā Krolow ślān-
 hābie Benedykta S. no-
 si. tamże. nieposlušne iāk
 wkarat. 25. odstępiwśy
 Krolowā do Błażtoru
 sie wrēcili. 26.
 Reforma Kluniāceńska w
 padlā. 83. Padewśka nā-
 śkapitā. tamże. Burofel-
 deńska. tamże. w wēfela
 Anzoly. 13.
 Reformowac trudno ślā-
 rych. 20.
 Regula S. Benediktā
 twarde sercā zmiećaytā.
 3. 4. dozwała potrzeb. nie
 zbytkow. 81. 82. kto ię nie
 chowa posłubiwśy. potes-
 pienie ma. 57.
 Rektā obitubienowa. 5.
 Robert Opāt Cysterceyān-
 śki požādliwosc mājā sro-
 go wkarat. 42.
 Rozmyślānia nā godziny o-
 pisāl Benediktini. 90.
 Rupertus Opāt Tuiyeński
 iākō dewcipnym zostā 4.
 zāzdrość cierpi. 5. nabos-
 zny do Marki Przeczy-
 śley. tamże. wyklādā
 pienie Salomenowe. t.
 nā sercu iākich poćiech
 doznat. tamże. pamię-
 ra. 2. chwaly iego. t.

S

Sad nā śātānā. 91.
 Senieretus Opāt Bāśne-
 śki. 8. 10. odszeptieniem
 zostā. 23.
 Śmierć Zakonnych wes-
 sola. 20. 31.
 Serce Rupertowe iākich
 poćiech doznāto. 5.
 Sorāński Błażtor zniśczāł.
 60. pebān Cysterceyānō t.
 Emā

REGISTR.

Smak co dobawa potra-
wom Zakonnym. 65.
Smrod z grzesney dusze
przed Bogiem. 40.
Spiewania sie wzy w sta-
rosci Goswinus. 37.
Spowiedz S. Bernata. 40.
Zugona Biskupa. 55.
Panien w Rydze bez Bas-
planu iaka. 51.
Staniackiego Klastoru
fundacya. 72. Patron S.
Woyciech tamze. Funda-
tor/ Blumuntowski Hra-
bia. tamze Kieni pirosha
B. Wizenaa. tamze. ed-
teto sita dobr Pannonia
meznym. tamze.
Stephan Opac padewski
pustelnikiem. 61. 62.
Stephan paryzarcha Jero-
zolimski Opata. 14.
Sugerius Opac Klastor
paryski reformis. 13.
Winfuie mu Bernat S.
tamze. Brola Francuskie-
go oblozy w habit. 24.
Chwalny od S. Bernata
37. Vicerex wzyiony. 38.
pomiera. tamze.
Sygebert Bronikarz. 5.
Sylwester Opac Gabryan-
ski. 74. z miedziencu vo
mariego pobudke wiat
do Zakonu. tamze. Regu-
la Sylwestrinowa zalos-
zyl. tamze.
Szatanstiem przenaslado-
waniem diwone verapio-
na Eufemia Zakonni-
cka.

T

Templarze Zakonnicy. 41.
Theodoryk brat S Theo-
dulfu. 77.
Theodulfu S. znalezienie 76.
familia / professya / cno-
ty. tamze. 77.
Thomaz z Aquinu na Bas-
synie wychowany. 73.

Opactwa tego przyiac
niechcial. 74. Officium
Ciata Bozego zlozy. 73.
Torrellus pustelnik. 77.
Torniski Klastor kco nadal.
78. zniszyli Heretycy. t.
sprawa iego pod p Duls-
ka. tamze.
Tritemius na zle casy las-
menie. 98. na ruzne za-
konu swego. tamze. wylis-
cia skody Klastorne. t.
Trzebnickiego Klastoru
fundacya. 71. Kieni pir-
wsa. tamze.

V

V Beldecka Panna Zakon-
na. 63.
Vgo Margrabia Brande-
burski / pietla sie przeleci
94. do Wloch z wielkimi
starby zaiachal. tamze.
Opactwo sledm fundnie. t.
we Florencyi co rok ora-
cy o nim. tamze.
Umartwienie s. Pustelni-
kow. 3. Opata Roberta
w iedzeniu. 41. w cielesney
pokucie Wilhelma pu-
stelnika. 30.
Vnia Klastorom potrze-
bna. 90.
Urban V. 83.

W

Wagrowiecki Klastor. 61.
Waz w potrawie skrytey
przed Helidonia S. 38.
Walpurgi S. Klastor na-
bozny. 59.
Wawrzyniec Dublinen-
ski. 49.
Wdowy niektore slawne. 89.
Wdowa w mestich starach
z Kolna wysla na gore
S. Walpurgi. 52.
Wdowie ceremonie ozdobi-
la Magdalenia S. obe-

cnoscia swa. 88. 66.
Weneckie Kiazeta nadali S.
Jerzego Klastor w Wene-
cyi. 86. wstepowali do
niego. tamze.
Wiare nase w pewnia wmar-
ty. 34.
Wilk za ofia pustelnikowi
Ruiy. 30.
Wilhelmus Prior Blun-
cki oruty. 34. pokaznie
sie po smierci Opacowi. t.
swoy stan rozpowiada. t.
Winnice listki psula / kieby
Zakony skodo obno-
sa. 98.
Winiat Panna znatreta w
zynila pustelnika. 20. na
puszo idzie. tamze. Habit
S. Benedykta oblozy. t.
Przełożenstwo iey / zescia
przy Anyolach y Kanoni-
zacya. tamze.
Wizenny piroshy Kieni
Staniackiey familia /
professya / y swiete spra-
wy. 72. 73.
Wizytacya z miodoscia bydi-
ma. 66. o ktore punkto
pyta. tamze. nierostro-
pna / wielka skodo zyi-
ni. 90.
Wladyslaw Biaty do Di-
wionu wstepule. 33.
Wrosta z kukulki zawo-
dzi. 65.

Z

Zakonny zywot rozmaity
mi podobienstwy zdbi
S. Efrem. 1. obieceniem
nazwal Bernat S. 41.
matych wstaw lekce sobie
niepowaza. 47. nieprzy-
iasn Szatanstia cierpi. 7.
58. 80. ! Pozbrowienie
Zakonne iakiey mocy. 59.
Zakony wielka ozdoba ko-
scielowi. 60. rozpustione
wielka katoscia. t. 69.
iaka

Trzećiej Części Kroniki S. Benedikta.

iako brego wieǳie do nies-
 ba. 64. w Zakonie / Chca-
 Tlicha niemają. 88. 34
 grzechy połączta cudze.
 98. Tlicz Zakonu brania
 Biskupstwo Antwary.
 Tlicz sześćta nie mieli. 45
 poniechac powinnych ma-
 to Zakonni. 94 87.
 Zakonnych Skupstwo ukara-
 ne. 57. Stod dwanaście
 obnosza. 97.

Zakonnice wolne obieranie
 Xienley maia. 2. z innego
 klasztoru teyże Reguly
 moga obrac. tamże.
 Prarogatywy ich. tamże.
 od dyleciein wyiete Buz-
 tami Papiestimi. tamże.
 do cieszney Reguly
 wstapić moga. tamże.
 Kielichow y korporatow
 tykac sie nie moga. tamże.
 ob rodzicow w czym krzy-

wda maia. 21
 morowem powierzen-
 za labatkie paterze po-
 karans. 72
 Zakonnicom ialmuzna wy-
 rzadzona / iako nagrobzo-
 na. tamże.
 Zamek turbiacy Blun-
 kie Opactwo w jianie
 przepadl. 37.
 Delajne obraczki pokucio-
 lacych. 50.

Omylki znaczneyſze w tey Ksiedze.

W Pierwszey Części. Na karcie 64.
 Eufstachiusa weznia / braciey piwo roczacego zawolat. Popraw. Eufstachius Bertarius
 sa weznia / braciey piwo roczacego / zawolat.
 Na karcie 69.
 Znaki po scianach naydzie / to jest Msa S. Popraw. Znaki po scianach znaydzie / niechze
 dołozy czego nieboscia / to jest Msa S.
 Na karcie 125. wierszu 12.
 Lat 109. bywſzy na Stolicy. Popraw. Lat 29. bywſzy na Stolicy.
 W liebie kart / dwaſcroć dyleiatel jeden omylnie wiozono / od 90. do 100. bys na Re-
 gestr nie wystkowal.

W Regeſtrze Pierwszey Części.

Swieci opacznie o rzeczach Duchownych sadza. Popraw. Swieccy opacznie o rzeczach
 duchownych sadza.

Omylki Wtorey Części.

Na karcie 101. Rok panſki 1006. Popraw. 1006.
 Na karcie 102. Rok panſki 1008. Popraw. 1008.
 Tymże sposobem inne w libzy / liter / albo syllab / przeniesieniu / obmienieniu /
 opuszeniu / z opakowaniem / umniejszeniu / omylki poprawny. By ſtook byt
 iako Argus / wſyckiego / nie dozyry.



S. Bernárda Opátá Klárewallenstiego o żywocie Ducho-
wnym známienity Dokument.

Ezeli do doskonałe chcesz dostąpić / do czego zmierzasz / dwóch ci rzeczy
potrzeba / pierwsza jest / abyś się oddalił / od wszystkich przemiatających rzeczy / i ziemi
stych / żebyś się o nie nic nie frasował / iakoby nie były. Druga / żebyś się tak dał
Bogu / żeby to nic nie mówić albo czynić / ieno co mocno wierzysz / iż się podobą Bogu. Pier-
wszą rzecz dostąpisz tym sposobem: W wszelkim sposobami / którymi możesz / ponisaj się / rozu-
mieć mocnie / i ludzie wszyscy są lepsi niżli ty / y więcej się podobają p. Bogu. Cokolwiek
widzisz w świętych osobach / trzymaj się dobrego intencya / ię dzie / choć się tobie zda przes-
ciwna rzecz być. Albowiem ludzie mniemanie łatwo się omyla. Nikomu w niepodobną
nie nieprzychodzi. Nigdy nic o sobie nie mów / co chwale wnośi / choć to wielki coważysz
z którym mówisz / y owsem więcej vsiluy pokryć cnoty / niżli występki. Onkim zgola złe nie
mów / choćby to była prawda iasna. Chetniey nakłaniaj vch / twego gdy kogo chwala / niż
kiedy gania. Gdy mówisz / słowa twoie niechay beda rzadkie / prawdziwe / ważne / y o Bogu.
Jeżeli świecki osoba mówi / a prośne rzeczy / iak napredzey możesz vni rozmowę / a pozni co
dobrego. Cokolwiek na cie / albo na przyjaciela twego przypadnie / nie dbay / ięli przeciwna
rzecz / nie smuć się / ięli pocieszna nie raduy się / lecz za wszystko chwal Boga. Jaki nabardziej
iaki tym badz / abyś pokory przestrzegał / do rozmowy / ile możesz nie przystępyt / bo lepsza jest
młecz / aniżeli mówić. Po Komplecie nie mów / aż się skończy Msza. nazajutrz / chybaby
wielka przyczyna zasła. Gdy co bacysz / co się nie podobą / patrz / ięli to jest w tobie / a odes-
nit / ięli co widzisz / co się podobą / popatrzay / ięli to jest w tobie / a trzymay / ięli nie
masz / bierz / a tak będziesz miał wszystko we zwierciadle. Na żadną rzecz z nikim nie szemrzy /
nigdy vpornie nie twierdz ani przy niego / amichow / zawse poniechay / rzadko to / y nie
orzy ludziami wielu czyn. Krotko / we wszystkich słowach twoich taki badz / żeby się ich nie
trzymano / iak na grontowniejszego czego. Drugiej rzeczy dostąpisz tym obyčajem.
Modlitwy z wielkim nabożeństwem czyn / y one obmawiać vsiluy / godzin swoich / y co ciał
ruięś na modlitwie / rospominay w sercu / wlepiay też / pilnie w pamięć co czytaś. Te trzy
rzeczy miej zawse przed oczyma / Coś byt / Coś jest / y Czym będziesz: Jeś był brzydkością
jedną / jeś jest wot plugastw / jeś będziesz strawa robaków. Takie też imaginuy sobie meki
tych / którzy w piekle cierpia. Jeś nie skończą nigdy / y je tak wielkie złe za mała roztosć cier-
pia / y iaki maia žal y bol ztego / iż za tak mała rzecz chwale wieczna zgubili. Gdy masz co / a
mier / i cie / albo się mieć boisz / pomyśl / iż gdybyś ty był w piekle / y to / y czego byś nierad /
miałbyś / y gdy masz co / co się podobą / albo pragniesz mieć / pomyśl / iż gdybyś ty był w
Raju / miałbyś to y co byś ieno chciał. W święta świętych myśl / czego ten święty dostązał
dla p. Boga / iako wkrótce / a czego dostąpil / ię wiecznych fortun. Ten z tym omárewieniem
dostąpil chwały wieczney / a ow z nienależytey radości wieczney meki. Kiedykolwiek cie opá-
nuie lenistwo / pomyśl pilno / iż ci którzy są w piekle dąliby wskręć świat / a czas / który ty
márnie trawisz: Gdy masz iakie verapienta / myśl / iż ci którzy są w Raju nie mają ich. Także
kiedy masz iakie pociechy / myśl / iż ich nie znają ci / co w piekle są. Każdego dnia gdy spáć
idziesz / examiny pilno / coś myślit y mówit we dnie / y iakos rozśafował czas / który dla ży-
wiania nieba dano / tamże optakuy ięliś niedbály: Jeżeliś co pomyślit / rze / albo vczynit / co
bárzo gryzie sumnienie / nie iedz / aż się wyśporwiadaś. To na końcu klade / abyś sobie ima-
ginował pare miast: Jedno pełne wszystkich mek / które jest Piekle: a Drugie pełne wszel-
kiej pociechy / które jest Raj: a ty potrzeba masz do iednego z nich bieżć. Patrz / co cie mó-
że poćiągnąć do złego / alboć przeszkodzić do dobrego. Pewienem tego / iż gdy zachowasz
dobrze te nauki / Duch s. mieszkać w tobie będzie / y doskonałe cie wyćwicy wszytkiego. Prze-
toż dobrze zachoway ie / nie zaniedbaway nic / a czytay to dwaćroć w tydzień / we Gros-
de / y Sobota: a znalazzys ięś zachował / co napisano chwał / Bogu / który jest
litościwy y miłosierny na wieki wieków / Amen.

Przydatek dzieiow, Zakonu S. Oycá
BENEDYKTA.

Do Roku Pániskiego. 1186. przynależy.

Ex Archi
uo Mona
sterii Cul
mensis.

Szlachta
obronić
mi Ala
stora
pánter-
skiego.
w Rydze.

Arceyb
kup Ry
ski Lute
ranem
postat.

Rytante
Alastor
profanu
to.

Poki po wszystkiej In-
flantkiej ziemi Rátholicka
wiara slynała / Błastor Bo-
gu oddanych pánien Reguly s. Be-
nedyktá / záloženia Maryey Mágda-
leny w Rydze / pod obrona y opieko
Szlachecka zawse byl / iáko dla pá-
nien domow Szlacheckich zbudowa-
ny / zgromádzieniem osob v swiato-
bliwosci sławny / áz gdy sie zárazá
Lutersta herzye w Inflanciach po-
czá / y zátym miasto Ryge zárazila /
pod czas takowego požaru / trzy cely
Panny przy klastorze pomienionym
zostaly / w przedawiezicciu Zakon-
nym státeczne / áz nákoniec ná Col-
legium Oycow Jezuitow zápozwo-
leniem sławney pámieci Bróla Ste-
phana obrocony iest. Na počátku
tedy rozsianey sekty Luterstkey / oko-
ło Roku tysiac pięćsetnego pięćdzie-
siatego / ieli sie chwiać Ryzanie w
Rátholickiey wi. rze / áz práwie rsta-
li / po ośádenim Arceybiskupie Rátho-
lickim Thomásu zmarlym / gdy
Swilem Brandeburczyt Luterowa
niezbožnoscia zárazony / nástapil / zá
ktorego powodem Duchowienstwo
w wierze S. osłabálo / á Zakonnicy
v niezbožnych lupami bydyt počeli.
Do Ryzanie gwátem stery Klas-
tory opánowali / Bernárdynski / Do-
minikański / Fránciskański / y Klas-
tor Pánien przy kóściele s. Ráthas-
rzyny w rynku sámý položony. Opír-
wszy wprawdzie przed miástem máto
dbáli / wtory Inflancytom / aby w
nim bledy Rácerstie rozsiewáli / po-
dáli / á dwa ośátnie przeciwno sobie
wtárazmy niuencziwe y iástinia to-
erowsta obroćili / z Choru Fránciskań-
skiego Giede / dla bántierow / we-
sela y táncow wozynili / á gdzie ostarz-
stat / dla godniacych tożnice postáwi-

li / ktore swietokradztwo to ma po-
dziadzién karanie od Boga / iž poklá-
džiny w tym mleyseu / nieplodnoscia
Bog karze / potomstwa nie dáiac. Za-
konniki zá sáme / ktorzy násládowná-
prálatow niechcieli / w odrzuceniu
žywota cyflego / biezami wysmaga-
wšy / z Rygi / y ze wszystkiej Inflanta-
skiej ziemi wywołali / ktore biezé ná
wiecej pámiatke w tey Giedzie
schowali. Jesze im sio o Pánienst-
Błastor / przy kóściele Maryey Mág-
daleny / ktorego nie ruszyli dla tego /
iž w nim certy zácných Familyt mie-
staly / iedne profest / á drugie swie-
skie / ktore tam ná cwičenje dawáno /
przycym / iž Zienia mieli ná ten čas
rostopnaya swiatobliwa / Alid Wrán-
hel / ktora mežnie dosyć zástawá-
sie zá Błastor wšytkim nieprzyja-
cielskim náiaždom / ktorych ná ten
čas dostátkiem miála / dla czego ná-
kládowno y drog do przeložonego Za-
konu / y do Arceybiskupa / y innich ktorzy
ziemia Inflantstkarzadžili / mežálowá-
la / y ocrzymála / že gránice máietno-
sci Błastorných obnowiono y po-
twierdzono. Džiwna rzez / ktorego
čas wšytkich kósciotow y Błasto-
row ośádblosci také pomiešanie by-
lo / že žaden / komu co przynáležáto /
nie mogt wiedžiec / oná dobra Klas-
torá swego / nietylo w cále zácho-
wátá / lež ich bážiey niž przedtym
podpártá y przyezynilá / Orgány tež
zniszone zbudowác dáta / áž to iest
mnieysza / Tak obroniwšy dobr / opán-
ny tež sobie powierzono / také stárá-
nie miála / že przez wšytek čas swey
woli / w Zakonných cwičení w-
trzymáta. Po zesciu tey z swiáta /
Elzbieta Donheff nástapila / dáleko
tey nie rowna. Tá álbowiem / choć
nie ná čiele gystość / ná sercu iedná-
stamála przysięgi swe Chrystinowi

Herety-
cka nie-
zbožnosć

Alid
Wránhel
Zienia o-
gónia sta-
Herety-
kom.

Elzbieta
nástapit-
ca slat. á
14.

w Herety-

Zakonni
ce są maj
dacie.

Szatan
triumfu
je.

Stephan
krol i zy
panny so
lenie za
iat.

Anna Xi
ni spra
wy zere
ty kow re
feruje.

Znowu
Chryzo.

Obrazy
pala.

w Heretyzys wpadły / y data okazy
je tej Panny / z Heretykami bezpiec
nie przestawać / sluby samac / zabie
Zakonny zrucac / y małżonkow brad
pozety. Dnia iednego dway Mini
stromie przybedły / z kula Pan Szla
heckich y mieyskich / w izbie / w
ktorey Xieni mieszkala / siedm pa
nien Zakonnych w swieckie sacy swie
ene oblekli / y teysze godziny z Kon
wentu na wesele wyprowadzili / sto
ro wysli / takie trzaskanie y grzmoty
po Błaztorze słysane byly / iakoby
sie budowanie zapasac miało / tak bar
zo w iedney godzinie triumphował
Szatan / gdy tak po sobie wychodzi
ly / ich garstka tlo zostala osobliwej
pochwały godne sa / ktore w wierze
stateczne niezwyklesony Stephan
Bathory / Mostwe y Inflaney pod
moc swoje podbiwszy / staroecne za
stat / y z wielka radością swoia y o
nych nawiedzil. Pierwsza byla Toffel
ktora sto lat y piec miala / druga An
na Tecten / trzecia Octilia / obie ste
lenie / z ktoremi tej zyla iedna No
wicya Anna Walterz / ieste nie po
swiacana. Powiadala tedy Anna
Tecten Xieni chwalebna taka rzecz
iz skoro sie wszystkie Inflaney tak za
razily / Bapiani y Zakonnicy rozpro
szyli / nabozenstwo wstalo / Ministro
wie Lucerscy / na znak zwyciestwa /
naprzod dzwonic zakazali / maluchne
go tylo dzwoneczka na swe obrzed
niebozne wzywac. Jednak nie dlu
go pierwszy obycaj przywrocili. Po
tym w Kosciole s. Jakoba / ktory
tudziez panienckiego Błaztoru stoi /
tak iz z refektarza trzcinica tego / y
wielki Oskarz widziec moga Panny
widzialy / iz Ministrowie opanowa
wszy Kosciol on / do chrzcu lub zwa
biali / y chrzcili znowu meze / y nie
wiały / ale y to sie im wprzetrzylo /
przestawali zas na chrzcie Bachelio
ckim. Potrzebie / z obrazami wal
czyteli / wszystkie zgromadzili w ko
ieden do s. Piotra / y nazwali mieysce
ono wszystkich Swiatych. Potym tes
dnego dnia z furys / wszystkie krucyf
xy y obrazy przed miasto wynieśli /

stea brew zapalili / powrzucali w o
gien / przy czym niektore obrazy Pann
ny Przeczytew miodaiac / niezbozni
bluznierze carownica nazywali / ale
w krotce / dobrze sie zemscil pan B.
takiey zeliznosci Błogosławionej
Panny. Po tak bowiem zlosliwym
wzynku / wracaiac sie ieden z nich /
gdy pivo warzył / z nagla dom mu
gorzeć poczel / z niego wielki plomien
powstanie / ogarnie wszystkie domo
stwo tego / y iedne smolna szczyt wy
puści / ktora leciala na wysoka wie
ze Tumska Kosciola Panny Maryey /
y tam sie zastanowiwszy nie pierwszy
zgasta / az tez wieza ona zgorzala /
ktora lecac y walac sie / wielkie szkody
w otoczenych domach poczynila / y
wszystko miasto strachem napelnila.
Da czasem gdy pamiatka tej klaski
wysla / Ministrowie obaczyli wyso
ko w Kosciole s. Piotra / Marmuro
wy rzezy obraz tego / wprawiony od
zatozenia z Kosciola / ktorego glowe
widac naybardziej bylo / natych
miast Balwan / Balwan / wolac teli
y cheac go wyrzucic przez / wiazali
linc za krye / y ciagneli ze wszystkich
mocy / az sie powroz wrral / mlodzieli
ca iednego trafil y zabil / a obraz na
mieyscu nieporuszony zostal. To He
rerycy broili / Xieni tez Donheffa /
aby pokazala / ktorey Religiey ser
cem nasladowala / kazala obalac ot
carze / y Krucyfxy z posrodku Koscio
la znieac. Zakazala ewie przed Na
swietnym Sakramentem zapalac /
za czym Bacheliockie Panny niezbo
zney Matce sprzeciwić sie nie smie
iac / tajemnie Nadswietny Sakrament
wynieśli / w kaciuku iednym kober
czykiem zaslonili / tamze swiece zap
laly / y modlitwy z nabozenstwem ob
prawialy / az sam Bawiciel gorace
nabozenstwo takie z lasi swey wba
spieczyl. Albowiem nocy iedney nie
zbozna Matka one pokazal / iz stra
slowie wolac narzekaiac iela / na kto
ry wrzast wszystkie sie zbiedzaly / y wsty
saly od niej. Widzialam prawi / czes
rech szarcow strasliwie sprosnych /
ktorzy wykopal wodol / na tym mieys
scu / z

Pomsta
za zabyci
nie obur
som.

Obala
tac obru
mlodziu
nie zabu
ry.

Donheffa
Xieni
reryck
ia pawa.

Wroclaw
prześci
so na ob
czarow.

sen / z którego ta nieszczęśliwa Ol-
tarz Krzyża S. wyrzucić kazala / y in-
nie chcieli żywa wien wyrzucić y po-
grześć / y obrociwszy się do Anny
Teckenirzeckā. Miła Anno / zapala-
je znowu świece / a postaw przed
Tā wiecym Sakramentem. Ona
działując Panną Bogu / gdy się Koni-
wspokoila / z cōwryskami przena-
świersta Hostya znowu do kościoła
przeniosła / w Ciborium włożyła /
świece rozświeciła / y ze ściana chwali-
ła. Oprocz ołtarza Krzyża a. ieden nas-
ścił Ołtarzow w kościele Maryey
Nagbalemy miały Panny / y wedle
liczby ołtarzow / dwunastu Bap-
now chowały / którzy co dzień śpie-
wane y czytane Mszę a. odprawowa-
li / lecz gdy ich potym nie ostato / ie-
dnego tylo chowały / z którego rat-
ciało pańskie przyjmowały / ale gdy
y ten pomarł / a y ieden się po w-
stępiej ziemi Inflanckiej znalazł nie
mógł Bācholicki Baplan / aż do
Burlādzkiej ziemi mil czterdzieści
do Heremfseith / blisko pruskich grā-
nic / gdzie stary Zakonnik ieden zostā-
wał / z poszkodkā siebie Oczysia Za-
konnice wysłał / kiedy pożywać
Naswieczonego Sakramentu chęta /
przynęcała tedy ob Siostr w listach
zapieczętowanych / grzechy każdej z
osobnā / a on Ociec tymże sposobem
rozgrzeszenie im posyłał / dawszy przy-
tym tak wiele poświęconych Hostyi-
le potrzebowały / y nād to kłkā / aby
w Ciborium chowały. Sposob tedy
Communiy ten miały / wystawiały
nā Korporale Hostye / każda z osobnā
przystępowała / y kładąc iętyiem po-
święconā chasłko braty. To się też
słusnie przychodzi / iż nā trzy dni przed
Communia swōia / od miedzi y mlecz-
nā wstrzymowały się / rozmyślanie
bawili / godzin z Psalterzem nigdy
śpiewać nieopuszczały / Ministrowie
niemogąc fukiecy goraczosci y ście-
żnosci ich odmienić / wrabiali / zlekka-
im zabawy y ćwiczenia Duchowne
odbić / aby za cāssem zgnuszenia /
dobrowolnie kościoł swoy / który ie-
den tylo Bācholicki w Rydze zostāł /

6 ij

podali. Zakazali tedy Pānnom An-
tiphony Salve Regina śpiewać / nie
zarazci / ale zbotāżni musiały nie śpie-
wać / lecz przećie cześć odprawo-
wały / także y godziny czytać musia-
ły tylo. Māto nā tym mīac Lucro-
wie / dekret wydali / a żeby nā każdy
tydzień w Błaskorze kazanie Lucro-
skie bywało / nā które z pospolstwem
Zakonnice przymuszano / one niemo-
gąc się oderwać / były tak śmiałe / iż
gdy Minister bliźniestka nauce bez-
wstydu lał / w Chorze swym formy-
lawkami obstarciwszy godziny zżag-
odmawiały / a przeciwnicy niechac
z nimi o Boskich rzeczach krakować /
nāostatek kazania poniechali. A zro-
zumiawszy Anna Tecken- iako spłon-
drowały wszystkie kościoły / nā ich
też starby kościelne wazyli mieszka-
nie / Monstrancya / Bielichow dwa-
naście / Krzyżow kłkā / Reliquiarze
srebrne pozłociste / y korony złote z
kamieniami / które nā obrazy kładzio-
no / także antepedy przed dzieśiat / Or-
natow tyleż niemal / y inne ochedo-
stwa kościelne / wstrzymie pokładła /
y to wszystko wzięła z jednym chłopo-
kiem w Błaskorze zakryła. Ale ma-
jąc za podeyrzanego onego pomocni-
ka swego / przeniesła to wszystko nā
inne miejsce / y dokazała / że wszystkie
kleynoty przed Heretykami / choć się
badali y wywiadowali / zataila / przy-
cāle czterdzieści lat / aż się w rece O-
com Jezuitom oddała. A miała y
pokrewne / którzy wojna Moskiew-
ska byli podupadli / y do nędzy przysli-
domagali się w niej / aby ich starbom
założyła / mówiac i że z tych którym
to chował / żadna łaska nie przyjdzie /
a ona / nie daj tego Boże / abym to
co Bogu należy / dać wam miała / nie
moie to sa ale Boże starby. Z tej pil-
ności starb duchowny Wode świę-
conā chowała / której krepieniem y
napoim choroby przychodzących w
bogich wzdawała. Trafił się raz
pod Rego żołnierz operany od gę-
tā / do którego Heretyckich Prady-
kantor przyzwano / ci wiele się ku-
fac / nie niepomogły odchodzili / o-

zwał się

Heretycy
Sabrami i
o Salve
Regina
śpiewać.

Przymu-
szo do
kazania
Ruchania

Starb po-
cietny
wzrost
nie scho-
wań y
przywile-
je.

Se 12 Ad-
planow
Błaskor-
nych ja-
dne nie
zostate.

Jako się
Spowie-
dały pā-
ny y to
Commu-
nikowały

Pomsta
za zbura-
nie obci-
sow.

Obala-
cie obci-
młodzie-
nie zabu-
ry.

Donheta
Kienib-
retyczka
tawna.

Wreszty
przesła-
szo na od-
czarow.

Woda
świeca,
na opetá
ny wdro
wiony.

Interst
retylew
woda
świecona

Oley S.
40. lat
chowa.

Mostwa
máetno
ści Inflá
ckie pu
rofy.

zwał się jeden żebrak mowiac: Gdy
bym ja miał jedną rzecz / wnet bym
opetanego od cięża wyzwolił /
spytała pilnie co by to było / powie /
świecona woda; tedy tedy dostać rze-
kię / posłicie prosić do Anny Te-
reen a dostaniecie i cudnie z wielką
prośbą wysłali do Błażora / a pán-
na śalwierzowa się obawiała / na
przód posłańca zgromiła / a potem
gdy wélnie prosił / wody pozwoili /
teora gdy pokropiono opetanego /
naleychiał wolny został. Prędy-
kanci wnet dwóch z siebie celniey-
szych do Anny wysłali / aby woda
świecona jako rzecz białochwałstwa
wylatała / powiedziała / nyscie mi tej
wody nie dawali / dla tego iey wam nie
dam. Nalegali przytę / ona pytała /
skądbyś miała wodzie przyznawa-
li / przesłuchajcie wy pa swemu wadę / y
podle tej wody postawcie / będa kłama-
wam podobna / jeśli się wásza nieśmier-
dnie / ja swoje od tak wielu lat chowam /
a przecież sawsze jest prześronysia y nie-
naruszona: odpowiedzieli / iż tajem-
ne słowa n. d. nie mówiono / tedy ona
chwala Boga / wy nie macie tych tajemnic /
gniewali się y zobami zgrzytali Mi-
nistrowie / aż jeden do drugiego rze-
cze: niewdaway się z tą niewiastą w
ręcz / wśakemci powiadał / że zi-
przy tej jest białogłowie. posli / y
odrad nie miała przytęści stron-
wody świeconey. Chowała także
Oley S. dla chorych. W tym Mo-
stwa na Inflaney wderzła / y pu-
stó iela / że wspólnym wéistwem
też Błażorne z ziemia zrownala /
Zakonnice w niedostatek / ledwo
chleb gruby do żywności miały. Tej
okazy niechcieli zaspać Pánowie
Ryzanie / odwieść ostatek Pánien
od wiary Kátholickiey wymyslili / aby
ich osiadłości ochłoneli / kilku Se-
natorow z poselstwem takim do Bła-
żora wyprawa / Senat wśystek y
Pánowie / żalnia bázno niedostatek y
nędze także wásey / frásniac się iak o
corki własne / przeto dobrowolnie
osiárnia verapionym wśelkie Oyco-
wskie stáranie y opárzenie / obietno

ia dostatek y obfitość wśystkiego nie-
tylo z potrzeba / ale y do syrości / po-
tram / win rozmaitych / wbirow dro-
gich / y cęgobylowiel żadały / silu-
bia / iż niniezym schodzie im nie ba-
dzie; tylo po nich żadaia / aby opuści-
wśy Papiestkie białochwałstwo / do
ich się zboru s. przytęczyły. Tla to
wśystko roztropnie imieniem wśystkich
Anna odpowiedziała. Żástebyśmy nie
madre y niebożne były / gdybyśmy dla
iedzy y picia / stamác od pradkow przy-
ięta wiare mieli / y swánk wieany od-
nieś na duszy / dla doczesnych pożytkow /
wielkie wprawdzie niedostatek ciero-
piemy / ale dla páná Boga ięse
wiecey znosić y cierpieć gotowesmy /
w mocnym przedśawieciu do śmierci
ci trwając / a dla marnych roztoków /
niebieskich wiecznych nieodstępniac
a Heretycy ludzkość w okrucieństwo
obrociwszy ponieważ tak / rzekli / cho-
cia y laska Pánow Rádných gárdzi-
cie / wiedzieć iż eu Ceklarsze wnet
przyda / którzy was zbiorą y kości
w was zgruchotały / zá wóły z kla-
stora wywoła / y na vlice wyrzuci.
Którym Anna śmieie rzekła. Chó-
nas Senat gwałtem wynieś kaze / my ie-
dnák tękomá y nogamá wólgáiac się do
dziwi Klastornych przyleśiemy / aś nas
támie pozabliacie. Tak niewstráśionym
sercem zwyciężeni Heretycy / nie bez
gniewu odešli / y na potym się im nie
przytęczyli / aż ie nieśmiertelney pá-
mieci Krol Stephan pod obrone swo-
przysiał. Bo gdy do Ręgi zwycięższo
wiał / w Zamku / który był przed
miastem kilka dni mieřkal / y náde-
wśystko o to z miastem czynił / aby mu
ktory kościół z enych / ktore sobie
dawno przywłaszczli dali. Oni zwol-
ęzli / aż Krol do nich posłał / bieżcie
a tym bestwem powiedziecie / że ta dzia-
chleba nieśkořenie / aż pirowey do ko-
ściół / do ktorego zechce / winde / oni
w tym klucze wśystkie przynieśli. A że
Oycom Jezuitom ná wola dano o-
brać kościół / ktoryby chcieli / obrali
oni nayspokojniejszy s. Jakób / tamże
Krol naleychiał pořed / y Te Deum
laudamus śpiewać kazał / potym się
do Zam,

Heretycy
fortelem
o panny
sta kusa.

Wyrzu-
niem gra-
je.

Krol Ba-
tory pod
obronę
bterze kla-
stora.

Zakonni-
ce Krola
wzrostu.

Krol dít-
nie po-
cieżony z
ná wiedz-
nia Krola
Krolu.

Kol p.
1582.

do Zamku wrocił. Uważając w tym
że Kościele Młdy S. Suchat; po nas
bożeństwo / przyległy Błaskor Pa-
nieński nawiedził / tedy przystąpił
szy trzy one starożytne panny, z wiel-
ką radością go witaty, osoblwicie An-
nā z Tekten / wiały Krola za rękę y
mocno ścisnęły / w te słowa mo-
wiła. Nieśmiertelne dzięki Pánu Bogu
wyniemy, że cię wdam zopatrności.
Swey nam dał Krolá Kátholickiego pobos-
żnego, sprawnieckiego, przez którego
nam Religia y swyáctwo, y Káptani nášy
máta być przynoceni. To jest a-gosmy
od danych ciałow żadaty, áż w starym
wieku nášym, ná schyłku żywota doświ-
káty. Niemáś nam ná swięcie nic miłse-
go y poćśnieyszego, tylko to, że nam
Pan Bog żywota przedłużył, iż ná cię sa-
kawcy y zasłupcy Religiey nášey patrzyć
możemy. Tobie tedy nas samych poddać
y tobie Kłástor, dobrá y Przywileie náše
wracamy, y wšytko pod moc twoię kła-
diemy. Dziwnie się Krol wspani-
niem onych Pánien wciełzył / y onym
laskę swoje / pomoc / y obronę wśláda
obiecáł. Taka mu radość z tad wro-
sta / że mu się wieść ná swięcie (iako
sam powiedział przed Legatem) stać
nie mogła. A opatruc je po zseu z
swiátá tych Pánien, inſe się tym po-
dobne / przy ták zepsowaných zcho-
wać nie mogli / przewzawšy moni-
menta / y przywileie Błaskorne / we-
dle nich Kollegium Societatis Je-
zu tamſe wystawił y fndował. Co
obaczowšy Ryzanie / gniewem y ja-
łem zapálili się / zápuac iż dawno
Annie Tekten kárku nie strócili / co
ták stryć po ten czas przywileie cho-
wála / że żaden o nich wiedzieć nie
mógł. Co z iey wielką radością y wes-
selem było. A gdy paśtála Wiośná /
Kokucysiac piąćsetnego ośmieszia-
tego wtorego / ták Anná Tekten /
zbiory y sprzety Kościelne / które przez
ták wiele lat kryła y wškrytych los-
chách chowała / ná słońce wywiesi-
ła / y Káptanowi swięciemu / który
z Jezuitami przy Kościele Jakóbáś.
mieszkał / wšytkie spisać kazáł / mo-
wiał. Tem sprzety ia przez 40. lat

h ij

z wielką pilnością chowała / y o tom
Pána Boga prosila / żeby nie w-
márta / áżbym ie znówu widziela á z
reku Kátholickiego Káptaná / Cíáto
y Krew P. Zbawiciela nášego przwie-
la. Alić oto nalaśkawšy Pan uż mie
w tym poćiešył. Prawdziwie gdym
go pirowšy y wtory raz / przyela / po-
czutám po wšytkim cie / znáćne ś-
ty / moc odmieniona / iákby się znó-
wu narodziła. Śmieiac się ná to ied-
ná Panna swięta / których tam trzy
było / rzekła. Oto patrzcie iako An-
ná Tekten znówu młoda się estála.
Oná wyszešy głos pobnoššy / toż po-
wtorzyła. Prawdziwie powiádam /
kiedym z rúk Káptanškich Pána Bo-
gá mego przwila / zdató mi się iako-
bym się znówu narodziła / Legat Pa-
pieški Possewin z Krolew badacy w
Krdze / teš Żakonnički nawiedził / y
iedne z nich Xienia wżynieć wmyšlił /
dwie się wprawdzie ná Anne Tekte-
nia zgodziły / iako ná dozorná y opá-
czna o dobrá Błaskorne / lez oná teš
go wżadu przyiać ná się niechciała /
ráżey Anne Tophel Pánie / sto y
trzy láta mátaca miásto siebie poba-
la. Te tedy Legat zá Xienia poświe-
cił / tákim obyčálem / że Anná Tek-
ten zawiádomála o wšytkim iako y
pirowey / ale nie dlugo ich poćiechy
trwały / po lat czterech umári w Je-
sient Roku. 1587. Krol Stephan /
ná Ktora nowine Ryzanie záraz ro-
znych wżynili / Oyce Jezuity wgná-
li / kęściol ich opánowali. W krotce
teš Xienizmárta / y zostála sama Anná
Tekten / Ocyliá bowiem záraz po-
odiezdzie Krolá Stephaná w Lipcu
zmárta / Roku 1592. iedná nieprze-
stála Anná mocno bronie Błaskoru /
osoblwym meštwem od Heretykow.
Przychodzili do niey stráśac ia / ale
im w ten sposób odpowiadála. Iam
była pirowey niżli się wiára wáśá sá-
ta / y dáleko náđ nie stárša ieštem, zá-
choway Pánie Bože, ábym ia te wiárę przy-
iełá, która młodša ieš niżli ia, ná byto-
by náđ mię glupšey, Rysiac to Minis-
strowie mówili / ziv duch ta biatogto-

wa rzac

Moc spo-
żywania
Káptan. to
šego e-
Krametu.

X ná To-
pól Xie-
n. a w. v.
n ona.

Kol p.
1587.

Pociesz
na Nekt
ni mabo
żenstwa
stwa Rá
tholickie
go przyw
roczonego

Rok p.
1591.

pogrzeb
panny
Nektent.

w rządzi. w tym zamieszaniu zeszła
Towieczystka Anna Wellerz. Pozwa
no potym Ryzany przed Zygmunta
III. Bróla niemieckiego / do Rewlu
ciagnącego / y ną tym sprawa wysy
cka stała / iż Kaptan świecki z rás
mienią Krolewskiego / Kościół S.
Jakoba z osiadłościami przyiał / y
nim powodził / a o wprowadzeniu
Jezuitow na Seymie radzić odtofo
no. Wstąpiwszy Anna Nektent / je
Naswietła ofiarę / po Rátholicku
znovu / podle odprawia / wtęce się
wradowała / y która od wielu lat ni
gdziey niewychodziła z Klastora /
šla do kościoła na Mka S. y kaza
nie / a choć się z niey młody poamię
wała / prze radość wielką za nie sobie
refekty niepożyciała. Wdzięk za
dużny / o trzy godziny niemal / przez
Wigilie y Mka S. klęząc bez podpár
cia / z mizysca się nieruśowy przye
rwała / choć skoro a kości tylo na se
bie miała / że się Kaptan wydziewić
niemógł. Po nabeżenstwie z wielką
radością dziękowała mówiąc. O iákom
się dziś cieszyła z tego śpieniania. któ
regam lat pięćdziesiąt nie styśłała. W
tym się Seym przybliżył Roku 1591.
przybliżyła się też choroba Annie /
dłżesz dni chorowała / wstawieźnie
się modłać / a żadnego znaku boleści
nie pokazywać / bo gdy tey mówiły te
które przy niey były / że tey ciężko be
dzie konać na tośku / a chciały złożyć
na ziemi / ona głosem rzekła / day po
koy / chceś ty żebym rychley skonála / niś
Pan Bog moy chce. Pogrzeb sporządza
jąc prosiła / aby twarz tey w płóciens
to Kaptan obwinał / żeby od Herety
kow widziána nie była / y aby nie w
trunnie / ale na desce / wedle zwyczá
innych tego Zakonu / pochowana
była / y wedle Xieni Alid Wrahelli
Mácki swey duchowney / przed sto
naniem Psalmy Graduales cicho
mówić iela / biąc się w pierśi za ká
jdem wieršem / y zasnęła w Panu
opátrżona Sakramenty S. s. Sey
gnia / 1591. Ombdziesiąt lat w
Zakonie / tak czuła / tak stáecznie
przeżywszy / a czterdzieści lat w wiel

kich trudnościach y przesładowaniu
od Heretykow. Którym dla mądro
ści y podobiznieniu była. Po śmierci
śliczniejsza się bydy zdawała / kopiec bla
ciatá Grob Kaptan / kości znalazł
panny Alid Wrahel Xieni / leżące na
desce żolte / y włosy długie / z któ
rych dotknięcia wonność niezwyżay
na zuch się dala. Ledwie pochowana
była / aś hurmem Ryzanie przydo
widzieć chcąc umarla / leż iak opá
rzeni wysli / trąsiwszy po pogrzebie.
Wkrótce potym Kommissarze Bro
lewscy Oyce Jezuitcy / do Klastoru
Márey Magdaleny z Samku Ry
skiego / gdzie pięć lat wygnani byli
wprowadzili. Práwiec nie bez opá
rznosci Deskiej / nie pirowey ostá
tnia Panna zeszła / aś wyszedł Des
kret o przywroceniu Jezuitow do Ry
gi / iácnoby byli opanowali Herety
cy aliás Klastor / a z trudnością go
przywrócili. Józ szesliwa podpora
filarze y obrońcy / Rátholickiey
Religiey / gdyś o tey nowych obroń
cach wstęśła.

Roku Páńskiego. 1198.

Lucya Pánná Xieni Klastoru świes
tey Brystyny / dzwona światobliwo
ścią lenela w Bononiey. W tym
mianowicie / záchoał się był w vro
dzie tey młodzieniec Szlachcic / y przy
chodził często do Klastoru / aby ia ty
lo widział / y pilnował okienka / przez
które suchawala Mfey S. trąfiac
na te godziny umrślnie / pobaczywszy
to Pánná wstydliwa / dawsky pokoy
oknu / w Celli stała. Oyca niebie
skiemu / który nićki wskrytaści chce się
podobac samemu. Młodzieniec zdespe
rowawszy / o swych poćiechách w dá
lekcie strony się pusił. W tym szesli
wie zmarta Pánná / a młodzieniec
Sárácenom w rece wpadł / y był przy
muszany do odstapiania Chrystusa / a
bo śmiercia zginac. W turmie tedy w
okowách siedząc / iáko zwykło wera
pienie rozumu dodawać / wspomniat
na Lucya Pántenka światobliwa. O
iesli práwi co v Bogá możesz / Lucio
wspomóż mie w tey potrzebie. Mo
wiac to zasnął / a oto ocknawszy / blis

sko tey

W duosć
z grobu
Alid Xie
nieny.

Kommi
sarze w
prowa
dzają w
Klastor
Jezuitcy.

Amat
Lennj.
S. Lucy
cy Pánný
światob
liwość y
wstyd ca
downy.

Ambrosi
us Camal
dul. in iti
nerario.

Cyut
Gyra
de Fe
en. &
finis
cipit

Sorn
inhi
big.

B
pá
za
Ci
no

Wzrost
grobu
i liczby
niet.

Commi-
tate w
prowa-
dzają w
Klafter
Jezuszy.

Camal-
duli.
S. Lucy-
y Panny
światob-
liwość i
wzrost cu-
downy.

Ambrosi-
us Camal-
duli, in iti-
nerario.

Do iey Klastoru / na cisnienie kámie-
niá obaczy sie bydy / y dzwony ktorych
rad słuchal / wstysy. Śiawi sie mu oblu-
bienieá Chrystusowá / á on sie zdus-
miałowy spyta / żywiejże Lucio & Aná-
syie / żywot prawdziwy / idź á oko-
wy te do Grobu mego zanieś / á dzie-
kuy Bogu / ktory cie śmierci wcho-
wał. Wsłuchal on / y myślny widzie-
li te okowy / mowi Ambrozy
Kámaldul / y słyszełże z tamtąd niemo-
ga bydy wyniesione.

Cyathius
Gyraldus
de Ferrari-
en. & Ate-
stinis Prin-
cipibus.

Sornarius
in hist. Al-
big. c. 9.

Włogost.
pánná
Zakonu
Cistercyá-
now bro-
ni.

Roku P. 1103. Beatrix
Gerárysta Kieźniczka / z ludźmi się
mieścić niechcac / na gorze Gemulá,
Klastor złożyła / y wespót z niepo-
kalánemi dziećmiámi światobliwymi
wot wiódła / á po śmierci / tak się
cudy iáśnemi w niebie bydy pokaza-
ła / iáko się wstydem / Zakonnoscia /
y światobliwoscia ná ziemi popisáta.

Roku. 1207. Jeden z prze-
bnich Legatów Papiestkich / ktore
Innocentius posyłał / Piotr Cister-
cyan / wysłany do Hiszpaniey dla wo-
korzenia Heretyctwa Albigenów /
od nich włoźnia przebity jest. Ká-
ne śmiercielná wsiawoy / obrociłoy
się do zabójców łagodnie rzekł / nie-
chayci odpusci Bog bracie / bo ja
tobie odpuszczam. Te słowa ná wzór
Szepaná & powtarzając / kilka mo-
dłów nabożnych wżyniowoy / nabo-
żny meżennik zasnął w Pánie.

Tegoż czasu Włogost / Mária Boja
Cistercyánów obroniła. Innocen-
cius Papięz nákazał im był / aby czter-
dzieśta czesć wstyklich rzeczy swoich
ruchomych / ná pomoc do ziemię S.
Woinicym dali / Zakon przywile-
iów dánych od przodków iego trzy-
májac się / ná te Exakcy się ota-
gał / Innocentius groził ich poss / sse
świeckim podać / Kápicule tedy wży-
niowoy Opáci / nádjie w Włogostá-
wioney Pánnie Máryey / ktora pá-
tronka Zakonu tego jest / poleżywoy
osobliwe zá te potrzebe do niey náka-
záli modły / áże do drugiey Kápiculy
co y wżynili. W tym Mária Boja
Káinerowi Spowiednikowi Inno-
centego roztázáta te słowa mowić
papielowi: ty Zakon Cysterceński

ktorego Pátronka jestem / stáć chcesz /
ále nie przemożesz / y iesli predko zle-
go przedsięwzięcia nie odstapiś / ia-
ciebie y twoa moc skrusze. To posła-
stwo wstyskawoy Innocenty / wzmocnił
Prarogátwy Cistercyánom / y no-
wa im przydawoy / áby tego Zakonu
spráwy / kiedy się tráfia ná dwór Pa-
pieści / odprawa miály nayspráwsza
przed innemi.

Roku. 1209. Opát Elnensti
Cistercyan / trzydziesta y šestcia ran
stary / od Albigenów Heretyków /
meżennikiem zostal / towarzysz iego
także / dwadzieścia y cztery ran od-
nioszy / á trzeci ran šest wsiawoy
wstydł rok ich.

Roku 1218. Świeta Gránchá
Pánná / lat siedmi ledwie dorozoy /
otrzymała wrodzicow / że ia między
Panny Zakonne postano. do Klasto-
ru S. Stryusa Zakonu & Benedyk-
ta wstąpiwoy / dziwne postepowác
w Duchownym żywocie / w postach /
modlitwach / y cierpieniu krzywd ies-
ła / ktorey światobliwość Bog cu-
dem wścił. Bo gdy Wellum ná iey
głowa kładł Biskup / Anyot drugie
kładacy widziány był. Zienia choc
niecheta wżyniona / wżad powierzo-
ny pilnie wykonała: Kárencyey Pán-
nie zacney z Placentey / ktora się
prośita do iey Klastoru / złożyć rá-
dziła Klastor nowy Pánnien. Czeszo y
po całej nocy modláta się Gránchá.
Kaz się iey zámkniona Kápiczka
otworzyła samá w nocy. Wiele mo-
lesty ob Zakonnice / pokus ob Czartá-
zniośta. Gdy się modliła zá zmárte-
go powinnego iednego / w ktorym
się bázro kochála / wkázał się opowia-
dając swe poczepienie wieczne. Powie-
dása iż dwie kusie winá niemájac nic
á nic / gdy postála / kájac z nich coży-
pelne się ználázly cudownie. Pocho-
wana 25. Kwietnia / pod Tytułem
swoim w Kosciół / wiela cudow sly-
nie / w Medyolanu mieszece iedney vgro-
bu iey oczy się wrocily / opetánych y
chorych wiele ozdowiało. czym w
dzieiach iey opisúia.

1222. Roku blisko Floren-
cyey

Carl. 1. 7.
5. 6.

Vernar. in
hist. Albig.

Casarius
dial. 10. c.
47.

Świato-
bliwość
y cudá &
Gránchy
Kie. niet.

Ex Anna-
lib. Eccl. &
Placent.

zywot S.
Werdya.
y Vallis
ymbrosz.
profes
Panny.

Młoster
dite na v
bogie.

posy y
młoscie
dżwone.

Cierpli
wość.

Cudzy
nonizacja

czy zeszła S. Werdanna Panna
Profesła / Zakonu Walumbrozya
nowo / ta roku dwanaściego wieku swe
go Cilicium oblokły / ostry żywot za
ciela. Bedac rodu podlego / za nie
wolnice v Pannę jednego słuzac / gdy
v bogim leguminia wydal / v tym pa
na swego rozgniewala / płaciliwemi
modlitwy v Bogu sprawila / iż sie pe
na spizarnia znalazła / Za czym ta le
piey wazyl pan iey. A Werdanna
Grob S. Jakoba nawiedzila / na
puszcza śl / y zanękla sie w kwi
etnym wieku / prowadzac wiek w
vstawicznych modłach y postach / ra
na dzień o zachodzie słońca iadala.
Wina nie zazywala / na ziemi wolo
sienice obracila zelazna opasana
sypiala / w rozmyślaniu meki paskie
hejne tzy wylewala / cokolwiek ie
dano / nie do iutra nie chowalac vbo
gum rozsfawala. Nawiedzinom
rozmowom tak byla nie rada / ze ie
ledwie do gości možno być / z rola
scza w Adwent / a post wielki / y ni
odpowiedala pretana. Gdy spragne
la przyszłości cierpiec Antoniego
oerzmala dwóchwazow / którzy ia ogo
nami biegowali / zrelasza gdy im iesc
nie dala / albo bronila z tego nazy
nia / z ktoregoz ona iadala. Te Wo
ze gdy chcial wygnac Biskup Floren
cki Ardyngus / nawiedzilac swieta
panne / ona dla cierpliwosci swey
v prosila / aby ich nie zatlnal / y od
ciete ogony modlitwa swoja wrocila
im. Jednego potym zabili Weza
chloptowie / zacyz tez drugi prze
stal sie pokazowac / poczym zrozu
miala Panna / iż sie iey koniec
przyblizal / tala sie gotowac na
emierc / y przetrwawszy trzydziesci lat
na puszczy w zamknieniu / psalmy
pokutne odmawialac do nieba we
sla. Jey emierc dziecie pieretoface / y
dzwony dobrowolnie dzwoniace oz
naymily / ciato dni szesnascie lezac
niegrzebane / w dzieznie woniato / y
wielu vzdrowilo chorych. Klemen
s VII. Kanonizowal ia. Nowia iż
wede w wino obročila. Gdy bawiem
ieden z studnie bliskiej / wody nabra
wfy / okienkiem iey podawal / wżul

is sie ovmieniu w wino t y drugim
dawal tegoz kostowac / raka y noge
polam na dziecieciu jednemu przy
wrocila przezegnamiem / y slepa / kła
dac dlonia na iey ogzy oawiečila.

Kok lński. 1310. oświeci
la niebo Roku tego / s. Pokora Zakonu
Vallis ymbrosz. Kieni / wzor wśels
krey swiatobliwosci. Wredzila sie w
fawencyey / nabożna zmlodu zaraż
tu Przeczystey Panny / dziewet swie
ctich barzo sie strzegla / za maż nas
mawiana / zbraniata sie / ale ia z nie
wolili powinni do Malsenstwa / w
teorym gdy dwóch synow maiać zgu
bila / meżowi radzila do Klastoru /
ktorego tez sama dziewnie pragnela / y
tak / gdy on do Mestiego wstapil / ona
tez w Klastorze S. Perpetui blisko
fawencyey lat 24. maiać / profes
tra wżenila / y imie Humilitas / eo
iest Pokora wżela / gdy przed tym
imie Roxana miala. Czynila dosy
temu imieniu / y cowarzyli inne po
kora postem / zachowaniem Regu
ly celowala. Gdy na puszcza spras
gnela / zachwycona dnia jednego /
obacz sie wyniesiona bydz z Klasto
ru nad rzeka Anemone / y dala sie
zamknac w celi przy kościelku S.
Apollinaref / Opacowi Vallis Vm
brosz. W kila lat rozmesiono iey
swiatosc / y z rady przetożonych o
puscila puszcza / a Klastoru nowego
panienstkiego wrzad przyzila. Tala
mnice y przyzile rzeczy wiedziec dar
miala / Mniska / ktora prze wstod
grzech na Spowiedzi zatala / vpo
mniata naustromu / krew plynaca z
nosu jednemu / ktorey zastanowic nie
mogl nikt / przezegnamiem zastano
wila / y wiele w tymże Panny Maro
cy Klastorze cudownie dokazowalac
a z rozkazania Jana S. Ewangelis
ty / ktory sie iey ziawil / do Floren
cyey do nowo zalozonego Klastora
na przeleżnistwo przeniosla sie. Ledy
dziecie / ktore umarlo w drodze / ni
ie chore do niej przeniesiono / do ży
wota przywrocila. Szlachcica glo
renckiego Bernata / gdy ia nawie
dzal / opowiadala / iż we Czwartej
bliski vmrze / co tal sie osiatio. Sear.

gana

Sylva Raz.
de SS. He
truria.

S. Polb
ry Kientey
zywot /
en otzyca
da.

Ex Viris
SS. Ord.
Vallis Vm
Florentie
editis. An
no. 1584

Kianla
zostala.

Grze
za K
jacta
Mor
wste
prof
sya
sprac

Bzon
Ann
1302

AT
la d
bist
Mo
clie
dya
Vui
ub.

Sylwa Raz.
de SS. He.
truria.

S. pols.
tytulej
zymot/
enotyycu
da.

Ex Vitio
SS. Ord.
Vallis Vm.
Florentie.
editis. An.
no. 1584

Ksiania
zostala.

Oriego
za Kio
scia
Morci
wskiego
Profesi
sya y
sprawy.

Bzod. In
Annn. I.
1502. An

At Alu
la Arcy
biskupa
Mog
ckiego
chwały.
Vuion.
ub. 2.

Zakonu S. Oycá Benedyktá.

gána swietymi pracami / w dzien S.
Lucyey rozchrzala / y az do 22. Ma
ia w ktory zeszla / mowa stracilowby le
sala / choroba dzwona staczynoscia
zniosla: Obchodza pamiatke iey w
Gawencyey / gdzie pod iey Tytułem
kościół y klasztor Pánien zalożono.
Pod ten czas znaczna osoba / Kio
zat starożytnych Morawskich dzien
dzic / Grzegorz / pogardby swiata y
swieckich rzeczy dal przyklad / gdy w
kwinacym wieku do Bassenu za
bedl / y Professya na wbostwo wezenil /
za nic sobie niepozytyciac starbow /
gipstich / w tym Klasztorze gdy w
nieznaiomosci zatamowby sie między
poslednimi żyć chcial / wynaleziony
nakontec zptnoscia / listami Panow
swych proshony byl na Kiestwo. Te
listy wjawiowby miłosnik pokory / nie
czkawowby y nie odpieciatowawby ich
wrzucil w kom.n / staczynie twier
dzac / że on nie jest Kieciem / pota
iemnie sie potym z Bassenu wyslizna
wby / aby czi wbedl / do Niemiec nie
znaiomy takze przybyl / y mieskal w
Auguście / w Wielkim Klasztorze s.
Wdalyki / a nikt go nie znal / procz
Margorzezy Bawarskiej Kieiny /
ktorey byl spowiednikiem. takim tedy
sposobem wrefekie cnoty zebraowby /
dawal okazya iż sie wbyscy domysla
wali / że coś Szlachetnego bylo / lecz
gdy go pytali / wmiat kazdego zbyć.
Po smierci wyiawila go Kieina Ba
warska / gdy ducha iest niebo przyieto.
Do Roku Pánsk: 1319. Ma
ciey Benedyktyn Arcybiskup Mo
gunccki / wśelkiey czi y pamiatki go
dny / zymot wiodl barzo przykladny
y czysty / mowi Vuion. Gdy bowiem
blaporatowania zdrowia inż z despe
rowanego / ostatnie zdanie dali Mes
dykowie / iż mu czystosc do zdrowia
byla przeskoda / pokoiowi wpuscili
do niego wrodziwa iedna / aby zachos
waniu zymota tego tym pomogli / o
co ich szukal y laial zakazuisc / aby
bla przeduzenia iego zymota / nie wa
zyli sie czynić tego wiecey a biale
glowie zeć z oczu rudziej kazal.
Dal Maciey wielkieg serca przyklad

Przylid
dy rych
ktorzy
postad
daci
wotni
czystosc
narucie
woleli.

Fundat
cy na
mlobia
fi w Alu
niaku.

Lambert
Vuande
burg. in
Hist. Sa
baud.

Bene
dykt

Clemen
VI.

isponim w takichże ciestlich choro
bach / Verinus Miodzieniec / Robert
Bárdynal / Jakob Luzycanski Bro
lewicz / y nasz polski S. Kazimierz /
gorliwy czystosci miłosnik / Dokto
rom za ostatnie lekarstwo radzacy
sprawie cielesna / mocno sie sprzeci
wili / y za to nieśmiertelney przed Bo
giem y ludźmi / chwaly dostapili. V.
marl Maciey 10. dnia Wrzesnia /
Roku. 1328. posluzyowby nieladai
to kościółowi cny Zakonnik.
Roku Pánskiego. 1323. Ama
deus Kioze Sabaudyiste / w Alunias
tu Collegium na miodziatki zalozył
z tey okazey / potomstwa nie mairac
oktore Pána Boga prosil / widzial
przez sen / y ziona iego takze / kleszace
dziateczki / ktore za iego dom Pána
Boga prosili. To za pocieche niebie
sta przyiawby / gdy w tym poczela ko
na iego / fundowal w klasztorze Alu
niack. m dom / na seeli dziatki niewin
nych / ktoreby za familia Kiozat Sa
baudyistich / wiecznie odmawiali pe
wne pacierze. Ten dom ktory trwa
po dzis dzien. nazwano swietym Bonu
tem y takie wstawy iego / i ktoreby z
tych niewinniat ktore pokazalo oby
czacie mienalezace tym Anyolom / y
zlosc kalaca twiat niewinności / ru
sowby tego / inne na iego miesce
wprawic. Takie wstawiono / i gdy
vmrze ktore z tych niewinniat / nie in
ne przy pogrzebie odprawowac sie
mairac modly / ieno ktore w swieto ss.
Miodziantow spiewnia.
Do Roku. 1334. W Wigilia s.
Thomasa obrany jest Papiezem z
Cstercyanow / Jakob Furneryns / na
zwany Benedykt XII. wielkiey nauki
czel / a zrodu podlego / z Oycá mly.
narczã wrodzony / iednak Doktorem
Theologiey w Paryzie wezyniony / do
tey godności naukami droge sobie w
czynil y cnotami / obrany nie spodzia
nie z pokory rzekl / ostatnie obrali. Ze
bedl chwalebnie Roku. 1342. Po
ktorym wstapil piotr Rogery Benes
dyktyn Profes Cassa Dei / Clemens
VI. nazwany / y ten stopnie so
bie do tey dostoinosci nieofacowana

wmiętności / sprawności y cnocie
wzynieł: iednemu Prorokował te go-
dności z dawna: Gdy bowiem z Pa-
ryża do Klastoru swego / wyzwolo-
ny w naukach iachał / wdrobze na-
padł na zboyce / ktorzy go ledwie zdro-
wiem a kofuła dąrowali: przyśledy
do Kaptana iednego po tey przygo-
dzie / od niego pożądanie ścacy y po-
trzeby odniosy rzeze / a kiedy ia
Mich ubogi tci takę oddam. Kaptan
rzekł: na ten adę gdy Papięsem będieś,
wspomniał on dobrodziej / y wczynieł
go Kardyname. Lat X. bywşy na
Stolicy 6. Grudnia zeszedł / pochos-
wan w Klastorze Caſz Dei, iako za
żywota ſperzadził.

Agnes
Kaptan
na.

Joanna
Wdow-
ca.
Franc.
Beltore-
lius in de
ſer. Baua-
ria. & An-
nal. Flan-
dria.

Chr.
Ord. O-
mnio

Pfal. 122.

Oczymże czacie S. Benedykta
Regule dwie Zakonnice oświeciły /
iedną była Agnieſka Ludwika Ba-
warſkiego Kieſcia Corta / od Oycy
Bogu oſiadowana w Klastorze Sur-
feldenſkim / ktory dziad iego Ludwik
także wyſtawił / ebleżona w ſobie
Roku 1329. A druga Joanna Phi-
lippa Brola Francuſkiego ſioſtra /
Kieſna Holandryſka / ktora po śmier-
ci meżay ſwego do Klastoru ſentan-
nelle wſzedſzy / tamże powołał Xienio
zoſtawſzy / z wielką pochwałą po-
marła.

Roku Pańskiego 1348.
Błogoſławiony Bernac Olimetaki-
ſkiego Zakonu fundator / wſtąpiac
braćiey Zakonney zapowietrzoney /
powietrzem też zmarł. 22. dnia Sier-
pnia. A przed nim B. Sylweſter pro-
feſ Kamałduleński / ktory wielkie po-
tuſy Szatańſkie zwyciężył / bo go na-
puſza / z ktorey ſie do Klastora Glo-
renſkiego przenioſł / wſtawiecznie po-
duſzał: tak iſ go raz odewrot ſamych
ſortyan wrocił / w kuchni długo ſlu-
ſzac / cztery godziny ſie modlił obcy-
niał / dwie w nocy / a dwie we dnie /
w ktore ſie by ogień roſpalał: powta-
rzał ſzeſto one ſłowa. Ad te leuau
oculos meos. qui habitas in caelis. bę-
wniac ſie / iako mowiacych te ſłowa
ſercu nie topnieia / dobroć Boża wſpo-
mniawſy / ktory zniebá tak wiele oka-

zał dobrego żyacy na ziemi / prze-
coż tak hojnie iſy miewał / iſ Ewano-
geliey w koſciele zbrał ſie czytać /
by go obludnym niezwanem do takiej
ſłodkoſci przemkał / w tajemnicach
Bożych / ſkad kaſzego pocieſzyć / na-
wieſć / nauczyć / wmiat / o liche wy-
ſtałki w Kapitulałach iak o głoſne
małoboyſtwa ſie oſkarżał / z dąrow
hojnie od Boga wſiętych namniey
ſie nie wynosił. B. Geryuſa nieſio-
nego w niebo od Anyotow widział / a
przy śmierci Zbawiciela Pańa / kto-
ry go z ſoba do Raiu zaprowadził.

1348. Roku. B. Jakob Gery-
uſ Kamałdul. profeſ florenſki zeszedł
5. Sierpnia / w pachline z oſtrego ży-
cia wpadł / y leżał z taką cierpliwo-
ścią / iſ go Jobem y Thobiaſem na-
zywali / niemu nie przykry / ni kogo
do poſługi nieſadaiac / leż na wſpy-
kie przeciwnoſci mowił / wſzytko
dobrze / wſzytko oſobliwie / wſzyt-
ko z miłoſci poſzło.

Tegoż lata / Gerechius Ciſter-
cian wyſzedł z ciata. Ten lat 40. ni-
gdziey z Klastoru noga niepoſtał /
we dnie w nocy modliw pilnuiac /
Chory Anyełſkie widywał / y przy-
ſlewacyy we Miſie Chryſta Pańa
poſłuſeńſtwa wielkie miał / kaſał mu
raz Opát chlebow piec pomagac / z
drugimi / on tego nieumieiac / do obra-
zu iednego Pańny Maryey na ſcienie
wymalowanego nabożnie rzeze: *Pa-
ni ma nam iſka, ſtarſzy mi kaſał a pie-
karnami robił, a ty wieſz, że tego nieu-
mlem, iedn ik co kaſeſ aynie beda. Do*
ktorego przemowi obraz / czyń coſ
czyńił dotad / a ia za cie w piekárni
ſłuyć beda. ſedł on w ſwoy kócił ſie
modlić / a tym cząſem inna perſona
iemu podobna widziána była / roboty
oney pomagaiaca. S. Brygitta raz
nawiedzała Klastor iego Alwaſtreń-
ſki / zdiwił ſie temu Gerechin / y z
żałliwoſci pomyslił w ſercu / co ma-
ta Pańa czynić w Klastorze meſkim
Ten mu ſtrupuł wyimuiac Bog na
modlitwie / poſkaſał S. Brygitta
wyſoko podnieſioną / a z wſiętych rzeke

plynaco

Teſcie
B. Jo-
loba Be-
ryuſa
Kamał.

Żywot
Biego
ſtawio-
nego Ge-
rechius
Ciſter-
iana.

Ex Ioan-
ne Vallo-
uios. & Re-
aci Brig.

plynaca / y wstępy głos / Tę jest Białas
gloną, która od granie ziemie przyszedłszy
pada narodom mądraść, a ten będzie
znak, iż oną tobie koniec żywota twego
oznaymi, uraduię się y napełnię sadze
twoje, y niechay się złego, które Pan
przepuścił na ten dom. Przez nie tedy
wspomniony o przedkcie śmierci Gere-
chyn / pragnął rozwiazania / a z Chry-
stusem bydy / y tuż konać miał / wyrzucił
złote litery P. O. T. y wykładając to
pismo stojącym / rzekł: Piotr / Ola-
us / y Tordon poyda za mną: tak brá-
cia powoławszy / święta duszę oddał
Bogu / oni też mianowani w osmi
dniach za nim do żywota poszli.

Roku Páńskiego. 1368.

Żeńśka Błogosławiona Paula floren-
cka Pánná / profetka Zámábulen-
ska: szczęśliwy oćiec / który zstawa-
ney za mat / gdy prosił / dozwolił do
Klasztoru wstąpić / y samże ia zapro-
wadził do Błogosławionego Sylwe-
stra Zakonu Zámábulow / który ia
Wellował y pobudził do Postow /
wodził / y rozmyślenia / posadzi-
wszy w Klasztorze S. Margorze-
ty. Płakać tak hojnie mogła / iż się pa-
wiment omoczywał. Anioły y Pánná
Aniołom to na krzyżu przybitego / to
w maluchney postawie widywali: /
gdy florencya pustoszył nieprzyjaciel
ogniem y mieczem / Roku 1361. /
modlacy się / aby miasto niegorzało
Zbawiciel się pokazał / wkładując na
Pálacé a mówiąc: Dopuść aby się to
w popiół abracila, co Szatan posiadał, y
gdzie wszystkie grzechy gniazdo miało. Do-
mek tedy tylo y winnicá Zámábulen-
ska wcale została / o co prosiła. Zbawie-
nia dusz pragnąc / wielu napomina-
niem zbawionym pozyskała / y Za-
konników do miłości Bożej niewsty-
dząc się zapalać. W takim żywocie
pięćdziesiąt lat strawiwszy / w
chorobie roku tego wpadła / w której
poćieszona od Apostołow S. Piotra
y Pawła / z wielką potęgą światłości
przywiozł imię I E Z V S powtarza-
jąc S. Stefana żeńśką. Osmego Ro-
ku pokazała się Zakonnicy swęgo Klas-
ztoru / oznaymując / iż modliwami

sprawiła / że ich Klasztoru w rozru-
chu wielkim / który się tam na ten
czas stał / nie turbowano: O niej y
o naucej ielucy taki wiersz położono

Żyje w Bogu, pomarłszy w Bogu, na zbá-
wienie,
Paula, której Sylwester podawał
żywienie.

Zamyślam przydatki niektó-
remi Pustelnikami.

Márynus albo Mártynus za S.
Oycá Benedykta gąsow / tak się ro-
zmniwał Pustkę / iż aby go żadna tru-
dność ani pokusa z niego niewycięgała /
do żelaznego łańcucha który w skó-
wprawił / wpetał nogi swoje dobro-
wolnie / S. Benedykt tego się do-
wiedziawszy / chcąc aby pomieścienie
na Pustce / stateczności raczej ma-
skiej a nie żelazowej mocy przypisa-
ne było / wskazał do niego mówiąc:
leśliś strugá Boży, niechże się nie trzyma
łańcuch żelazny, leś lańcuch Chrystusow.
Przetoż on petá one złożył / ale iednak
w łaskinie sam wśedł mieszkać / y za-
taraśował się mocno / a potym do
siebie przypuścił y innych weźniow /
y wielę cudow objaśniony / między
światę poczytany jest.

Venerius za Oroná trzeciego
gąsow z Klasztoru S. Benedykta
miastá Tybur / tedy mieszkał / bez do-
zwolenia Opátiego na Pustkę bliska
na wyspie Pálmárya wyszedł / strofo-
wany potym o swawola od S. Rom-
wálda Opátá / dozwolenie otrzymał /
znaleziony / na straszney wysokości ska-
le umarł / kładący na kolánach.

Michał z Weneckiego Páństwa
prostaczek / Mniłki stan sobie wpo-
bowy / prosił Boga aby żelazna /
która miał na sobie obrecz / opadła z
niego / ktoroby na miejscu stojące
zbawieniu jego przyszedł. Powied-
mu się to / tego dnia albowiem kiedy
na Pustkę przyszedł / między modli-
twami y hojnemi łzami / zaraz się
potamata obrecz.

Neorus Adulfus pomieścił w

nico

Tagra-
bel ley.

o c. m. d.
rynusie

Marul 1.
i. c. 9, ex
Mariano
Scoto.

Volater.
i. 20. Ab-
trop.

na pu-
sestwa
wolnie
ntechos
dżic.

Petr.
Dam. in
vita Do-
minici.
ad Alex.

Żywot
S. pauli
le pán-
nyżako-
nu Zámá-
bulow-
lenstke-
go.

Augusti-
nus For-
tunias.
Monach-
us Cam.
in vita
Paulae.
excussa.
An. 1599
Floren-
tia.

Żeńśka
B. Ján-
tobá B-
rysa
Zamal.

Żywot
Błogo-
ślawio-
nego Ge-
rechyn.
Cister-
yana.

Ex Ioan-
ne Vasto.
uio. & Re-
nei Brig.

Baleus
centuria
secunda
cap. 24.

Trile. 1.2.
de viris
ill. c. 95.

nico w Claptoniey Klastorze Angielskim po swey Professy / gdy obażył / 13 Kollegowie jego wiecy brzo chorci niżli nabożeństwem y nauką Anizyli / z nauczycielem swoim y z Kiegiami / na Pulez Cornubia zasiedł / y tam przez siedm lat świętego pisma sie uczył / stamciad sie wrociwszy kazywał między ludem. Mity był Alfredowi Krolowi Angielskiemu / y za jego powodem / Oronienista Alademnia założyl Roku Pańskiego 873 Pogrzebiony w Eneoburgu.

Marianus Scotus Profes Fuldeński / z Anglii / dla miłości Chrystusowej / pielgrzymem przyszedł do Niemiec y naprzód w Kolnie / w Spantaleona professya uczyniwszy

mieszkał / dwie lecie zamknięty. Potym do Fuldeński Klastor z Kolną przybył / tedy lat iedennaćcie w zamknięcia przetrwał. Potym zroKazania Opaciego / na żądanie Arcybiskupa Megunckiego / do Moguncyey sie przemieścił / lat piętnaście w Klastorze S. Marcina / dla Chrystusa zamknięcie wycierpiał / co iest aż do śmierci / a w wszystkich w wielkim posłanawaniu był / dla przedniey nauki y cnocy swey. Pisał Bronika od początku świata / aż do swych lat osobliwa. Pomart Roku Pańskiego 1086 lat pięćdziesiąt y ośm máiac. Tamże v. s. Marcina z wielką czcią pogrzebiony.

Regestr Przydatku.

A Gnieński Kiejedł Bawarskiego Corta wielce nabożna. XIX.
Alto Wrahel Kient Rygsta II za Klastor sie Heretykom zasłał wia. t. w Grobie pachnie. XII
Anna Wálterz Nowicyska IV. XI.
Anny Kient wrzód / lara. III.
XXI. roztropność w zachowaniu starbu kościelnego. VI. IX.
wody święconey. VII. nteznadnie powinnowatych. VI. nabożeństwo do Nazwiskiego Sakramentu. V. XI. 3 Comumunty czystość w zgrzebył. Iey. X. gotowość na mazenstwo. VIII. ostrożność na Heretyki VII. VIII. X. rzecz do Kadietec Rygskich. VIII. do Krola Stephana. XI. goręcość w wierze Katoickiey. X. XI. jedanta przy śmierci XI. posgrieb y chwaly t. XII.
Anny Tofel lara IV. wrzód. X. Benedyktyniśa to sie grzeba. XI
Beatric panna Klastor Gemmule zaklada. t. wielkiem cudy stynie tamie.
Bluzinterz Maki przeczysley Karant. III.
Cistercyanow patrona Mátka Boja. XX. prerogatywy t. Czystosc nad żywot Krotzy przestest. XVII.
Elbieta Kient Rygsta sluzalska IV. za maj Mniški dale t. oltarze wyznacza t. swiec zapalac

przedstawia. Sakt. nielaza. t. Dyablic straza. V. po przestachu lepka. tamie.
Francha panna XIV. Wellowa. na od Anyota t. po całej nocy sie madla t. w pokusach miena t. wino cudownie otrzymal. Jadaia na Modjani t. w Alunatu. XVIII.
Gregor Kieje Morawskie. XXI. Heretyka w Instancach. gorzostala. I. V. w Rydze. XI.
Instanty Moskwa Wolute. VII. Luter zara. 1. Krol Datory podbija. VIII.
Joanna Kiejna Hollandyska do Zakonu wstepuje. XIX.
Kajencya panna w placencyey Klastor zaklada. XIV.
Lucya Zakonnica. XVI. wstydna wielkiego t. Modjienica / rekteprywatistich wybawila t. Marynas Pustelnik bielecy od a. Benedykta bierze. XXII.
Maryana Scota professya. XX. żywot y nauka wielka tamie.
Maryey Magdaleny Klastor w Rydze pod opieka Slachty. I. oltarzow 12. y tyle; Kaptanow ma. V. Heretykom sie oganta IV. VI. VIII. IX. Starb tego. VI. pod opieka od Krola Stephana przystety. IX. Jezuitom na Kollegium podany. XII. relacya herola onim. I.
Michal Pustelnik o znal woli Bozey prosi. XXII. na Modli

toie wysluchony tamie.
Probus Pustelnik Oronieniskiey Akademicyy pryncypalem. XXII.
Obrazy Kyzante pala. III. Bawianami nazywalo t. Karant lo to. tamie.
Orylia stoletnia panna. IV. cetero bjeści mil po Nazwa Sakrament chodit. V.
Paule panny Kamalduleniskiey żywot / sprawy y widzenia. XXI.
Piotr Opát Meciennik. XIII.
Pokora Kient y tey sprawy. XVI.
Kyzante sluzetel. Zakonniki wygantata II. Kościoly profanus to. III. Kint dostal przywilej tow Klastorach zaluta. IX.
Klucze Krolowi do kościola oddata. VIII.
Salut Regina. VI.
Stephan Datory moza dostal Infant. I. Rygt. VIII. nawierdza Zakonnice. IX. Kollegium Jezuitkie fundat. t. pomiera. X.
Sylwester Kamald. y tego żywot Szatan tryuphuje po Klastorze. III.
Venerus Pustelnik od a. Romu waldazgantonu poprawia slatleczacy po śmierci nalezion. XXI
Verdyany panny rodzay / wychowanale żywot ostry. XV. mltosierdzyste ku ubogim Kandy veycone t. Posty y milczenie t. Kteropliwosc. cudu. XVI. Kanonszacya. XV.
Wody święconey moc. VII.

* * *



KALENDARZ ŚWIĘTYCH ZAKONÓW

S. BENEDYKTA, których się dni wiedzą, przy
których, liczbą położona. 1. 2. 3. wskazuje Część
tey Kroniki, w ktorey Zywoť Świetego znay-
dziesz, a gwiazdą niegdzie położona, wka-
zuie, niedoskoną w wiadomość, iezeli
tey Reguły świety był.

Styczeń / Ianuarius.

A	1	Klarusá Opátá. w piwszey. Części Pátrzay.
b	2	Adelhárdá Opátá. w 1.
c	3	
d	4	
e	5	
f	6	Erminoldá Opátá 2. Gertrudy Pánny 3.
g	7	Remoldá albo Ráinoldá Męczenniká. 3.
A	8	Gudule Pánny 1.
b	9	Blagosławioney Gertrudy Xięney Trzebnickiey 3.
c	10	Agátóná Papieżá 1. Gwilelmá Biskupá 3.
d	11	Anástazyuszá Opátá y ośmi Towarzyszów 1.
e	12	Benedykrá Opátá w Angliey, 1.
f	13	
g	14	
A	15	Maurá Opátá. 1.
b	16	Furkusá wyznawce 1. Honorátá Opátá. 1. Ioánnny Pánny 2.
c	17	Antoniego, Merulá, y laná vvyznawcow. 1.
d	18	
e	19	Launomara Opátá 1. Wulstaná Biskupá. 2.
f	20	
g	21	Meinárdá Pustelniká. 2.
A	22	Dominiká Opátá. 2.
b	23	
c	24	Suráná Opátá. 1.
d	25	Popponá Opátá. 2.
e	26	Báthyldy Wdowy. 1. Amulwiná Biskupá. 1.
f	27	
g	28	
A	29	
b	30	Aldegundy Pánny. 1. Amnichádá Wyznawce.
c	31	Wulgisá Biskupá.

Luty /

July 1

Februarius.

1	Engelmundà Opàtá. 1.
2	Wáwrzyncá w Angliey Bistupá. 1. Hádelogi Pánný. 1.
3	Ansgáryuszà Bistupá. 2. Hádelinà Wyznawce.
4	Rembertà Bistupá. 2. Rábánà Doktorá. 2. Benedyktrà m. 3.
5	Bertulfà Opàtá. (* Wáwrzynt Bist. Spolt 1.
6	Amàndà Bistupá. 1. Relindy Pánný. 1.
7	Przeniesienie S. Romvváldà Rychardà Oycà S. Wálpurgi. 1.
8	Páwlà Bistupá. 1.
9	Ansbertà Bistupá. 1.
10	Skolástyki Pánný. 1.
11	Sewerynà Opàtá.
12	
13	Szczepànà Grándymonten(iego. 2.
14	Antoninà Opàtá. 1.
15	
16	
17	Konstábilisà Opàtá. 2.
18	* Helládyutlà Bistupá. 2.
19	
20	
21	* Pipinà Oycà S. Gertrudy. 2.
22	
23	Piotrà Damiana. 2. Milburgi Pánný. 2.
24	
25	
26	
27	Leandra Bistupá. 1.
28	Ználeżenie S. Theodulfà Wyznawce. 3.

Märzec |

Màrtius.

d 1 Swiberrá Biskupá, 1. Siwiárdá Opátá. 1.
e 2 Ceaddy Biskupá, 1. Willeiká Opátá. 1.
f 3 Kunegundy Cesarzowej. 2. B. Rupertá Opátá. 3.
g 4 Bosyná Biskupá, 1.
A 5
b 6 Ierány Wdowy, mátki S. Gertrudy, 1.
c 7 Szczęsnego Biskupá 1.
d 8 Frąciński Wdowy, 3.
e 9
f 10 Attale Opátá.
g 11
A 12 Znalezienie S. Maurá Opátá. 1.
b 13
c 14 * Mechrylidy Wdowyy.
d 15
e 16 Meginbodá Opátá. 2. Euzebiey Pánny. 1.
f 17 Gertrudy Pánny. 1. B. Torellá Pustelniká. 3.
g 18 Anzelmá Biskupá Lucenstiego. 1.
A 19 Iana Opata 1. Landoalda Biskupa. 1. Przeniesi Landrady P.

b	20	Kutberta Biskupa. 1. Wulfrana Biskupa. 1. Podniesienie
c	21	Benedykta Oycy Patriarchy Zakonu. 1. (Florberta Opt 1.
d	22	
e	23	
f	24	
g	25	Hermelanda Opata. 1. Bonifaciusza 4. Papiesza.
A	26	Ludgera Biskupa. 1. Deusdedit Biskupa. 1.
b	27	Kunibalda y Hysylariusza Kaptanow. 1. Angadryzyny Panny. 1.
c	28	Spela Opata. 1.
d	29	
e	30	Zozyma Opata. 1.
f	31	Gwidona Opata. 1.

Kwiecień/ Aprilis.

g	1	
A	2	
b	3	
c	4	Isidora Biskupa Doktor. 1. Hildeberta męczennika. 1.
d	5	Iuliany Panny. 3.
e	6	
f	7	Aiberta Kaptana. 3.
g	8	
A	9	* Waldegrady Wdowy. 1.
b	10	Paterny wyznawce. 2.
c	11	Gutlaka Pustelnika. 1. Godoberry Panny. 2.
d	12	Erkenboda Biskupa. 2. Heliasza Opata. 2. Alferiusza Opata. 2.
e	13	
f	14	Lantberta Biskupa. 1.
g	15	
A	16	Fruktuosa Biskupa. 1.
b	17	Landrika Biskupa. 1. Walefrida Opt Gerwina Opt Sylwestra
c	18	(wyznawce. 3. Stephanu Opt. Cist: 2.
d	19	Elfegda Męczennika. 2. Berwarda wyznawce.
e	20	Adelariusza Męczen. Kolegi S. Bonif: Hildegundy y Ody
f	21	Anzelma Biskupa y Doktor. 2. (Panień 3.
g	22	Wolfelma Opata. 2. Opportuny Panny. 2.
A	23	Woyciecha Biskupa y męczennika. 2.
b	24	Mellira Biskupa. 1. Egberta Kaptana. 1. Rupertu Opt Casz Dei 2
c	25	Ermina Biskupa. 2. Markolfu Opata. 2. * Franchy Panny. 3
d	26	Richariusza Kaptana. 1.
e	27	
f	28	Przeniesienie S. Gwidona Opata Pompos.
g	29	Hugona Opata. 2 Robertu Opata Molismenstiego. 2.
A	30	Erkonwaldu Biskupa. 1.

Maj/ Maius.

b	1	Markulfu Opata. 1. Walpurgi Panny. 1.
c	2	
d	3	Ausfrida Biskupa. 2.
e	4	Godhardu Biskupa. 2.
f	5	

6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31

Eadberta Biskupa.
Iana Biskupa Eboraku. 1.
Wirona Biskupa. 1.

Riktrudy Wdowy. 1.

Adelgariusza Biskupa. 2.
Brandana Opata.

* Iana Biskupa Nustanskiego. 3. (cznia Wieleb Bedy,
Dunstan Biskupa 2. Piotra Celestina. 3. Albina Opata 1.
Znalezienie Amalbergi Panny. 2.

Romana Opata. 1.
Gwiberta Opata. 2.

Bonifaciusza 4. Papiesza. 1. Grzegorza 7. 2. Atelma Bisk. 1.
Augustyna Biskupa, Anglika Apostola. 1.
Bedy Doktor. 1.
Willelma wyznawce Gellonskiego 2.

Czerwiec / Junius.

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23

Simeona wyznawce. 2. Kapsyusa Opata.

* Izaka męczennika 2. Lisarda Kapłana. 1.

Bonifaciusza Bisk. męczennika y 50. towarzysza. 1.
Klaudiusza Biskupa. 2.
Męczennikow 7. Kordubeni. 2. Deokara y Roberta Op. 3.
* Disiboda Bisk. 1. Amalbergi Wdowy. 1.

Bardona Biskupa. 2. Mauryna Opata. 1.
Paryzyusza Kapłana. 3.
Odulfa Kapłana. 2.
* Fandile męczennika. 2. Gerarda brata S. Bernata. 3.
* Anastazyusza, Szczęsnego y Digny Panny męczennikow. 2.
Landolina Opata. 1.
Benona Bi. 2. Gebharda Bisk. 2. Willelma Op. y Dacycy, Lud-
Botulfa y Adolfa braciey. 2. (gardy Panny. 3.
Elzbiety Panny. 3.
Romwolda Pustel. 2. Bonifacego wiecznego męczen. 2. Adeo-
Florentiey Panny. 1. (dara Biskupa.
Leufrida Opata 1. Znalezienie Engelmunda Opata 1.
* Konforciey Panny.
Edeltrudy Krolowey. 1.

g	24	Theodulfá Biskupá. 2. Albertá wyznawce Medioláncēsticg. 2.
A	25	Rádulfá Biskupá. 2. * Gwilelmá Pustelniká. 3.
b	26	Sunderoldá Biskupá. 2. Lambertá Biskupá. 3.
c	27	Rodulfá Biskupá.
d	28	
e	29	Sta dwudziestu Męczennikow Turonskich 2. Benedykty P. 1.
f	30	Erentudy Panny. 1. Adylicy Panny. 2.

Lipiec /



Iulius.

g	1	Domiciáná, * Theodoryká 1. y Epárchyuszá Opátow.
A	2	Swituná Biskupá. 2.
b	3	
c	4	Prokopá Opátá. 2. z Berthy Wdowy. 1.
d	5	Wilelmá Opátá. 2.
e	6	
f	7	Heddy Bisk. 1. Willibáldá Bisk. 1. Erákongoty Panny. 1.
g	8	Kilianá y Towáryszow Męcz. 1. Erwáldá męcz. Lándrá.
A	9	(dy Panny 1.
b	10	Amálbergi Panny. 1.
c	11	Commemorata S Oycá Benedyktá. 1. Hildulfá Biskupá. 2.
d	12	Ianá Gwálbértá Opátá. 2. Leoná Opátá.
e	13	
f	14	Márcelliná Kápláná. 1. * Wincentego Opátá.
g	15	Pechtelmá Biskupá. 1. Eginá Opátá. 2. Dawidá Opátá. 2.
A	16	Zorawká, Benedyktá, Siwiárdá Pustelnikow. Ráineldy
b	17	Leoná czwartego Papieżá. 2. (Panny. 1.
c	18	Aswerá Opátá y 30. Bráćiey Męcz. 2. Brunóná álbo Brunus
d	19	(lá Bisk. Signy. Arnulfá Bisk. 2.
e	20	Wolmará Opátá. 1. Sewery Panny. 1.
f	21	
g	22	Wándregizylá Opátá. 1.
A	23	* Redempty. Romule. Herundyny Pánien. 1.
b	24	
c	25	Glodesyndy Panny. 1.
d	26	Simeoná Pustelniká. 2.
e	27	
f	28	Sámsoná Biskupá. 1.
g	29	
A	30	
b	31	

Sierpień /



Augustus.

c	1	Ethelwoldá Bisk. 1. Albertá Opátá. 3. Podniesienie S. Bł.
d	2	Sczęsney Panny. w Części wtorey kárcie. 145. (wona 1.
e	3	Piotrá Biskupá Anágniey. 2.
f	4	Ználezienie S. Plácydá Op. 1.
g	5	
A	6	
b	7	
c	8	Dwuset Męczen: w Káradygnie. 2. Famiana Káplana. 3.

B. Mi

d 9
e 10
f 11
g 12
A 13
b 14
c 15
d 16
e 17
f 18
g 19
A 20
b 21
c 22
d 23
e 24
f 25
g 26
A 27
b 28
c 29
d 30
e 31

B. Mikolaj Prusak. 3.
* Bogdan wyznawce. 1.

Wigbert Męczennika 1.
Werenfryd wyznawce. 1.
Arnulf Biskup Szechonu. 1.

B. Karolomán. 1.

Máryaná Opát. * Bertolf Opát. 1.
Bernát Opát Klarewalle. 1. 3.
Alberyk Biskup. 1.

Sándradá Opát.
Grzegorz Biskup Tráiektu. 1. Hunegundy Panny. 1.

Sebbiego Krol. 1. Mederiká Opát. Adelfá Opát. * We-
Bononiusz Op. 2. Fiakryusz Pustelnik. (rony Panny
* Aidán Biskup. 1.

Wrzesień / 53 September.

f 1
g 2
A 3
b 4
c 5
d 6
e 7
f 8
g 9
A 10
b 11
c 12
d 13
e 14
f 15
g 16
A 17
b 18
c 19
d 20
e 21
f 22
g 23
A 24
b 25
c 26

Lupus Biskup Senonenskiego.

Agilulf y Towarzyszow męcz. 1. Remakl Bisk. 1. Máká.
(ryusz Opát. 3.
Bertyn Opát. 1.
Hubert wyznawce. 1.

Przeniesienie S. Erkenboda Biskupa.
Anástazyey Xienicy. 2.
Theodárd Biskup męczennik. 1.
* Wincentego Opát męczennik. 1.

Amat Biskup. 1. Adámar. Opát. 2. Werenfrid Káptan. 1.
Mauriliusz Biskup.

Edity Panny Krolewny. 2.
Lámbert Biskup męczennik. 1. Hildegardy Panny. 3. Ko
Richárdy Cesarzowey. 2. (lumbly Panny męcz. 2.
Sekwáná Opát. * Pomposy męczenniczki 2. B. Theodora
Przeniesienie S. Amand. 1. (Arcibisk. Káptan. 1.
Geremará Opát.
Lutrud Panny. 2.
Ablá Biskup. Hildulf Biskup. Lobienkiego.
Gerárd Biskup męczennik. 2.
Ermefrid wyznawce.

d 27 Hiltrudy Panny. 2.
 e 28 Lioby Panny. 1.
 f 29 Lutwiná Biskupá.
 g 30 Honoriuszá Biskupá. 1.

A 1 * Remiganá Biskupá. 1. Bawoná wyznawce. 1. Poświę.
 b 2 (cánie Kościolá Káslýnenskiego. 2.
 c 3 Ewaldow męczennikow. 1. Gerárdá Opátá. 2.
 d 4 Aurei Panny. 1.
 e 5 Plácydulá y trzydziestu Towarzyszow męczennikow. 1.
 f 6
 g 7 Humbertá wyznawce. * Ofity męczenniczki. 1.
 A 8
 b 9 Bogdaná Opátá. 2. Gunterá Pustelniká.
 c 10 Pauliná Biskupá 1.
 d 11 Edilburgi Xięniey Beretyńskiey. 1.
 e 12 Wilfridá Biskupá. 1. Hárlindy Panny. 2.
 f 13 Chelidoniey Panny. 3.
 g 14 Burchárdá Biskupá. 1. Dominiká Pánczerniká. 2.
 A 15 Brunoná Apost. Ruskiego. 2. Oswáldá Biskupá. 2. Tekle P. 1.
 b 16 Lullusá Biskupá. 1. Balderiká wyznawce.
 c 17
 d 18 Mónoná Męczenniká.
 e 19 Etbiná Opátá. Przeniesienie S. Willibrordá. 3.
 f 20 Syndulfa wyznawce. 2.
 g 21 Kándedá wyznawce.
 A 22 Bertáriuszá Opátá Kás: męcz. 2. Moderamna Bisk: Nunyle
 b 23 (y Aliodyi męczenniczek. 2.
 c 24 Mágloriusá Biskupá. Márciusá Opátá.
 d 25
 e 26 Albwiná Biskupá.
 f 27 Przeniesienie S. Gertrudy y Euzebiey Pánien.
 g 28
 A 29 Dódoná Opátá. Tritt. 1. 3. c. 26.
 b 30
 c 31 Wolfangá Biskupá. 2. Notburgi Panny. 1.

d 1 Wigorá Biskupá. Florbertá Opátá. 11
 e 2 Ambrożego Opátá. Zaduszny dzień. 2.
 f 3 Pirminá Biskupá. 2. Odrády Panny. 2.
 g 4 Modesty Panny. 1.
 A 5 Máláchiaszá Biskupá. 3.
 b 6 Leonárdá Opátá. 1. Winoká Opátá. 1.
 c 7 Herkuláná Bisk: męcz. 1. Willibrordá Bisk: Znalezienie Hune
 d 8 Willeháda Bisk: 1. Godefridá Bisk: 2. (gundy Panny 2.
 e 9
 f 10 Iustá Biskupá. 1. Ianá Szkotá męczenniká. 2.
 g 11 Bertwiná Biskupá. (ná Kápláná. Przen: Liwina męcz.
 A 12 Benedyktá, Ianá, Máthheuszá, Izááká y Kristiná męcz: Lebwis
 b 13 * Floridá Biskupá. 1. Przeniesienie Aldegundy Panny.

* Wáw

c 14
d 15
e 16
f 17
g 18
A 19
b 20
c 21
d 22
e 23
f 24
g 25
A 26
b 27
c 28
d 29
e 30

* Wawrzynca Biskupa Dublinieńskiego. 3.
Machuta albo Maklowiusa Biskupa. 3.
Benedykty y Cecylię Pánien. 1. B. Gaudentiusa Biskupa. 2.
Grzegorza Biskupa Turonieńskiego. 1. Hildy Xięney. 1.
Maxima Biskupa. Odoná Opátá Kluniackiego. 2.
Commemoracia wszystkich SS. Zakonu S. Benedykta. 2.
Berwárdá Biskupa. 2.
Gelazyusza Papieży. 2.

Trudoná Káptaná. 1. Wulfetrudy Pánny. 1.
Emiliana Opátá. 1. * Flory y Márycy Pánien męczy. 2.

Basola wyznawce. 1.
Apollinariá Opátá męczennika 1.

Radbóda Biskupa. 2.

Grudzień/ December.

f 1
g 2
A 3
b 4
c 5
d 6
e 7
f 8
g 9
A 10
b 11
c 12
d 13
e 14
f 15
g 16
A 17
b 18
c 19
d 20
e 21
f 22
g 23
A 24
b 25
c 26
d 27
e 28
f 29
g 30
A 31

Solá Opátá.
Biryna Biskupa. 1. Eloquiusa Opátá. 1. B. Wizenny P. 3.
Bernáda Biskupa Pármieńskiego. 3.
Basylisy Xięney. 1.

* Fary albo Burgondofory Pánny. 1.
Poczęcie B. Márycy Pánny. 2.
Cyprianá Opátá.

Iudoká Pustelniká. 1. Orylię Pánny. 2.
Folkwiná Biskupa. 2. Agnellá Opátá. 1.

Beáná y Meldána Biskupow. 1. Sturmá Opátá. 1.
Wiwiny Pánny. 3. Beggi Wdowy. 1.
Winebálda Opátá. 1.
Bernárdá Biskupa Aprutynieńskiego. 2.
Dominicá Opátá cudotworce. 2.
Grzegorza Biskupa Traiectenkiego. 1.
Iutry Pánny. 3.

Irmíny y Adele Pánien. 1.

Eutychiusa y Florentiusá bráćiey. 1. Srephán III Pap.
(Antoniego wyznawce.

Odyloná Opátá. 2.



supd. 2.

2.

2.

y P. 3.

II Pap.
navce.

Q. R. BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

313

